

PROTOKÓŁ Nr XXXV/13
z obrad XXXV sesji Rady Miejskiej w Pyrzycach
z dnia 21 lutego 2013 r.

godzina rozpoczęcia - 14:05;
godzina zakończenia - 20:15;

Do punktu 1 porządku
Otwarcie obrad, stwierdzenie quorum.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Otworzył obrady XXXV Sesji Rady Miejskiej w Pyrzycach.

Przywitał zaproszonych gości w osobach: Radnych Powiatowych - Pana Walentego Darczuka i Stanisława Wudarczyka, kierowników wydziałów, dyrektorów jednostek, Pana Burmistrza, Panią Wiceburmistrz, Panią Sekretarz, Panią Skarbnik, wszystkich Radnych, Sołtysów, media oraz Pana Dyrektora Instytutu Rozwoju Regionalnego dr Zbigniewa Zychowicza.

Stwierdził, że na stan 15 Radnych obecnych jest 14 radnych, nieobecny jest Radny Mariusz Majak (*przybył o godz. 14:15*), co stanowi wymagane kworum do podejmowania prawomocnych uchwał.

- Lista obecności radnych stanowi zał. Nr 1 do protokołu;
- Lista obecności sołtysów stanowi zał. Nr 2 do protokołu;
- Lista obecności dyrektorów szkół i przedszkoli stanowi zał. Nr 3 do protokołu;
- Lista obecności dyrektorów spółek i jednostek stanowi zał. Nr 4 do protokołu.
- Lista obecności zaproszonych gości stanowi zał. Nr 5 do protokołu.

Do punktu 2 porządku
Zgłaszanie zmian do porządku obrad.

Porządek stanowi załącznik Nr 6 do protokołu.

Radna Małgorzata Piotrowska - Zwróciła się z prośbą o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie wystąpienia Gminy Pyrzyce ze Związku Gmin Dolnej Odry (Druk Nr 474/13).

Burmistrz Pyzyc - Jerzy Marek Olech - Zwrócił się z prośbą o wprowadzenie do porządku obrad dzisiejszej sesji - projektu uchwały w sprawie zmiany budżetu i w budżecie gminy na rok 2013 (Druk Nr 467A/13), projekt stanowi załącznik Nr 7 do protokołu.

Proszę o wprowadzenie projektu uchwały w sprawie uchwalenia zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Pyrzyce (Druk Nr 472/13), projekt stanowi załącznik Nr 8 do protokołu, jest to uchwała bardzo ściśle związana z poprzednią uchwałą.

Przybył Radny Mariusz Majak – godz. 14:15;
Stan Radnych na sali – 15;

Proszę o wprowadzenie projektu uchwały w sprawie upoważnienia Burmistrza Pyrzyc do zaciągnięcia zobowiązania na realizację zadania pn. „Budujemy miasteczko ruchu drogowego w Pyrzycach” (Druk Nr 473/13).

Radny Miłosz Łuszczyk - Z uwagi na to, że frekwencja na sali podejrzewam dotyczy dwóch tematów, czyli mówiąc kolokwialnie śmieci i oświaty, mam dwie propozycje dotyczące zmiany porządku obrad. Jedną, abyśmy projekt, który ewentualnie wprowadzimy Pani Radnej Piotrowskiej rozpatrywali jako pierwszy z projektów merytorycznych i później w drugiej kolejności bardzo proszę o oddanie mi głosu, który planowałem zawrzeć w wolnych wnioskach, tj. koncepcja dotycząca oświaty, którą obiecałem w grudniu na sesji. Chodzi o to, żeby nie trzymać mieszkańców, bo chyba tych dwóch tematów dotyczy ta obecność, żeby je zrealizować jako pierwsze.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Temat odnośnie uchwały śmieciowej to myślę, że nie będzie żadnego problemu, natomiast wniosków przesunąć się raczej nie da, więc muszą Państwo obecni na obradach to zrozumieć, że to nie jest moja zła wola tylko pewnych proceduralnych spraw nie da się zmienić.

Radny Damian Błazejewski - Przed wprowadzeniem do porządku obrad wniosku (Druk 467A/13) Pana Burmistrza chciałbym poznać uzasadnienie, dlaczego zmieniamy? Na Komisji Budżetu był projekt (Druk Nr 467/13), który został przyjęty, chciałbym poznać powód zmiany i dlaczego?

Radny Krzysztof Dubicki - Mam prośbę do Radnego Miłosza Łuszczyka, żeby może przesunąć temat oświatowy na początek sesji w interpelacje, żeby nie trzymać tu gości, żeby to było na samym początku.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Ja przed chwilą uzasadniałem i być może Pan nie słuchał.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Poddał pod głosowanie wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie wystąpienia Gminy Pyrzyce ze Związku Gmin Dolnej Odry (Druk Nr 474/13) jako punkt 7 porządku.

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 15; za - 14; przeciw - 1; wstrzymało się - 0;
Projekt uchwały został wprowadzony do porządku obrad jako punkt 7 porządku obrad.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Poinformował, że kolejnym punktem do wprowadzenia jest projektu uchwały w sprawie zmiany budżetu i w budżecie gminy na rok 2013 (Druk Nr 467A/13).

Radny Mariusz Majak - Na Komisji Budżetu omawialiśmy zupełnie inny projekt uchwały, inny druk, w tej chwili podrzuca nam się jakiś inny projekt uchwały. Wnoszę o to, aby nie przyjmować do porządku obrad druku nr 467A/13, żebyśmy

procesowali nad tymi zmianami, które były omówione szczegółowo na Komisji Budżetu. Panie Burmistrzu, chciałbym zaprotestować przeciwko takim praktykom, apeluję do Radnych, abyśmy nie pozwalali sobie na to, żeby w ostatniej chwili podrzucano nam jakieś nie przemyślane projekty uchwał, nie omówione na Komisji, nie przerobione. Wnoszę o to, aby ten projekt uchwały nie znalazł się w porządku dzisiejszych obrad.

Burmistrz Pyrzyc – Jerzy Marek Olech – To jest autopoprawka do projektu uchwały, która została wniesiona do porządku dzisiejszych obrad, wiele razy praktykowaliśmy tak, że jakieś nowe okoliczności się pojawią to w formie autopoprawki wprowadzaliśmy do porządku obrad i uważam, że nie ma tu sensu aż tak mocno krzyczeć, że ja protestuję, nie wyrażam zgody itd., bo do tej pory pewne rzeczy robiliśmy w tego typu stylu i było wszystko OK. Także w tym momencie jest to autopoprawka do projektu uchwały, który został już zgłoszony.

Radny Mariusz Majak – Autopoprawką Panie Burmistrzu można wprowadzać jakieś małe zmiany, natomiast to jest bardzo duża zmiana, tj. 720.000 zł zmiana w stosunku do tego, co omawialiśmy na Komisji Budżetu, dlatego nie uważam to za autopoprawkę tylko za zupełnie nowy projekt uchwały i podtrzymuję to, co mówiłem.

Przewodniczący Rady – Ryszard Grzesiak – Poddał pod głosowanie wprowadzenie autopoprawki w sprawie zmiany budżetu i w budżecie gminy na rok 2013 (Druk Nr 467A/13).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali – 15; za – 6; przeciw – 8; wstrzymało się -1;
Autopoprawka nie została wprowadzona do porządku obrad.

Przewodniczący Rady – Ryszard Grzesiak – Poinformował, że bezprzedmiotowy staje się druk 472/13, gdyż on jest powiązany z drukiem 467A/13.

Przewodniczący Rady – Ryszard Grzesiak – Poddał pod głosowanie wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie upoważnienia Burmistrza Pyrzyc do zaciągnięcia zobowiązania na realizację zadania pn. „Budujemy miasteczko ruchu drogowego w Pyrzycach” (Druk Nr 473/13).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali – 15; za – 15; przeciw – 0; wstrzymało się -0;
Projekt uchwały został wprowadzona do porządku obrad.

Przewodniczący Rady – Ryszard Grzesiak – Poinformował, że w punkcie 7 będzie projekt uchwały w sprawie wystąpienia Gminy Pyrzyce ze Związku Gmin Dolnej Odry (Druk Nr 474/13), kolejne punkty przesuną się o jeden, w punkcie 17 projekt uchwały w sprawie upoważnienia Burmistrza Pyrzyc do zaciągnięcia zobowiązania na realizację zadania pn. „Budujemy miasteczko ruchu drogowego w Pyrzycach” (Druk Nr 473/13) i kolejne się przesuną.

Nie wniesiono więcej żadnych zmian do porządku.

Porządek po zmianach stanowi załącznik Nr 9 do protokołu.

Do punktu 3 porządku

Przyjęcie protokołu z obrad XXXIV Sesji Rady Miejskiej.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Poinformował, że protokół był wyłożony do wglądu w Biurze Rady.

Radni nie wnieśli uwag do protokołu z obrad XXXIV sesji Rady Miejskiej.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu z obrad XXXIV sesji Rady Miejskiej.

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 15; za - 15; przeciw - 0; wstrzymało się -0;
Protokół został przyjęty.

Do punktu 4 porządku

Informacja z bieżącej działalności Burmistrza Pyrzyc (Druk Nr 270/13).

Informacja Nr 22/13 z bieżącej działalności Burmistrza Pyrzyc od dnia 16 stycznia 2013r. do 14 lutego 2013 r. stanowi załącznik Nr 10 do protokołu.

Radny Damian Błażejowski - Panie Burmistrzu, z Pana informacji wynika, że powołał Pan kolejną Radę, tym razem nazywa się to Rada do ochrony środowiska. Chciałbym poznać skład tej Rady, czego ma dotyczyć praca w tej Radzie, co ta Rada ma opiniować, jaki był powód powołania tej Rady?

Burmistrz Pyrzyc - Jerzy Marek Olech - Tak jak Pan Radny Błażejowski zauważył w ostatnim okresie powołałem Radę ds. ochrony środowiska naturalnego, ds. ochrony przyrody na terenie Gminy Pyrzyce, ponieważ zawsze deklarowałem w swojej działalności, w swoich wypowiedziach, że będę opierał się na opiniach, na pewnych postulatach, na pewnych spostrzeżeniach naszych mieszkańców, dlatego w ostatnim okresie czasu, kiedy dosyć głośnym problemem stał się problem wycinki drzew na terenie naszego miasta i ten problem został podniesiony, to w związku z powyższym uznałem, że zasadnym będzie, aby taka Rada funkcjonowała przy Burmistrzu Pyrzyc, żeby wyrażała swoje opinie na temat gospodarki roślinnej, drzewnej na terenie naszej Gminy. Dlatego postanowiłem powołać kolejną Radę, z którą się spotkałem, z którą będę się spotykał, i której opinii będę wysłuchiwał.

W skład tej Rady wchodzi następujące osoby:

- Pan Radny Walenty Darczuk,
- Pan prof. Edward Rymar,
- Pani Zofia Rymar,

- Pani Danuta Lisowska,

- Pani Gertruda Baszuro,

- Pan Zygmunt Płaza i cały czas ta Rada jest otwarta. Są to spotkania otwarte i jeżeli ktoś byłby zainteresowany pracą w tej Radzie i chciałby również dostrzegać problemy naszego środowiska naturalnego, w którym żyjemy to również bardzo serdecznie zapraszam do prac w tej Radzie. Ta Rada ma głównie opiniować pewne moje decyzje jako organu, które będę podpisywał, będę podejmował i będę opierał się na tych opiniach, na tych podpowiedziach tej Rady. Nie jest jedynym zadaniem tej Rady opiniowanie, czy dane drzewo, czy daną ilość drzew wyciąć, natomiast powiedzieliśmy sobie na ostatnim spotkaniu, że m.in. chcielibyśmy doprowadzić, żeby na terenie naszej Gminy była planowa gospodarka, jeżeli chodzi o przyrodę, o środowisko naturalne. Chcielibyśmy, aby nasadzenia były kontrolowane, żebyśmy prowadzili odpowiednie zagospodarowanie terenu, jeżeli chodzi o gospodarkę przestrzenną w tym zakresie, tj. dosyć szeroki zakres i jestem przekonany, że taka Rada przyniesie pewne podpowiedzi, pewne uwagi, z których będę w przyszłości z swojej pracy korzystał.

Radny Damian Błaziejewski – Cieszę się, że powstała taka Rada, i że w tej Radzie pracują znamienici mieszkańcy naszego miasta tylko w tym składzie, z całym szacunkiem Panie Burmistrzu, myślę, że jedynym wykształconym jest Pan Walenty Darczuka, jeżeli chodzi o dendrologię. Proponowałbym, jeżeli Pan chce takich opinii, to zaprosiłbym również do współpracy jakiegoś dendrologa. Ochrona środowiska to nie tylko wycinanie drzew, ale również gospodarka ściekowa. Może Pan również usłyszy głos tej Rady, że coś takiego jak gospodarka ściekowa na terenie naszej Gminy, Pan dobrze wie, że nie istnieje. Szkoda tylko, że ta Rada powstała tak późno, może w pewnej miejscowości nie zostałoby wycięte ponad 100 drzew.

Burmistrz Pyrzyc - Jerzy Marek Olech – Myślę, że jedynym człowiekiem wykształconym w tej Radzie to nie tylko Pan Darczuka, ale przede wszystkim najwyższy stopień naukowy ma Pan prof. Rymar, dlatego myślę, że ta wypowiedź była trochę nieszczęśliwa, bo wielu ludzi w tej Radzie jest wykształconych, każdy w różnych dziedzinach i ja powiedziałem, że nie jest to Rada zamknięta, nie jest to skład osobowy zamknięty, ale jest otwarty i bardzo serdecznie również Pana Radnego, jeżeli miałby kiedyś wolną chwilę, zapraszam do pracy w tej Radzie. Myślę, że Pana doświadczenie, Pana wiedza również przyczyni się do tego, że uwagi, jakieś opinie będą nam potrzebne. Oczywiście gospodarka zasobami naturalnymi to nie jest tylko gospodarka roślinna, ale również gospodarka ściekowa, o której Pan wspominał, to również mamy w pracach swojej Rady z tym, że chcemy to usystematyzować, chcemy pokazać, że będziemy zajmowali się wszystkimi dziedzinami, jeżeli chodzi o środowisko naturalne.

Radny Damian Błaziejewski – Panie Burmistrzu, gdyby Pan słuchał to powiedziałem, że jedynym wykształconym w kierunku ochrony przyrody jest Pan radny Walenty Darczuka, dlatego bym prosił, że jeżeli jest taka Rada również zaprosić kogoś z wykształceniem dendrologicznym, który jest w stanie ocenić czy drzewo jest chore, czy nadaje się do wycinki, czy osiągnęło wiek rębny. Nie

powiedziałem, że Pan Darczuka jest najbardziej wykształcony, szanuję osiągnięcia Pana profesora Rymara niemniej niż Pan Burmistrz, tylko mi chodzi o merytorykę i również, żeby nasza Rada zajęła się gospodarką ściekową.

Nie wniesiono więcej pytań do przedłożonej informacji.

Do punktu 5 porządku

Interpelacje, zapytania radnych na piśmie.

Radny Damian Błazejewski - Chciałbym poznać powód, dlaczego nie wywiązuje się Pan z zadań statutowych, bo do dziś nie otrzymałem odpowiedzi na moją drugą interpelację z poprzedniej sesji dotyczącą odpraw, jakie Pan wypłacił w związku z ruchami kadrowymi od początku swojej kadencji. Nie dostałem żadnej odpowiedzi i tutaj doszło do złamania statutu, bo Pan jest zobowiązany odpowiedzieć, dlatego w tej chwili nie formułuje interpelacji tylko składam zapytanie, żeby Pan dzisiaj udzielił odpowiedzi, jaka to była kwota w związku z ruchami kadrowymi dokonanymi od początku Pana kadencji?

Chciałbym również ponowić moją interpelację odnośnie kontroli gospodarki ściekowej w naszych sołectwach. Mam protokół z przeprowadzonych kontroli w 5 sołectwach. Są to akurat sołectwa położone w północno - wschodniej części naszej gminy. Prosiłbym o przyspieszenie prac, bo zostało jeszcze, licząc tak na skróty 13 sołectw, które należy skontrolować.

Chciałbym również przypomnieć interpelację odnośnie progów zwalniających przy ulicy Narutowicza w okolicach przedszkola.

Na ostatniej sesji powiedział Pan, że w najbliższym czasie odbędzie się Społeczna Rada do Spraw Zatrudnienia w Urzędzie Pracy, chodzi mi o Panów, którzy przeprowadzają dzieci przez ulicę. Do dzisiaj nikt nie dba o bezpieczeństwo naszych milusińskich podczas ich powrotu ze szkoły do domu. Obiecał Pan, że Ci panowie z początkiem roku wrócą. Dzięki Bogu kończy nam się pierwszy kwartał, zaraz zaczną się wakacje i rzeczywiście ci panowie nie będą potrzebni. Przed wyborami uzupełniającymi jeden z portali internetowych odznaczył jako sukces zakup nowych plastronów odbłaskowych dla tych panów. Te plastrony leżą u Pana w gminie i nie są wykorzystywane. Tak, że ja bym bardzo prosił, skoro Pan nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa to może oddeleguje Pan kogoś z urzędu gminy do przeprowadzania dzieci, jeżeli ci panowie nie wrócą, albo nie zatrudni Pan nowych. Myślę, że ta rada się odbyła, obiecał Pan przyspieszyć pracę, do dziś nie ma.

Radna Małgorzata Piotrowska - Zanim zacznę interpelację mam jeszcze jedno pytanie.

W związku z tym, że na wiele interpelacji otrzymujemy odpowiedzi od Pana Burmistrza, zapytuje Pana Przewodniczącego, w którym momencie sesji mogłabym, że tak powiem publicznie odczytać odpowiedzi na interpelacje zadane, ponieważ mieszkańcy są zainteresowani nie tylko my sami rani. Oni są nigdzie nie publikowane, więc chciałabym mieć taką szansę, żeby odpowiedzieć, że tak powiem za Pana Burmistrza czy słowami Pana Burmistrza na interpelacje zadane wcześniej.

Przewodniczący Rady Ryszard Grzesiak - Mamy taki punkt, odpowiedzi Burmistrza na zadane pytania, więc myślę, że wtedy można tę informację przekazać.

Radna Małgorzata Piotrowska - To po odpowiedziach Pana Burmistrza, że tak powiem odpowiem również.

Panie Burmistrzu, chciałam zapytać o ławeczki koło naszej tężni. Mieszkańcy zapytują, żeby tam odpocząć dobrze byłoby, żeby te ławeczki miały oparcie. Czy jest szansa na to żeby te ławeczki te oparcia miały? Pytanie może banalne, ale ma tam być miejsce odpoczynku, więc zadaje takie pytanie.

Jeżeli chodzi o zadania publiczne w imieniu LZS Goplana Żabów i Gryfu Nowielin chciałam zapytać, czy ogłosi Pan konkurs na administrowanie tymi ich boiskami. Jest to dla nas ważne, bo niedługo jest marzec, chcielibyśmy wiedzieć, na czym stoimy, bo za chwilę trzeba przystąpić do prac na boisku.

Chciałabym zapytać z jakich środków został zapłacony transport za przejazd do Torunia grupy śpiewaczej, w której Pan też uczestniczył na nagranie w telewizji Trwam. Zapomniałam zapytać przy informacji z działalności bieżącej, że brakowało mi tej informacji, że Pan w tym Toruniu również był i po co?

Kolejne pytanie, również, z jakich środków odbył się jubileusz Klubu Abstynenta. Ja pewną odpowiedź mam, ale chciałabym wiedzieć od Pana jak to wygląda.

W związku z tym, że teraz tak mocno o tych pieniążkach, tak bardzo je oglądamy, sam Pan o tym mówi, chciałabym dowiedzieć się ile wynosi ryczałt miesięczny Komendanta Gminnego OSP? W związku z tym, że jest to kwota ryczałtowana, a akurat pan Komendant najgłośniejszy mówi o pewnych obciążeniach, to chciałabym również znać tę kwotę.

Przewodniczący Rady Ryszard Grzesiak - Panie Burmistrzu, chciałbym wzmocnić tutaj głos, jeśli chodzi o przeprowadzaczy, zasięgnąłem opinii u Pani dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy. Rzeczywiście żaden wniosek nie wpłynął, a problemów z uzyskaniem zgody na zatrudnienie takiej osoby w ramach pracy interwencyjnej nie ma nadal.

Kolejna sprawa, która myślę, że powinna zainteresować nie tylko mnie, ale również mieszkańców. Pojawiła się informacja w Tygodniku Pyrzyckim o jakiejś niekorzystnej sytuacji straży gminnej. Jeżeli byłby Pan uprzejmy, chcielibyśmy wiedzieć, o co chodzi w tym wszystkim. Wiemy, że zmienił się Komendant, chcielibyśmy mieć kilka informacji poza tymi, które udało się uzyskać z artykułu.

Trzecia sprawa, o którą bym prosił, można uznać to niekoniecznie jako interpelacje jest następującej treści. Nie wiem czy Państwo zauważacie, myślę, że każdy w godzinach od 7:00 do 15:00 mamy bardzo dużo wolnych miejsc parkingowych przy Placu Ratuszowym. Natomiast miejsc parkingowych generalnie w mieście Pyrzyce jest bardzo mało. Sam głosowałem za tym, żeby wprowadzić opłaty za parkowanie, natomiast chciałbym, żeby Pan przemyślał to i ewentualnie wyraził swoją opinię, czy niezasadnym byłoby odstąpienie od tych opłat, żeby był to parking niepłatny.

Nie zgłoszono więcej interpelacji i zapytań.

Do punktu 6 porządku

Projekt uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych z mieszkańcami gminy Pyrzyce (Druk Nr 469/13).

Projekt uchwały stanowi załącznik Nr 11 do protokołu.

Opinie stałych komisji Rady:

- 1) K. Budżetu – stanowi załącznik Nr 12 do protokołu.
- 2) K. Edukacji, Bezpieczeństwa i Spraw Społecznych - stanowi załącznik Nr 13 do protokołu.
- 3) K. Rolnictwa i Ekologii (wniosek) - stanowi załącznik Nr 14 do protokołu.

Przewodnicząca K. Rolnictwa i Ekologii - Małgorzata Piotrowska - Odczytała opinię komisji Rolnictwa i Ekologii. „Komisja Rolnictwa i Ekologii opiniuje pozytywnie projekt uchwały i wnioskuje o zmianę zapisu w rozdziale 2 § 4 pkt 6 i przyjęcia go w brzmieniu: „Na wniosek uchwały Zebrania Wiejskiego sołectwa w sprawach dotyczących wyłącznie danego sołectwa”. Tam była, zmiana na wniosek mieszkańców sołectwa.

Przewodniczący Rady Ryszard Grzesiak - Szanowni Państwo, na prośbę Pani sekretarz zaprosiliśmy Pana doktora Zychowicza, który wyraził chęć jakby spotkania się z naszymi radnymi, mieszkańcami, ten temat ma bardzo głęboko zgłębiony, jest jakby fachowcem w branży. Dla nas temat jest dość jasny, ale nigdy tej wiedzy nie za dużo. Jeżeli już Pan doktor przyjechał do nas to jesteśmy wdzięczni, jeszcze raz go witamy i jeżeli można to w tym miejscu prosiłbym o zabranie głosu. (Zaproszenie stanowi załącznik Nr 15 do protokołu).

dr Zbigniew Zychowicz - Dyrektor Instytutu Rozwoju Regionalnego - Z prawdziwą przyjemnością uczestniczę w Państwa obradach. Nie sądziłem, że tyłu mieszkańców chodzi na sesję, sprawia mi to ogromną radość, bo widzę, że demokracja tutaj w gminie jest egzemplifikowana, aż nazbyt wyraźnie. Jeśli chodzi o uchwałę dotyczącą procedury i trybu wdrażania przeprowadzania konsultacji społecznych to Państwa gmina dołączy do grona 11 gmin w województwie zachodniopomorskim, które właśnie taką nowoczesną uchwałę przyjmą. Jest to dobra uchwała, wymieniono wreszcie podmioty, które mogą być uprawnione do wnioskowania. Mieszkańcy będą debatować nad budżetem, założeniami do budżetu, nad wieloma innymi, ważnymi kwestiami, jest opisana cała procedura. Tak, więc uchwała spełnia wszystkie wymogi, jest naprawdę w swojej treści bardzo nowoczesna i przede wszystkim dobra. Co zaś się tyczy wniosku, który przedstawiła Pani Przewodnicząca, to proszę Państwa, może być tak, że jednakowoż to mieszkańcy powinni wnioskować na zebraniu, bo to oni są podmiotem najważniejszym, a ile tych mieszkańców jest uprawnionych do podejmowania uchwały czy jakiejś decyzji, to stanowi status sołectwa i w tym momencie macie Państwo rozwiązana sytuację, a więc Rada Sołecka nie jest dla mnie szczególnym organem. Najważniejszym organem, tak jak Państwo napisali w swojej uchwale, że

iluś mieszkańców może wnioskować do Burmistrza w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych, tak w sołectwie też powinni być mieszkańcy tym wnioskodawcą nie rada. Zatem sugerowałbym, jeśli już, to aby ten zapis brzmiał „*na wniosek uchwały Zebrania Wiejskiego w sprawach dotyczących wyłącznie danego sołectwa*” i w tym momencie status sołectwa reguluje ilu to mieszkańców musi być obecnych na tym zebraniu. Jak pamiętam w wielu sołectwach jest tak, że frekwencja w czasie drugiego terminu jest ważna, czy zebranie jest ważne bez względu na frekwencje przyjmuje się takie rozwiązanie i myślę, że u Państwa w większości sołectw chyba też takie jest, żeby nagrodzić tych mieszkańców aktywnych, którzy przyjdą i którzy zgłoszą taką wolę, to byłoby najlepsze rozwiązanie. Rada Sołecka nie powinna być wyżej nigdy niż Zebranie. To zebranie mieszkańców jest suwerenem, jeżeli takiego słowa można użyć, w sołectwie, nie zaś Rada.

Przewodniczący Rady Ryszard Grzesiak - Panie doktorze, czy dobrze zrozumiałem, że proponuje Pan, że taki wniosek mógłby być wprowadzony np. jako punkt 7 tak? Czy źle to odebrałem?

dr Zbigniew Zychowicz - Dyrektor Instytutu Rozwoju Regionalnego - Nie, to jest ten wniosek zmodyfikowany, który jest w tym momencie szósty, on wtedy brzmiałby „*na wniosek uchwały Zebrania Wiejskiego w sprawach dotyczących wyłącznie danego sołectwa*” zamiast tego brzmienia. Doprecyzowane jest zamiast „*na wniosek mieszkańców*” „*na wniosek Zebrania Wiejskiego*”, to jest bardziej precyzyjne.

Przewodnicząca K. Rolnictwa i Ekologii - Małgorzata Piotrowska - Tak brzmi wniosek Komisji Rolnictwa. Nie mówi się o Radzie Sołeckiej tylko dokładniej brzmi tak „*na wniosek uchwały Zebrania Wiejskiego sołectwa w sprawach dotyczących wyłącznie danego sołectwa*”. Sporna była ta sprawa. Właśnie o tym mówiliśmy na komisji, że moc uchwałodawczą ma Zebranie Wiejskie i tak zebranie wiejskie, może odbyć się na wniosek Burmistrza, Rady Sołeckiej bądź kilku mieszkańców, którzy będą zainteresowani w sprawie. Dokładnie tak brzmi jak pan doktor sugeruje.

dr Zbigniew Zychowicz - Dyrektor Instytutu Rozwoju Regionalnego - To jest dobry wniosek zdecydowanie. Przy tej okazji chciałem powiedzieć, że dobrze się stało, że Burmistrz powoła pełnomocnika do spraw konsultacji społecznych i od razu chciałbym Państwa uspokoić, że to nie jest etat jakiś ekstra specjalny, że nie kryją się za tym pieniądze. Tam może się pojawić jakiś bardzo drobny symboliczny dodatek dla urzędnika, który już jest zatrudniony, a jeśli tak się stanie to Instytut Rozwoju Regionalnego przez rok będzie udzielał bezpłatnie porad dla takiego pełnomocnika. Będziemy go szkolić, będziemy udzielać instrukcji jak przeprowadzać konsultacje, jednym słowem gmina zyska z tego tytułu duże wsparcie. Ja gratuluję Państwu tej jednomyślności w tej sprawie, bo konsultacje społeczne dzisiaj przyjmują naprawdę najbardziej wykształcone, najbardziej światłe społeczności lokalne i Państwo do niej nie dość, że należycie, to jeszcze bardziej zaznaczycie swoją obecność na tej mapie społeczności aktywnej.

Radny Miłosz Łuszczuk - Ja mam dwa pytania. Pierwsze, dlaczego akurat na wniosek, co najmniej 8 radnych, a nie mniejszej liczby skoro inicjatywę uchwałodawczą, czyli tworzenia aktów prawa miejscowego w gminie ma grupa 3 radnych to, czemu niemniej ważna sprawa jak konsultacje społeczne zawęży się tą liczbę do 8 radnych, liczbę się zwiększa, ale zawęży się możliwość konsultacji. Drugie moje pytanie, Panie Burmistrzu, jak Pan chce mnie przekonać osobiście do sensu wprowadzenia takiej uchwały o konsultacjach społecznych skoro w miejscowości Rzepnowo trzykrotnie przez Zebranie Wiejskie były podejmowane trzykrotnie uchwały w trybie statutu gminy, zgodnie z prawem. Pomimo tego, iż chyba dwie z nich, albo wszystkie, nie pamiętam, były podjęte w pierwszym terminie po stwierdzeniu quorum mieszkańców nie brał Pan w ogóle pod uwagę głosu mieszkańców. Ja wiem, że tutaj Pan zapisał, że nie jest to dla Pana wiążące, ale przyznam się szczerze Panie Burmistrzu, że wtedy nie jest to dla mnie takie transparentne, że uchwały jak Pan doktor mówi, Zebrania Wiejskiego są najważniejsze należy brać je pod uwagę, a kiedy mieszkańcy akurat w tym konkretnym przypadku trzykrotnie w tej samej sprawie jednakowo wzmacniali swój głos, przychodzili na sesję, to Pan jednak uparcie odbierał im prawo do decydowania o swoim regionie. Nie proszę traktować tego jako uszczypliwość, naprawdę, tylko nie przemawia do mnie taki argument, że tutaj będzie a tam wcześniej nie było.

Radny Mariusz Majak - Mam pytanie o zastosowanie tej tematyki w praktyce. Otóż w tej chwili mamy uchwałę w sprawie określania zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami gminy Pырzyce. To jest uchwała z 2007 roku, chciałem zapytać jak to w praktyce jest, ile razy odbywały się te konsultacje społeczne przeprowadzane przez Urząd Miejski czy przez Burmistrza Pырzyc. Jak to w ogóle w praktyce wygląda i jak duże znaczenie ma ta uchwała?

dr Zbigniew Zychowicz - Dyrektor Instytutu Rozwoju Regionalnego - Co się tyczy pierwszego pytania, a więc dlaczego ośmiu radnych to ja nie wiem, taka wola wyszła stąd i teraz, jeśli Państwo mają gdzieś zapis, że inicjatywę uchwałodawczą może wnieść trzech radnych, to analogicznie taką kwazi inicjatywą jest również wniosek w sprawie konsultacji, a więc byłoby dobrze gdyby to powtórzyć. Przypomnę, że jeśli w Szczecinie mieliśmy np. jako podmiot uprawniony do wnioskowania 400 mieszkańców, to kierowaliśmy się tym, że wcześniej była uchwała dotycząca inicjatywy uchwałodawczej mieszkańców Szczecina i tam było napisane czy ustanowione, że 400 mieszkańców Szczecina może wnieść taką inicjatywę uchwałodawczą. Tak, więc ta uwaga Pana radnego jest zasadna. Jeśli chodzi o pytanie, które zadał Pan radny właśnie przed chwilą, to chciałem Państwu powiedzieć, że Instytut Rozwoju Regionalnego dokonał analizy uchwały z 2007 roku i konsultacji społecznych, które w oparciu o nią były przeprowadzone i chciałem państwu powiedzieć, że zasadniczo niedopatrzyliśmy się tam szczególnie jakiś konsultacji społecznych poza tymi, które regulowane są obowiązkami prawnymi, a więc są takie konsultacje społeczne, że nie trzeba żadnej uchwały i Burmistrz czy Rada musi je przeprowadzić. Przypomnę, są to konsultacje dotyczące zmiany granic gminy, nazwy gminy, statusu gminy, zniesienia sołectwa czy powołania sołectwa, miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Takich przepisów dokładnie

jest siedem. My natomiast mówimy o konsultacjach, które będą przeprowadzane z inicjatywy zwłaszcza mieszkańców, radnych i te konsultacje dotyczyć będą spraw niekiedy o wiele ważniejszych dla gminy, a więc np. budżetu, strategii rozwoju, innych dokumentów programowych, a więc spraw o fundamentalnym znaczeniu i tamte konsultacje w oparciu o tamtą uchwałę rzadko, bardzo rzadko dotyczyły tych spraw społecznych nadto, ta uchwała reguluje także całą procedurę, a więc kiedy przeprowadzić te konsultacje, czas, miejsce, budżet, forma, dokument, jaki się musi na końcu ukazać. Jeśli przyjmiecie taką uchwałę, to Burmistrz w ciągu miesiąca musi Was poinformować, co zrobi z tymi konsultacjami. Musi obwieścić swoją decyzję na ile wykorzysta, na ile ma polemiczny stosunek, a więc to nie jest takie dowolne tylko Burmistrz przyjmuje na siebie i gmina, i rada też jako patron, jako władza, zobowiązanie wielkie, że będą dotrzymywać słowa, jakie są zawarte w tej uchwale. To jest istotne novum w ostatnich latach w Polsce. Chcemy, żeby konsultacje nie były fasadowe, tylko były naprawdę autentyczne. Tak, więc wnosi istotnie wiele nowego.

Radny Miłosz Łuszczuk - Szanowny Panie doktorze, mówi Pan o tak doniosłym znaczeniu wyniku konsultacji, ale pragnę Panu wskazać, że w § 12 jest zapis „wyniki konsultacji mają charakter opiniodawczy, a ich wyniki nie są wiążące dla władz gminy.” To niczego nie zmienia tak naprawdę, bo w każdej chwili Burmistrz może przyjść na zebranie wiejskie z pomysłem pewnych rozwiązań itd., a jeżeli zaczniemy oczekiwać, że to będą konsultacje społeczne w sprawie ważne, budżet itd. to po pierwsze, czy nie będzie trochę chaosu, dwa, w taki razie, po co głos Rady Miejskiej, bo radni są właśnie przedstawicielami społeczeństwa. Czy to nie jest już takie rozmydlenie, mam po prostu obawy, to nie są żadne zarzuty tylko są to moje uzasadnione obawy i niepokoje czy nam się to nie rozmydli proces tworzenia gminy, stanowienia o gminie, tworzenia gminy, zmian w gminie.

dr Zbigniew Zychowicz - Dyrektor Instytutu Rozwoju Regionalnego - Przy całym szacunku dla głosu opinii publicznej, dla mieszkańców musimy pamiętać, że najważniejszym organem stanowiącym prawo w gminie jest Rada i gdyby zdarzyło się tak, że np. mieszkańcy mówią, że w całej swojej masie chcą takiej istotnej zmiany w budżecie, to Rada powinna głęboko pochylić się nad tym wnioskiem, ale jeśli byłoby tak, że Rada uchwała, a mieszkańcy mają inne zdanie i to oni uchwalają, to powstaje zasadne pytanie, po co Rada? Rada powinna kierować się w swoich decyzjach tymi przesłankami i przede wszystkim tymi argumentacjami, tymi racjami mieszkańców, które są zasadne, które są zgodne z prawem, na które pozwala budżet, które służą interesom społecznym. Proszę pamiętać o tym, że nie zawsze mieszkańcy mają rację. Podam tutaj przykład, w jednym z miast zaproszono mieszkańców, żeby zasięgnąć ich konsultacji w sprawie wyglądu bryły jakiegoś nowoczesnego budynku. W tej sprawie powinni wypowiadać się raczej architekci, plastycy, bo oni są wyrobieni. Gdyby zapytać mieszkańców Sydney 30 lat temu, co sądzą o pięknym dziś gmachu opery, wtedy on wydawał się dosyć taki kontrowersyjny na ówczesne gusta nie przyjęliby. Dzisiaj Sydney szczyci się tym gmachem opery. Teraz ja nie wyobrażam sobie, ani Burmistrza, ani Rady, która zignorowałaby znaczący głos opinii publicznej, ale też nie wyobrażam sobie, że brałaby wszystko, przepraszam za kolokwializm, jak leci, bo w tym momencie Rada nie byłaby potrzebna. Konsultacje

są ważne, mieszkańcy wskazują na najróżniejsze rzeczy i chciałem powiedzieć Państwu, że w Warszawie prezydent zasięga nawet opinii mieszkańców, jak mają wyglądać ławki. Tutaj pani radna przed chwilą mówiła. Tam mieszkańcy w sprawach małej architektury mają dużo do powiedzenia. To władzy nic nie kosztuje, żeby zasięgnąć opinii czy ogródek Jordanowski jest za blisko okien. Nawet pytano mieszkańców, zamykając pewną ulicę dla ruchu kołowego, jaka powinna być nawierzchnia i tutaj ktoś powiedział, że to już jest wariactwo. Nie, otóż panie powiedziały, że nawierzchnia nie powinna mieć szczelin, bo się łamią szpilki. Jakiś inżynier mówi, rzeczywiście, to jest mądra uwaga. Tego typu przykładów można podać naprawdę dużo. Stąd wszędzie, w każdej gminie w Polsce i na świecie znajdziecie, że konsultacje nie mają mocy wiążącej. Kończąc, gdyby się okazało, że pytamy mieszkańców o zdanie, a potem notorycznie odmawiamy im racji, to wtedy rzeczywiście konsultacje nie mają sensu, ale ja nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, że pytamy mieszkańców o zdanie i nie uwzględniamy na tyle na ile jest to możliwe tego zdania w swoich decyzjach. Mieszkańcy będą pamiętać, nie wezmą udziału, a później w wyborach też wyrażą swoje zdanie na ten temat.

Przewodniczący Rady Ryszard Grzesiak - Drodzy Państwo, mamy do przegłosowania dwa wnioski.

Jeden wypracowany jest przez Komisję Rolnictwa i Ekologii. Zmiana zapisu w rozdziale 2 § 4 pkt 6 i przyjęcia go w brzmieniu: „Na wniosek uchwały Zebrania Wiejskiego sołectwa w sprawach dotyczących wyłącznie danego sołectwa”.

Przewodniczący Rady Ryszard Grzesiak - Poddał pod głosowanie wniosek Komisji Rolnictwa.

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 15; za -12, przeciw - 0, wstrzymało się - 3;
Wniosek uzyskał akceptację Rady.

Przewodniczący Rady Ryszard Grzesiak - Poddał pod głosowanie propozycję radnego Miłosza Łuszczyka, zaakceptowaną w sposób taki wyraźny przez Pana doktora, by to doprowadzić do jednolitości, czyli „w sprawach na wniosek grupy, co najmniej nie ośmiu radnych, ale trzech radnych”

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 15; za -11, przeciw - 0, wstrzymało się -4;
Wniosek uzyskał akceptację Rady.

Nie wniesiono więcej uwag do przedłożonego projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Ryszard Grzesiak - Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych z mieszkańcami gminy Pyrzyce (Druk Nr 469/13) wraz z przegłosowanymi poprawkami.

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 15; za -12, przeciw - 2, wstrzymało się -1;
Uchwała Nr XXXV/357/13 stanowi załącznik Nr 16 do protokołu

Do punktu 7 porządku

Projekt uchwały w sprawie wystąpienia gminy Pyrzyce ze Związku Gmin Dolnej Odry (Druk Nr 473/13).

Projekt uchwały stanowi załącznik Nr 17 do protokołu.

Radna Małgorzata Piotrowska – Do tej uchwały przygotowaliśmy się bardzo długo, osobiście od kilku tygodni analizujemy wszystkie za i przeciw. Grupa wprowadzająca – trzech radnych, zdecydowała jednak już w miesiącu lutym, aby tą uchwałę wprowadzić. Przyjęta formuła funkcjonowania przez Związek poddaje w wątpliwość mnóstwo kwestii, budzi obawy, niepowodzenia w przypadku naszej Gminy, która jest obsługiwana przez własną Spółkę komunalną. Również największym ryzykiem jest to, iż oddaliśmy narzędzia w postaci mocy uchwalodawczej dla samego Związku, a Ustawa mówi, że to właśnie rady miejskie mogą i muszą podejmować uchwały w sprawach gospodarki śmieciowej nowej Ustawy. Tak naprawdę wszystkie prace zmierzają do tego, aby ochronić w jakikolwiek sposób, najlepszy z możliwych naszą lokalną Spółkę PPK, która na dziś obsługuje 85% rynku śmieciowego w Gminie Pyrzyce. Ma w tym doświadczenie, ogromne pole manewru (potem oddam głos, jeśli Pan Przewodniczący pozwoli, Panu Prezesowi, którego zapytaliśmy wprost), czy w przypadku wyjścia Gminy ze Związku, w przypadku ogłoszonego przetargu, w przypadku wygranego przetargu przez PPK, czy firma ta udźwignie ciężar nowej Ustawy, czy ma ku temu narzędzia, czy jest przygotowana do obsługi zgodnie z nową ustawą. Pan Prezes będzie miał okazję na to pytanie odpowiedzieć ponownie, w przypadku pozytywnej odpowiedzi Pana Prezesa mogliśmy pracować dalej nad szczegółami tej ustawy. Prawda jest taka, iż ogromne ryzyko jest w przypadku uczestnictwa w Związku jak i poza nim. Ryzyko tego, iż nasza firma PPK będzie poza obsługą. Wiadomo, że jako samodzielna Spółka nie przystąpi do przetargu obsługującego Związek 22 gmin (w tej chwili już mniej, bo kilka Gmin wystąpiło), ale dużo większe szanse ma przystępując do przetargu dla samej Gminy Pyrzyce. Po tych tygodniowych pracach nasuwa się wniosek, iż Związek Gmin Dolnej Odry przez rok 2012 tak naprawdę pracował nad kształtem, charakterem samego Związku, nie pracował nad kształtem samej Ustawy. Przyglądając się innym gminom w kraju, wiele rejonów w miesiącu lipcu, sierpniu było już niemalże przygotowanych do nowej Ustawy. Przygotowane pod względem deklaracji na dzień 31 grudnia i mają już obraz procentowego udziału w odpadach segregowanych i nie, my do tego tematu podchodzimy właściwie dopiero w roku 2013. Myślę, że dyskusja się wywiąże, bo jest to temat chyba najważniejszy na ten moment. Wiemy również, że Gmina płaci 1 zł od mieszkańca, czyli bez mała 20.000 zł składki członkowskiej i tę że kwotę utraci w przypadku wyjścia, trzeba o tym powiedzieć. Niestety te 20.000 zł przepadnie w tym roku, na pewno poniesione zostały koszty z dystrybucją, logistyką (deklaracje) są to również koszty, które Gmina poniosła, niemniej jednak należy się zastanowić czy nie warto ponieść tego typu koszty nie duże, a mieć pewną władzę nad tym, co się będzie działo z opłatą śmieciową w latach następnych. W momencie, kiedy pozostaniemy w Związku nie będziemy mieli jako Rada, czy mieszkańcy wpływu na to, jaka będzie kształtowała

się opłata za śmieci w latach najbliższych. Na dziś proponowana jest kwota 9 zł za segregowane i 15 zł za nie segregowane. Jak jestem jeszcze przy głosie, zanim się wywiążę już dyskusja, a trafi mikrofon do pana Burmistrza, to mam prośbę, żeby podczas omawiania tematu bardzo bym Pana prosiła, bądź służby, żeby wyjaśnić mieszkańcom na czym polega ta opłata, bo zwykle są pytania, że nie było już przetargu, a znamy już kwotę, chciałabym, żeby to jednoznacznie mieszkańcom wytłumaczyć, na czym polega propozycja ustawy opłaty za śmieci i dlaczego ona jest podawana przed przetargiem.

Kolejna rzecz, w momencie, kiedy Gmina będzie administrowała śmieciami, będzie zajmowała się gospodarką śmieciową, wszystkie opłaty za śmieci pochodzące od mieszkańców będą zasilać budżet Gminy. Jasne, że po dwóch stronach, że będą to dochody Gminy przeliczając nawet w zależności od procentów pomiędzy 2.300.000 a 2.800.000, w zależności jak podzielimy udział procentowy odpadów segregowanych i nie segregowanych, zasilony zostanie budżet ze strony dochodowej, są to pieniądze naznaczone, więc nie mogą być przeznaczone na nic innego jak gospodarka śmieciami i pochodne od niej, czyli obsługa, administracja, szkolenia, czy konkursy ekologiczne, także to są pieniądze, które będą wydatkowane w sposób naznaczony. Zwiększa to nam wskaźnik dochodowy w Gminie i poza tym my tymi pieniędzmi administrujemy. Myślę, że największą wiedzę w samej obsłudze ma Pan Prezes i również służby Pana Burmistrza, które szkolą się przy Związku i w związku z tym, że jesteśmy, więc myślę, że w trakcie dyskusji jak będą jakieś pytania, to odpowiedzi będą na bieżąco.

Radny Jerzy Wroński – Piękna wypowiedź Pani Radnej, natomiast nie podkreśliła, że na dziś tracimy 40.000 zł, nie 20.000 zł, bo 20.000 zł zostało wpłacane w roku ubiegłym do Związku, jak również w tym roku, czy zostaniemy w Związku, czy wyjdziemy ze Związku to również musimy zapłacić 20.000 zł. W związku z tym pytam, czy nas stać dzisiaj, żeby wyrzucić 40.000 zł w błoto?

Proponuję, żeby zostać w tym Związku i w każdej chwili, za pół roku możemy wystąpić z tego Związku i w związku z tym zaoszczędzimy, chociaż te pieniądze, nie wyrzucimy bezpośrednio w błoto pieniędzy naszych podatników, gdzie dziś brakuje na wszystko. Mamy dzisiaj grono nauczycieli, brakuje na oświatę.

Radny Miłosz Łuszczak – Rzecz w tym przede wszystkim, że tak naprawdę nikt do końca nie wie, jak to będzie funkcjonowało. Mimo tego, że Ustawa, Sejm, później Prezydent wprowadzili nam tą Ustawę w zeszłym roku, Prezydent w ubiegłym tygodniu podpisał zmiany do tej Ustawy, tak naprawdę nikt nie wie, dlaczego w taki, a nie w inny sposób mamy gospodarować śmieciami na terenie Gminy. Przypomnę, chodzi mi o to, że prawo to miało być dostosowaniem przepisów do Unii Europejskiej, gdzie w Unii Europejskiej gminy mają prawo zlecić to zadanie bez przetargu, o ile posiadają własne przedsiębiorstwo komunalne na swoim terenie. Dlatego jest to dla mnie nie zrozumiałe, dlaczego ustawodawca w taki sposób postawił w gorszej sytuacji Gminy w Polsce niż Związki gminne na terenie dawnej starej Unii Europejskiej. Czy zostaniemy w Związku, czy wystąpimy z tego Związku to tak naprawdę ryzyko jest i tu, i tu. Musimy sobie jeszcze jednak zdać sprawę z tego, że w skutek (chyba Prezydenta Radomia, a później pozostałych gmin)

w Trybunale Konstytucyjnym leży skarga na stwierdzenie niezgodności tejże ustawy z Konstytucją. Lada chwila, może w krótszym bądź w dłuższym okresie, Trybunał Konstytucyjny może orzec, że jest to niezgodne z Konstytucją wskazując na to, że w innych Ustawach, które obowiązują teraz w Polsce jest zapisane, że Gmina w zakresie gospodarki komunalnej na swoim terenie może te zadania zlecić bez przetargu swojej spółce komunalnej, czyli tak jak to jest w tej chwili, tak jak było do tej pory, że nasze śmieci, nasze kanalizy itd. zlecamy naszej Spółce. Wg tego, co słychać i można czytać w mediach prawdopodobnie Trybunał Konstytucyjny przejdzie nad tym do porządku dziennego i orzeknie, że ta Ustawa wymaga zmiany, czyli wrócimy do tego, co było do tej pory. W momencie, kiedy będziemy w tym Związku Gmin, będziemy związani już przetargiem na okres minimum 3-ch lat, ponieważ tak stanowi statut tego Związku, że przetarg będzie ogłaszany na okres minimum 3-ch lat, czyli tak jak mówi kolega Jurek możemy w każdej chwili wyjść, zgoda, możemy w każdej chwili wyjść, ale skutki tej decyzji przetargu będą obowiązywały nas na okres, co najmniej 3-ch lat. Teraz snuję hipotezę, bo tak naprawdę to teraz jest wróżenie z fusów i przepychanie się wzajemnie argumentami, z których każdy jest słuszny. Ale hipotetycznie, Związek przygotowuje przetarg na obsługę całego terenu podlegającego pod zarząd Związku, przetarg wyrywa Spółka, która daje cenę dubbingową, nie oszukujemy się, nie ma w biznesie sentymentów, wygrywa spółka, która daje cenę dubbingową. Przetarg jest ogłoszony, umowa jest podpisana, PPK z uwagi na to, że nie obsługuje żadnego rynku śmieciowego cały swój zakład w tym zakresie musi zlikwidować. Mija 8 - 9 miesięcy, ta spółka, która wygrała przetarg, która pojawiła się może z nikąd, ale wygrała ceną, nagle przestaje funkcjonować, bo ogłasza upadłość. Związek Gmin musi ogłosić kolejny przetarg zgodnie z przepisami i do tego przetargu, czy PPK może przystąpić? Już nie, bo nie będzie miało swojej bazy do tych celów, to jest jeden argument wydaje mi się słuszny i obawa, ponieważ to są zbyt duże miliony, żeby wszystkie firmy grały czysto. Niestety przykład życia codziennego w skali makro i mikro pokazuje, że niestety tam, gdzie są pieniądze samorządowe, gdzie można dokonać tego kolokwialnego „skoku na kasę” z przetargów, chociażby autostrady, pokazuje, że uczciwości firm przeważnie nie ma i też się nie spodziewajmy, że ktoś będzie chciał uczciwie Spółkę PPK pokonać i to jest mój główny niepokój. Natomiast, co do decydowania o śmieciach to, co radna Piotrowska mówiła, bo ja też podpisywałem ten projekt uchwały, z chwilą, kiedy jesteśmy sami i sami ogłaszamy przetargi, sami jako Radni uchwalamy cenę, czy wysokość tego podatku śmieciowego. Z chwilą, kiedy oddajemy tę kompetencję dla Związku Gmin do chwili wyjścia z tego Związku nie mamy jako Radni, jako mieszkańcy żadnego wpływu na to, jaka będzie ta stawka. Nasz głos będzie tam liczony poprzez głos naszego przedstawiciela, czyli Pana Burmistrza, jako jeden z wielu innych, na chwilę obecną ok. 20-stu. Może być tak, że przykładowo 17-stu prezydentów i wójtów podejmie uchwałę, że ten podatek śmieciowy będzie w wysokości 20 - 30 zł i mimo najszczerzych chęci naszego Burmistrza, żeby to było dużo niżej nie da rady tego obalić. Ta cena będzie uchwalona i będzie obowiązywała, i będziemy te pieniądze płacili, kiedy jesteśmy sami bez Związku to my tą politykę cenową kształtujemy. Jeżeli chodzi o zapisy statutu, podobna sytuacja jest w tym, jak Związek będzie gospodarował z nadwyżkami finansowymi z tych pieniędzy, z podatku

śmieciowego, czyli mówiąc bardzo obrazowo, Związek zbiera w ciągu roku 100.000.000 zł z podatku śmieciowego, 80.000.000 zł poszło na przetarg 20.000.000 zł zostało w kasie i z tych 20.000.000 zł muszą zapłacić niewielkie pieniądze za administrację, natomiast wszystkie pozostałe pieniądze zgodnie ze statutem muszą iść na ochronę środowiska, na poprawę warunków śmieciowych itd. Ale jeżeli zmówi się kilku wójtów, czy prezydentów, że wszystkie pieniądze pójną w kolejności np. pierwsze Mieszkowice, drugie Moryń, trzecie ktoś tam, a Pyrzyce może za 8 – 9 lat, również mimo tego, że Pan Burmistrz będzie głośno krzyczał, nie, nie zgadzam się, będzie to jego głos jako jeden z 20-stu. Jeżeli jesteśmy sami to, jeżeli pobierzemy te pieniądze (to jest chyba 2.800.000 zł), jeżeli będziemy mieli nadwyżkę, to Pan Burmistrz będzie decydował o tym, gdzie te pieniądze ulokować, to jest kolejny argument. Ja wiem, że jest ryzyko, czy taka, czy taka droga. Ja mimo wszystko nawiązuję do tego, żeby z tego Związku wyjść.

Ostatnia rzecz, która w mojej ocenie jest w stanie zagwarantować, że to my będziemy uchwalali cenę śmieci i to nasz podmiot jest uprzywilejowany, jest duża szansa, że to on wygra, chociaż pewności nie ma ani tu, ani tu. Pan Burmistrz będzie tworzył przetarg, będzie konstruował specyfikacje istotnych warunków zamówienia, na rynku pyrzyckim najlepiej do śmieci przygotowane jest PPK, jeżeli w specyfikacji przetargu Pan Burmistrz napisze, że musi to być przedsiębiorstwo takie, które zapewni takie i takie działania, które ma już wybudowaną stację przeładunkową na terenie Gminy Pyrzyce (a to jest tylko PPK) tak naprawdę te warunki zamówienia sprowadzają się do tego, że tylko PPK będzie w stanie im sprostać, mimo tego, że przetarg będzie nieograniczony, w majestacie prawa, ale pewne ograniczenie możemy zrobić. Druga rzecz, Pyrzyce dla wielkich firm samodzielnie są za mało atrakcyjnym kąskiem, żeby tutaj nas chcieć wywalić z rynku, ale wejście w miejsce całego Związku na tyle gmin, tam będzie walka bez pardonu, dlatego proszę Państwa Radnych o przemyślenie i poparcie tej uchwały nawet, jeżeli nie zmieścimy się w terminie do 1 lipca, bo możemy nie zdążyć, to i tak naprawdę można nam pogrozić palcem, w najgorszym razie możemy ponieść karę finansową jako Gmina od 10.000 zł do 50.000 zł kary ustawowej, tylko że tyle Gmin powoduje teraz opóźnienie, żeby jednak zrobić to z głową to nie wierzę w to, że nas ukarzą. To, że stracimy 40.000 zł bardzo mnie boli strata każdej złotówki, ale jeżeli mamy stracić 40.000 zł, a zyskać później wiele w przyszłości, niestety takie ryzyko powinniśmy chyba podnieść. Kolego Jurku, żaden z nas w tej chwili nie ma wiedzy, jak naprawdę będzie lepiej, a ja przedstawiam argumenty za tym, żeby wyjść ze Związku i sami decydować siłami Pana Prezesa i Pana Burmistrza, żeby ten przetarg PPK wygrało, a w nas Radnych siła jest po to, żebyśmy tutaj te ceny uchwalili. Też nie jest żadnym kłamstwem ani tajemnicą, że PPK jest w stanie taniej nawet wywieźć te śmieci niż podatek zaproponowany przez Związek Gmin Dolnej Odry.

Radny Mariusz Majak – Ustosunkowując się do tego, co powiedział kolega radny Jerzy Wroński, 40.000 zł oczywiście to jest dużo, ale jeżeli miałbym poświęcić te 40.000 zł po to, aby dać szansę naszemu przedsiębiorstwu funkcjonować, po to aby zwiększyć szansę tego przedsiębiorstwa (mowa o PPK) na wygranie przetargu objęcia rynku śmieciowego w Gminie Pyrzyce, to nie zawaham się poświęcić tych 40.000 zł, myślę, że wyborcy to zrozumieją. Poza tym odnosząc się do drugiej części wypowiedzi kolegi, że za pół roku możemy wyjść ze Związku, pewnie tak, tylko nie

wierzę Panie Radny, że bez kar umownych, bez żadnych konsekwencji. Pewnie będzie to teoretycznie możliwe, a w praktyce będzie to niemożliwe, więc pozostawiam to w sferze teorii, żeby nie powiedzieć w sferze między bajkami. Jeżeli chodzi o wysokość podatku śmieciowego to tak jak już koledzy się wypowiadali, dziś my jako radni mamy bardzo trudne zadanie, bo my nie wiemy, jak to będzie wyglądało. Wydaje mi się, że w dużej mierze wszelkie koszty wywozu, wszelkie wartości szacunkowe tych usług są daleko szacunkowe i właściwy podatek będziemy mogli dopiero uchwalić za rok. Właściwe stawki będziemy mogli określić za rok, po tym jak to wszystko wyjdzie w praktyce. Na koniec swojej wypowiedzi powiem, że mówi się, że Radni podejmują uchwałę, Radni podejmują uchwały w sprawach oświatowych, w sprawach drogownictwa, w sprawach bezpieczeństwa, czy w sprawach komunalnych, ale Radni opierają się na opiniach fachowców. Jako radny głosowałem dotychczas za tym, aby znaleźć się w Związku Gmin Dolnej Odry, ponieważ opierałem się na opiniach fachowców, głównie PPK, głównie na opinii Pana Prezesa, dziś ta opinia się zmienia, idzie ona w innym kierunku. Dziś Pan Prezes jednak myśli, że inaczej będzie lepiej, że lepiej będzie wyjść z tego Związku, w związku, z czym uważam, że ten głos jest bardzo ważny i ja raczej skłaniam się ku temu, żeby poprzeć to, co mówi Pan Prezes. Jako osoba, która może nie jest fachowcem, nie jest wielkim znawcą z zakresu zamówień publicznych, ale jednak osoba, która (mówiąc kolokwialnie) troszkę robi w tych zamówieniach uważam, że to rozwiązanie, które obecnie proponuje grupa Radnych jest lepsze, wydaje mi się, że większe szanse na wygranie przetargu będzie miało PPK, jeśli Gmina Pyrzyce będzie samodzielnie zajmowała się swoimi sprawami, jeśli Gmina Pyrzyce będzie samodzielnie ogłaszać przetarg. Ponadto chciałbym jeszcze pod rozważenie Wysokiej Radzie, Panu Burmistrzowi dać pewien zapis Ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach art. 6d ust 2 ustawy, który mówi; „2. W celu zorganizowania odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości oraz wyznaczenia punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych rada gminy liczącej ponad 10 000 mieszkańców (czyli m.in. Pyrzyce) może podjąć uchwałę stanowiącą akt prawa miejscowego, o podziale obszaru gminy na sektory, (czyli podzielić Gminę jeszcze na mniejszy rynek śmieci) biorąc pod uwagę liczbę mieszkańców, gęstość zaludnienia na danym terenie oraz obszar możliwy do obsługi przez jednego przedsiębiorcę odbierającego odpady komunalne od właścicieli nieruchomości. 3. W przypadku, gdy gmina jest podzielona na sektory, przetargi, o których mowa w ust. 1, organizuje się dla każdego z wyznaczonych sektorów.” Oczywiście jest tu dużo pracy dla urzędników Gminy Pyrzyce, ale taki podział jeszcze zwiększyłby szanse PPK, bo nie wyobrażam sobie, żeby np. wykonawca z Krakowa chciał przystępować do takiego przetargu, w którym obsługi miałby miejscowość Żabów, czy tylko Krzemlin. Oczekuję na wypowiedzi fachowców, głównie PPK, co Radni powinni w dalszym ciągu robić?

Radny Jerzy Wroński – Nie jest za tym, żeby nasze przedsiębiorstwo PPK nie obsługiwało naszej Gminy, jeżeli chodzi o śmieci. Jestem przeciwny temu i chciałbym z całego serca, żeby to przedsiębiorstwo wykonywało tą usługę tylko jak zagwarantować przetarg, że wygra go nasze przedsiębiorstwo? Myślę, że tutaj Pan Burmistrz na pewno sprawę wyjaśni i naświetli ją dosyć jasno i wtedy chyba wszyscy to zrozumiemy.

Wiceprzewodniczący Rady – Marian Osękowski – Ustawa śmieciowa budzi dużo kontrowersji, chcemy nie chcemy, w telewizji od czasu do czasu się pokazuje, na Internecie można poczytać, w gazetach. W okolicy Stargardu od mieszkańca, od metra, od ilości powierzchni mieszkania, wczoraj nawet było w telewizji, że do iluś metrów określona stawka, od iluś metrów inna stawka, czyli wiadomo, że ta Ustawa do końca nie jest precyzyjna. Oczywiście jestem za tym, żeby obsługiwało to Pырzyce i nasze przedsiębiorstwo, to jest sprawa jasna. Nie mamy coś szczęścia do tych spółek, przystąpiliśmy kiedyś do Związku Zlewni Jeziora Miedwie i też nam nie wyszło, jakieś koszty były poniesione i teraz do drugiego Związku przystępujemy. Moje obawy budzą pewne rzeczy, że chociażby to, że Radni będą ustalać cenę śmieci, wiadomo, że wszyscy Radni będą chcieli, żeby cena za śmieci była jak najmniejsza, tak samo jak jest przy ustalaniu cen wody, Radni by proponowali, Spółka na tym musi zarabiać, czyli ta cena za śmieci musi być odpowiednia, aby się Spółka utrzymała. Jak ceny będą za niskie, to wiadomo, że spółka nie podoła tym wszystkim kosztom. Dla mnie też tutaj, co koledzy prędzej powiedzieli, opiniodawcze będzie to, co powie Prezes, bo mieliśmy spotkanie z przedstawicielem tego Związku, który zapewniał nas, że będzie fajnie, będą odbierane śmieci, nasza spółka ma szansę. Dla mnie w tej chwili autorytetem będzie to, co w tej chwili powie Prezes Spółki, dlatego że uczestniczył tam w spotkaniach i na dziś ma największą wiedzę. Ja będę głosował tak, jak będzie sobie tego życzył Prezes Spółki.

Przewodniczący Rady – Ryszard Grzesiak – Przywitał Przewodniczącego Rady Nadzorczej i Pana Prezesa.

Burmistrz Pырzyc – Jerzy Marek Olech – Już kiedyś w tym miejscu, na tej sali powiedziałem, że wszystko, co nowe rodzi pewien niepokój, rodzi pewne obawy, jest takie nieufne i również ta ustawa, którą nam ustawodawca zaproponował, czy przedstawił jest ogólnie mówiąc wielkim bublek legislacyjnym. Często, kiedy spotykamy się jako samorządowcy rozmawiamy o tym i mówimy, że samo wprowadzenie tej Ustawy nie poszło jednym torem z rozporządzeniami. Wiemy o tym, że w momencie, kiedy są rozporządzenia, są akty, które powodują, czy pokazują, jak należy działać w ramach danej ustawy, możemy działać. Potwierdzeniem moich słów jest to, iż ta Ustawa, która została już przez sejm zatwierdzona, w miesiącu styczniu było dokonanie pewnych zmian, pewnych poprawek, które sam ustawodawca wprowadził. Proszę zauważyć, kiedy jeszcze ustawa nie weszła w życie, ustawodawca, czyli Polski sejm wprowadza do niej pewne zmiany. Świadczy o tym, że nad tą Ustawą pracowali ludzie, którzy też nie do końca tak jak my jeszcze nie wiedzieli jak to wszystko będzie funkcjonowało w życiu, jak to wszystko okaże się w praktyce. Dlatego chcę zwrócić uwagę i nie dziwię się Państwa niepokojowi, który występuje u nas wszystkich. Rozmawiałem z wieloma radnymi, wielu radnych i również ja sam jeszcze do końca nie jestem w 100% przekonany, jak ta Ustawa będzie funkcjonowała, jak to wszystko będzie wyglądało, kiedy zostanie wprowadzona w życie z dniem 1 lipca. Proszę jeszcze zauważyć jedno, powstała samorządowa inicjatywa wszystkich wójtów, burmistrzów, prezydentów, aby tę Ustawę jeszcze przedłużyć, nie wprowadzać jej

od 1 lipca 2013 r., ale żeby ona weszła od 1 stycznia 2014 r., żeby samorządy miały możliwość przygotowania się do realizacji tej Ustawy, abyśmy byli świadomi tego, co nas czeka i jak należy pracować i przygotowywać to wszystko. W pewnym momencie wszyscy zdecydowaliśmy tak jak na tej sali byliśmy Pan Przewodniczący Żywotko, Pan Prezes Wancerz, Państwo Radni i ja również rekomendowałem wstąpienie do Związku Gmin Dolnej Odry. Kiedy zobaczyliśmy jak to wszystko funkcjonuje, jakie są przygotowania i jakie prace Związek czyni to też pojawiały się pewne wątpliwości. Myślę, że na tej sali tak jak wszyscy jesteśmy to w tej chwili tych wątpliwości jest coraz więcej, więcej obaw i przede wszystkim tej niewiedzy, tej niepewności. Drodzy Państwo, byłbym chyba też samobójcą, byłbym niemądrym Burmistrzem, gdybym nie słuchał Państwa głosu, ja jestem też zdecydowanie za tym, żeby to nasze przedsiębiorstwo pyrzyckie, które jest w 100% własnością naszej Gminy, które jest częścią naszej gminy, a przede wszystkim ludzie, którzy pracują w tym przedsiębiorstwie są naszymi mieszkańcami w zdecydowanej większości, żeby oni utracili pracę. Myślę, że jesteśmy zgodni, co do tego, jest to takie drobne podniecenie było, drobna jakaś nieufność, kto jak się zachowa, jak zareaguje, ale po przeanalizowaniu wszystkich za i przeciw, i nawet tracąc te 40.000 zł i jeszcze trzeba będzie więcej wyłożyć jako Gmina to jednak ja, jako organ wykonawczy jestem zdecydowanie za tym, żeby spowodować, żeby to nasze przedsiębiorstwo pyrzyckie wykonywało te usługi. Jest tylko jedno „ale”, które tutaj już kilka razy padało, nie ma do końca takiej pewności, że będzie to nasze pyrzyckie przedsiębiorstwo wykonywało, jest przetarg nieograniczony i tutaj pewne rzeczy tego typu, boje się aż głośno wypowiadać takie rzeczy, które tutaj padały, bo jest to niemożliwe, żeby w państwie prawa, a szczególnie przy zamówieniach publicznych mówić to, co tutaj kilka razy zostało stwierdzone. Przetarg musi być przetargiem i tutaj nikt sobie nie pozwoli na to, żeby faworyzować kogoś, żeby zrobić zapisy, że faworyzujemy naszą pyrzycką spółkę. Nie, musimy tak zrobić przetarg, żeby nikt nigdy nikomu nie zarzucił, czy żeby ten przegrany nie zarzucił zwycięzcy, że w tym przetargu był faworyzowany. Jestem zdecydowanie za tym, pomimo że tak jak powiedziałem, że wszyscy byliśmy za Związkiem Gmin Dolnej Odry, której m.in. ja jestem członkiem zarządu, nie będę komentował innych rzeczy, które były tutaj poruszane. Jestem za tym, żebyśmy spróbowali od nowa, żebyśmy wyszli mimo świadomości ile ogromu pracy nas jeszcze czeka. Korzystając z okazji, korzystając z tego, że na sali jest bardzo dużo przedstawicieli różnych środowisk, zwracam się do Państwa z pewną prośbą, proszę o pewne zaufanie, proszę o pewne zrozumienie tej obecnej sytuacji, która jest dosyć trudna i która nie cierpi zwłoki. Proszę również o przekazanie tych wiadomości swoim najbliższym, swoim współmieszkańcom szczególnie na terenach wiejskich, że będzie to trwało dosyć szybko, dosyć energicznie pewne działania będą czynione. Proszę o to zrozumienie, bo czeka nas ogrom pracy, jestem też za tym, żeby na ten moment wyjść ze Związku Gmin Dolnej Odry, żeby podjąć działania zmierzające do tego, żeby śmieci m.in. opłaty za śmieci trafiały do naszego budżetu. Mam pewną propozycję, nie wiem, jak Państwo zareagujecie, bo jest projekt uchwały o wyjściu ze Związku Gmin Dolnej Odry, poprosiłbym, żebyśmy na tym etapie w dniu dzisiejszym przestali na ten temat dyskutować, bo tak jak powiedziałem nie mamy większej wiedzy na ten temat, żebyśmy wyznaczyli sobie kilka spotkań, żebyśmy mniej więcej za 2 tygodnie zwołali sesję nadzwyczajną, na której

przyjmujemy wszystkie te inne uchwały typu, jaka będzie stawka za wywóz śmieci, jaka będzie deklaracja, jaka będzie metoda naliczania opłat, bo czas nas goni i musimy szybko postępować. Dlatego to, co powiedziałem, ja też proponuję, żebyśmy wyszli i wzięli się mocno do pracy i to przy pomocy pracowników PPK, bo Wy jesteście fachowcami w tej dziedzinie, Wy to robicie na co dzień i my jako urzędnicy będziemy się również na Waszym doświadczeniu i na Waszej wiedzy opierali.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Jestem bardzo zadowolony i przede wszystkim naszym mieszkańcom należy się wielkie podziękowanie, bo tylko dzięki Wam udało się załatwić temat, który był bardzo trudny do załatwienia. Panie Burmistrzu, proszę się nie obrazić, ale tak trzeba to odebrać, czyli opłaca się jednak interesować tym, co dzieje się w Gminie, bo sami myślę mielibyśmy większy problem.

Radny Miłosz Łuszczak - Po pierwsze Panie Burmistrzu cieszę się i gratuluję decyzji. Po drugie bardzo proszę nie imputować mi nawoływania do działań niezgodnych z prawem. Specyfikacja istotnych warunków zamówienia, o które wymówiłem numeratycznie, chociażby stacja przeładunkowa jest to wszystko dozwolone w granicach prawa. Kończy dyskusję, żeby mieszkańcy mnie zrozumieli, że nie namawiam do łamania prawa tylko poruszania się w granicach prawem przewidzianych.

Radny Damian Błazejewski - Chciałbym nawiązać do wypowiedzi Pana Burmistrza, też się ucieszyłem, że Pan Burmistrz jest za wyjściem. Powiedział Pan, że jest możliwość przesunięcia wprowadzenia tej Ustawy z dniem 1 stycznia 2014 r., ale póki co nadal obowiązuje zapis i wejście 1 lipca 2013 r. Dlatego jestem za tym, żebyśmy dzisiaj przegłosowali wyjście. Drodzy Państwo my już nie mamy czasu, goni nas czas, odwlekanie o następne 2 tygodnie i następne 2 tygodnie zawęży nam się automatycznie czas wprowadzenia. Na spotkaniu w lutym ubiegłego roku bardzo mocno przekonywał nas Pan Prezes o wstąpieniu. Po ostatnim spotkaniu dostrzegł pewne obawy i wnioskuje o wyjście, słucham fachowca. Nie wiem, jak inni radni, na spotkaniu w lutym mówiłem, że na pewnych związkach ta Gmina wychodziła „jak Zabłocki na mydle”. Dlatego może i szkoda tych 40.000 zł, ale nie stać nas na stratę kolejnej Spółki. Mamy przykład PPM-u mieliśmy postawić to w stan likwidacji, żeby wyprostować i dzisiaj tej Spółki nie ma, mamy syndyka, który prowadzi upadłość. Prosiłbym, żebyśmy już przestali dyskutować, przegłosujmy wyjście i zgodnie z wolą naszych mieszkańców, przyjmijmy ich wolę.

Wyszedł Radny Jerzy Wroński – godz. 15:35;

Stan Radnych na sali – 14;

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Myślę, że i tak czeka nas sesja nadzwyczajna, ponieważ te wszystkie uchwały i tak będziemy musieli procedować, a tą uchwałę będę i tak musiał poddać pod głosowanie.

Myślę, że w tym momencie nie ma sensu prosić Pana Przewodniczącego Żywotko, ponieważ stanowisko Pana Burmistrza było w miarę czytelne chyba, że ktoś z Państwa Radnych uważa, że należałoby jeszcze oddać głos Panu Prezesowi.

Prezes Spółki PPK - Krzysztof Wancerz - Tak jak mówił Pan Radny Błażejowski, rzeczywiście w lutym ubiegłego roku, ja byłem wielkim orędownikiem wejścia do związku Gmin Dolnej Odry przez Gminę Pырzyce, dlatego że założenia Związku były jak najbardziej słuszne i dalej się pod tymi pierwotnymi założeniami Związku podpisuję, czyli chodziło z jednej strony o to, żeby skonsolidować samorząd po to, żeby zorganizować sprawny system gospodarki odpadami, a z drugiej strony skonsolidować spółki komunalne tegoż samorządu, żeby te spółki komunalne świadczyły na rzecz tego samorządu usługi. Natomiast w trakcie prac już nad samym kształtem ustawy, samym kształtem systemu wypracowywanego przez Związek Gmin Dolnej Odry doszedłem do przekonania, mam wrażenie, że słusznego, że ten cel, który pierwotnie został założony nie zostanie osiągnięty. Stąd podjęte działania, żeby namówić Państwa Radnych do podjęcia decyzji, wydaje mi się, że dzisiaj jedynej słusznej, opuszczenia tego gremium, czyli Związku Gmin Dolnej Odry. Wszystko zostało powiedziane, nie ma za wiele do dodania w tej materii, dlatego że ryzyko i tutaj minimalizujemy ryzyko, bo tak jak Pan Burmistrz słusznie zaznaczył i w tym przypadku, i w tym przypadku musi się odbyć przetarg, aby spółka mogła wykonywać te zadania to musi ten przetarg wgrać. Natomiast uważam, że mniejsze ryzyko niepowodzenia dla spółki będzie w przypadku małego przetargu, organizowanego przez Gminę Pырzyce, który obejmowałby tylko odpady komunalne z nieruchomości zamieszkałych, to jest kolejna uwaga, którą mam odnośnie działania Związku. Uważam, że na tym etapie bardzo niebezpiecznym jest obejmowanie scentralizowanym systemem gospodarki odpadami nieruchomości nie zamieszkałych, czyli: firm, parków, ulic, stadionów, urzędów, szkół i innych instytucji. Jest to bardzo specyficzny rynek, bardzo specyficzni klienci i w związku z powyższym uważam, że na tym etapie Związek Gmin, czy Gmina nie jest w stanie na tyle precyzyjnie ustawić reguły gry, żeby skutecznie ten rynek objąć. Docelowo w perspektywie czasowej oczywiście tak, ale musimy wypracować mechanizmy. Odnośnie ustawy nie będę się wypowiadał, jest nowelizacja, która wchodzi w życie za kilka dni, ona znacząco zmienia ustawę w zakresie opłat, możliwości mieszania systemu opłat, bo dotychczas było tak, że na terenie gminy można było wprowadzić jeden system opłat za odpady, w tej chwili jest możliwość mieszania tych systemów, czyli wprowadzania różnych systemów opłat za odpady dla mieszkańców i nad tym też trzeba się pochylić. Czy rzeczywiście traktować wszystkich mieszkańców wg opłaty po głównej od mieszkańca, czy zastanowić się nad innymi systemami bardziej sprawiedliwymi niż ten, który obowiązuje w tej chwili. Kolejna zmiana do ustawy, to jest zmiana polegająca na tym, że gmina może stosować zwolnienia przedmiotowe niektórych grup klientów z opłat oraz wprowadzić dopłaty dla tych, których nie stać, np. przez chociażby OPS. Jest podobna sytuacja jak w ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, gdzie rada gminy może uchwalić dopłaty do jednej lub wielu grup odbiorców, tutaj taki sam mechanizm jest w nowej ustawie o utrzymaniu czystości i porządku i to jest dobre. Natomiast pozostał ten dla mnie uważam niezgodny z konstytucją zapis dotyczący tego, że spółka ma być wyłaniana w drodze przetargu, tak jak słusznie zauważył Pan Łuszczuk jest to niezgodne z prawem europejskim, bo tam jest taka możliwość oraz wiemy, że niektóre miasta złożyły już do Trybunału Konstytucyjnego skargę w tym zakresie i wiemy, że Trybunał Konstytucyjny zajął się sprawą, ale kiedy będzie

rozstrzygnięcie, to na przykładzie dawnej trójki, to może trwać wieki. Wychodzimy ze Związku.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Chciałbym usłyszeć też głos Rady Nadzorczej, czy te stanowiska są zbieżne, czy może ma Pan odmienne zdanie.

Przewodniczący RN Sp. PPK - Mieczysław Żywotko - Mam takie samo zdanie jak Prezes, stowarzyszenia mają sens wtedy, jeśli służą celom, które sobie postawili założyciele, jeśli mielibyśmy przyjąć rozwiązania, które są niekorzystne, tkwienie w takiej organizacji nie ma sensu. Okazuje się, że jednak jest to też taka praktyka, niestety, że często takie organizacje zawłaszczają większy zakres kompetencji niż było w intencji ich założycieli i tu mamy taki przypadek. Oczywiście nie ma co kryć, że kwestie śmieciowe to są sprawy lobbingowe i one niestety dzieją się poza obszarem gminy, dzieją się na poziomie stowarzyszenia. Na pewno organizacja z perspektywy tego stowarzyszenia nie będzie zapewniała tych wymogów, które leżą w interesie tej gminy, dlatego uważam, że należy na tym etapie, jeżeli tak się zmieniły okoliczności, wystąpić z tego stowarzyszenia.

Nie wniesiono więcej głosów w dyskusji.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wystąpienia Gminy Pyrzyce ze Związku Gmin Dolnej Odry (Druk Nr 473/13).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 14; za -14, przeciw -0, wstrzymało się -0;
Uchwała Nr XXXV/358/13 stanowi załącznik Nr 18 do protokołu.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Ogłosił przerwę.

Przerwa od godz. 15:43 do godz. 15:58

Stan Radnych na sali - 15;

Po przerwie:

Burmistrz Pyrzyc - Jerzy Marek Olech - W związku z podjęciem uchwały przez Radę Miejską w Pyrzycach o wystąpieniu ze Związku Gmin Dolnej Odry bardzo proszę o przerwanie składania tych deklaracji, które do tej pory były rozprawiane, one w tym momencie są nieaktualne, ponieważ Rada Miejska dopiero po zatwierdzeniu wzoru deklaracji spowoduje, że one będą ważne na terenie naszej Gminy i będą mogły dopiero do Państwa dotrzeć i odwrotnie, wrócić do nas, kiedy Państwo to wypełnicie.

Do punktu 8 porządku

Informacja Burmistrza za 2012 rok na temat obciążenia budżetu Gminy z tytułu zaciągniętych kredytów, pożyczek i obligacji w kontekście zgodności z obowiązującymi przepisami (Druk Nr 461/13).

Informacja stanowi załącznik Nr 19 do protokołu.

Opinia stałej komisji Rady:

K. Budżetu – opinia stanowi załącznik Nr 20 do protokołu.

Nie wniesiono żadnych głosów w dyskusji.

Do punktu 9 porządku

Informacja Burmistrza z realizacji uchwał i wniosków Rady Miejskiej za 2012 rok (Druk Nr 468/13).

Informacja stanowi załącznik Nr 21 do protokołu.

Opinie stałych komisji Rady:

- 1) K. Budżetu – opinia stanowi załącznik Nr 22 do protokołu.
- 2) K. Edukacji, Bezpieczeństwa i Spraw Społecznych - opinia stanowi załącznik Nr 23 do protokołu.
- 3) K. Rolnictwa i Ekologii - opinia stanowi załącznik Nr 24 do protokołu.

Radny Miłosz Łuszczuk – Nie udało mi się być na Komisji Budżetu, dlatego proszę o pewne wyjaśnienie - punkt 130, uchwała w sprawie zmiany studium, i jest Pana zapis, że *„Uchwała po sprawdzeniu przez nadzór prawny Wojewody Zachodniopomorskiego, będzie podstawą prawną do prowadzonego postępowania planistycznego w sprawie zmiany studium, którego przedmiotem jest przeznaczenie terenów o funkcji rolniczej pod lokalizację elektrowni wiatrowych wraz z niezbędną infrastrukturą”*, prosiłbym o wyjaśnienie.

Radny Mariusz Majak – Już na Komisji Budżetu o tym rozmawiałem z Burmistrzem, mam zastrzeżenia do Burmistrza w kwestii realizacji wniosków Rady Miejskiej. Jednym z wniosków przyjętych przez Radę Miejską był wniosek o zorganizowanie przejścia dla pieszych przy ul. 1-go Maja. Wniosek ten został pozytywnie zaopiniowany przez Policję i wszystkie inne organy, które są z mocy prawa upoważnione do tego, aby wydawać opinie i jedyna informacja od Burmistrza, jaka jest to, że wniosek jest w trakcie realizacji. Od przyjęcia tego wniosku minął już rok i spotykam się z głosami mieszkańców, którzy wyrażają zdziwienie, dlaczego tego nie można było do tej pory wykonać.

Druga sprawa – wnosilem o to, aby dokonać pewnej rewizji planów zagospodarowania przestrzennego na terenie Miasta i Gminy Pyrzyce, i na poparcie swojego wniosku, który oczywiście nie został zrealizowany, bo Pan Burmistrz uważa, że takiej potrzeby nie ma, zacytuje art.32 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym *„ W celu oceny aktualności studium i planów miejscowych wójt, burmistrz albo prezydent miasta dokonuje analizy zmian w zagospodarowaniu przestrzennym gminy, ocenia postępy w opracowywaniu planów miejscowych i opracowuje wieloletnie programy ich sporządzania w nawiązaniu do ustaleń studium, z uwzględnieniem decyzji zamieszczonych w rejestrach, o których mowa w art. 57 ust. 1-3 i art. 67, oraz wniosków w sprawie sporządzenia lub zmiany planu miejscowego.*

2. Wójt, burmistrz albo prezydent miasta przekazuje radzie gminy wyniki analiz, o których mowa w ust. 1, po uzyskaniu opinii gminnej lub innej właściwej, w rozumieniu art. 8, komisji urbanistyczno-architektonicznej, co najmniej raz w czasie kadencji rady. Rada gminy podejmuje uchwałę w sprawie aktualności studium i planów miejscowych, a w przypadku uznania ich za nieaktualne, w całości lub w części, podejmuje działania, o których mowa w art. 27.”

W związku z powyższym Panie Burmistrzu, nie ma żadnego usprawiedliwienia dla nic nie robienia w tym zakresie, oczekuję, aby dokonać rewizji tych planów zagospodarowania przestrzennego i studium, oczywiście przedstawić stosowne dokumenty Radzie.

Burmistrz Pyrzyc – Jerzy Marek Olech – Jeżeli chodzi o realizację uchwały, czy zapis w treści punktu 130 mówiący o tym, że uchwała po sprawdzeniu przez Nadzór Prawny Wojewody będzie podstawą prawną do dalej prowadzonego postępowania planistycznego, to mieliśmy obawy, czy ta uchwała zostanie przez nadzór prawny Wojewody zatwierdzona. W momencie, kiedy tylko zostanie zatwierdzona, jest ona aktem prawa miejscowego i będę ją realizował.

Przejście dla pieszych – Szanowny Panie Radny, ja też mam wiele innych głosów mieszkańców naszego miasta, że jednak nie chcą oni tego przejścia, ponieważ pamiętam, kiedy rozmawiałem z Policjantami oni również wyrażali swoją negatywną opinię na ten temat, ponieważ nie daleko znajdują się 2 inne przejścia, widzimy, że punkt widzenia zależy od punktu siedzenia i są różne głosy w tej sprawie. Proponuję w związku z tym, że mamy już teraz uchwałę o konsultacjach społecznych, że zrobimy konsultacje społeczne, jeżeli mieszkańcy opowiedzą się, że będą chcieli, albo nie będą chcieli tego przejścia, to ja postaram się, jeżeli znajdziemy na nie środki, takie konsultacje na pewno wezmę pod rozwagę i na pewno skłonię się do tego, żeby zrobić to, co mieszkańcy naszej Gminy zadecydują w sprawie tego przejścia.

Do wniosku o realizacji planu – prosiłbym Pana Radnego, żeby trochę zważać na to, co się mówi, ponieważ wkłada Pan w moje usta coś, czego nigdy nie powiedziałem, a wprost przeciwnie, jestem bardzo zatroskany, jestem bardzo zainteresowany, żeby właśnie zmienić plan zagospodarowania przestrzennego przynajmniej na terenie naszego miasta, również na terenie naszej Gminy, ponieważ ja również tak jak i Pan dostrzegam potrzebę zmiany tego planu, ponieważ to, co na terenie naszego miasta obowiązuje, jeżeli to w ogóle możemy nazwać planem zagospodarowania przestrzennego, to budzi we mnie pewien niepokój, pewne niezadowolenie z takiego rozmieszczenia pewnych rzeczy, czy możliwość budowy różnych obiektów i dlatego jestem zaniepokojony. Proszę nie mówić, że my jako pracownicy Urzędu Miejskiego w Pyrzycach nie prowadzimy nad tym prac. Właśnie w ostatnim okresie i to dużo wcześniej, ponad rok temu, zleciłem Wydziałowi Inwestycji i Zagospodarowania Przestrzennego, żeby przygotowali takie miejsca, gdzie m.in. stracił już ważność uchwalony w 2000 r. plan zagospodarowania przestrzennego, żebyśmy mogli Państwu przedstawić nowe, nasze propozycje odnośnie wprowadzenia tych zmian do planu zagospodarowania przestrzennego. Także prowadzimy takie działania, jesteśmy tego świadomi, a m.in. na dowód tego ten plan na terenie naszego miasta jest niedoskonały i w wielu miejscach utracił swoją ważność, to jest właśnie wygląd

naszego miasta. Myślę, że nie jesteśmy z niego tak do końca zadowoleni, jeżeli chodzi o zabudowę architektoniczną i jeżeli chodzi o pewne punkty naszego miasta, które niezbyt estetycznie wyglądają. Pokażemy Państwu w odpowiednim momencie, kiedy przygotowujemy cały projekt, kiedy Pani Hołownia, która nad tym właśnie pracuje, przygotuje mi taki kompleksowy projekt zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, wówczas Państwu ten projekt przygotuję na sesję i przedstawię w formie uchwały.

Radny Mariusz Majak - Panie Burmistrzu nie liczą się jakieś nieoficjalne wypowiedzi Policjantów, którzy stwierdzali, że nie można zorganizować w tym miejscu (chodzi o ul. 1-go Maja) przejścia dla pieszych, a liczy się oficjalna decyzja, która jest w dokumentach przekazana panu Burmistrzowi i o tym rozmawiamy. Tak samo jak nie liczą się jakieś nieoficjalne głosy mieszkańców, nie wiem, jakiej Pani (przepraszam) w koku, czy jakiejś innej Pani, która akurat takie ma zdanie na temat tego miejsca. Mówię o tym, że Pan lekceważy wniosek Rady Miejskiej, to nie jest wniosek Radnego Mariusza Majaka tylko wniosek Rady Miejskiej, który został przyjęty. Jeżeli nie chce Pan zrealizować tego przejścia to proszę powiedzieć, nie chcę, nie będę realizował i koniec. Natomiast takie informowanie, że wniosek w trakcie realizacji to jest uważam za lekceważące.

Natomiast odnośnie planu zagospodarowania przestrzennego, szkoda, że tej informacji nie otrzymałem od pana, że niedługo będzie projekt uchwały w sprawie zmian, czy też jakiegoś sprawdzenia aktualności planu zagospodarowania przestrzennego na Komisji, pewnie nie pytałbym o to w tej chwili. Oczekuję na stosowne dokumenty zgodnie z art. 32 ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym.

Burmistrz Pyrzyc - Jerzy Marek Olech - Dla mnie, w przeciwieństwie do Pana liczy się każdy głos, czy jest to Pani z kokiem, czy jest to blondynka, czy jest to brunetka, ja szanuję głos każdego naszego mieszkańca, bo dla mnie nie jest ważne czy ktoś się uczesał dzisiaj w kok, czy nie, dlatego każdy głos naszego mieszkańca rozważam. Panie Radny, Pan powinien też wiedzieć, że wnioski zgodnie ze statutem naszej Gminy mogą być realizowane, bądź nie muszą, są to tylko wnioski. Statut mówi wyraźnie, że uchwały muszą być realizowane przez organ wykonawczy. Ja nigdy nie powiedziałem, że tego wniosku nie zrealizuję tylko tak jak Panu wcześniej powiedziałem, są pewne ograniczenia, są pewne inne opinie ludzi, więc ja biorę również pod rozwagę te inne, przeciwstawne opinie, nie wszystko musi tak być, jak Pan sobie zakłada.

Nie wniesiono więcej głosów w dyskusji.

Do punktu 10 porządku

Projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu i w budżecie Gminy Pyrzyce na rok 2013 (Druk Nr 467/13).

Projekt uchwały stanowi załącznik Nr 25 do protokołu.

Opinie stałych komisji Rady:

- 1) K. Budżetu – opinia stanowi załącznik Nr 26 do protokołu.
- 2) K. Rolnictwa i Ekologii - opinia stanowi załącznik Nr 27 do protokołu.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak – Stawiam wniosek w imieniu trzech Radnych następującej treści: „Wnioskuje o zmniejszenie wydatków w wysokości 6.000 zł w Dziale 750, Rozdział 75022 radu gmin, w tym w §3030 zmniejszenie wydatków o kwotę 5.000 zł i w §4300 kwoty 1.000 zł,.

Proponuję zwiększenie wydatków o kwotę 6.000 zł w Dziale 750, Rozdziale 75075 promocją z przeznaczeniem na nagrywanie obrad sesji Rady Miejskiej w Pyrzycach.” Myślę, że Państwu ta informacja jest niezbędna otóż od 1 stycznia sesja nie jest nagrywana przez firmę, z którą była zawarta umowa, aczkolwiek nie mówimy o konkretnej firmie, bo każda, byle tylko spełniała takie warunki, o których chce przeczytać w uzasadnieniu. „Radni Rady Miejskiej w Pyrzycach na podstawie własnej oceny oraz na podstawie głosów otrzymywanych od mieszkańców Gminy Pyrzyce uważają, że przekazywanie obrad sesji Rady Miejskiej w Pyrzycach za pomocą telewizji kablowej, co odbywa się nieprzerwanie od dwunastu już lat, jest najlepszą i najbardziej wiarygodną formą przekazu obrad Rady Miejskiej. Dzięki takiemu przekazowi mieszkańcy naszej Gminy mogą na żywo przyglądać się pracy całej rady, czy poszczególnych radnych za pomocą Internetu. Ponadto w dniach późniejszych przekaz dostępny jest w archiwum internetowym strony telewizji kablowej i w telewizji. Z pewnością wielu mieszkańców zainteresowanych jest tym, aby uzyskiwać informacje w sposób bezpośredni, mając tym samym własną ocenę pracy rady, radnych i burmistrza. Jako radni Rady Miejskiej w Pyrzycach uważamy również, że próba ograniczania dostępu odbioru obrad sesji na żywo i w całości, jaką obecnie podejmuje burmistrz Pyrzyc, jest nie na miejscu. Przekazywanie obrad w skrócie, który opracowywany będzie przez pracowników magistratu w sposób nie uzgadniany z przewodniczącym Rady i radnymi, co proponuje burmistrz może nie oddawać w sposób należyty i właściwy sensu wypowiedzi oraz ogólnie rzecz biorąc informacji z prac organów Gminy Pyrzyce. Uważamy również, że warto ponieść koszt w wysokości 6.000 zł rocznie na transmisje. Podkreślamy także, że proponowana kwota pochodzi m.in. z oszczędności na wydatkach przeznaczonych na diety radnych.” (Wniosek stanowi załącznik Nr 28 do protokołu). Chcę poinformować, że każda nieobecność na komisji, czy na obradach sesji wiąże się z potrąceniem diety w wysokości 20% stąd są zawsze pewne oszczędności, z których proponujemy skorzystać, proponując taką zmianę.

Radny Krzysztof Dubicki – Panie Przewodniczący, proszę mi wytłumaczyć i powiedzieć, jakie będą skutki zmniejszenia środków z obsługi Rady? Zakłada Pan, że środki pozyskane będą z tego tytułu, iż pewna część radnych nie będzie przychodzić na sesje, czy komisje to znaczy, że już Pan z góry zakłada i wiem Pan, kiedy i kto nie będzie na sesji? A jak będzie tak, że wszyscy będą przychodzić na sesje i komisje to jak Pan im potrąci? Nie bardzo to rozumiem, proszę mi to wytłumaczyć.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Skutki Panie Radny to już Pan słyszał - 6.000 zł, natomiast myślę Panie Radny, że tak jest to wyliczone i przekalkulowane, że na pewno dla Pana wystarczy.

Radny Jerzy Wroński - Na poprzedniej sesji bardzo wyraźnie się wyraziłem w tej kwestii. W poprzedniej kadencji Rady Miejskiej, Radni składali się z diety, żeby uczestniczyła kamera na sesji. Myślę, że Panowie, którzy byli w poprzedniej Radzie to potwierdzą. Panie Przewodniczący, tniemy, bombardujemy budżet, tniemy z każdego wydziału, z jednostek, które podlegają bezpośrednio Panu Burmistrzowi, mam tu na myśli działalność Gminy, OSiR-u, Straży Miejskiej, ponieważ jest mało pieniędzy. Dzisiaj wnioskuje Pan, żeby były nagrywane obrady sesji, żeby nasi mieszkańcy mieli bezpośredni przepływ informacji z obrad sesji. Podkreślił Pan tam, że mieszkańcy, nie, tylko miasto Pyrzyce i nie wiem, czy wszyscy. Ja z całym szacunkiem do mieszkańców, ponieważ ja nie jestem radym tylko z terenu wiejskiego, ale również radny miasta Pyrzyce i wcale nie zazdroszczę im tego, ale w związku z tym wystąpiłem, ponieważ jeśli tniemy to tnijmy wszystko, ja będę głosował przeciw.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Wsluchując się w wypowiedź Pana Radnego na poprzedniej sesji i na dzisiejszej, co pan potwierdził, właśnie to czynimy, tniemy z naszych diet. Myślę, że jeżeli nam braknie tych środków i wszyscy będziemy zdyscyplinowani to myślę, że w końcowych miesiącach diet nie będziemy brali i chętnie podniesiemy rękę za tym, żebyśmy to uczynili, ale myślę, że takiej potrzeby nie będzie. Natomiast, jeżeli Pan mówi, że to nie są wypowiedzi mieszkańców, tylko miasta Pyrzyce, to miasto Pyrzyce to też są mieszkańcy, chyba że Pan Radny uważa inaczej.

Radny Miłosz Łuszczyk - Ja również uważam, że powinniśmy mieszkańcom w jakikolwiek sposób zapewnić niczym niezakłócony przekaz z obrad sesji, czy jest to kablówka, Internet, radio, taka informacja i wiedza mieszkańcom się należy. Ja nie mam kablówki, mimo tego, że mieszkam w mieście, ale spotykam się z mieszkańcami Gminy i wiem, że bardzo dużą wiedzę o naszej działalności, o tym, co się dzieje w Gminie czerpią z kablówki i z Internetu, może nawet więcej z Internetu, a Internet Panie Radny jest na terenie całej Gminy. Na chwilę obecną uważam, że dotychczasowa formuła była najlepsza, nie mówię o konkretnym podmiocie, bo można go zmienić, ale skoro tyle to rodzi kontrowersji to może zrobimy pierwsze konfrontacje społeczne, czy nagrywamy i puszczamy na żywo, czy może okrajamy? Przecież to można zrobić w wersji elektronicznej tak jak jest w projekcie uchwały, możliwości są różne. Ja natomiast uważam, że skoro przesuujemy pieniądze z funkcjonowania Rady Miejskiej, a rok w rok pokazuje budżet, że tam są oszczędności, czyli tak naprawdę to nie są pieniądze komuś zabrane tylko to są pieniądze, które są, i możemy przeznaczyć. Panie Burmistrzu proszę, żebyśmy jak najszybciej to zrobili, bo mieszkańcom należy się przekaz na dotychczasowym poziomie. Czy będzie to realizował ten podmiot, czy inny to już dla mnie nie ma znaczenia, ale niezakłócony przekaz na żywo nie manipulowany bądź bez posądzeń o manipulację.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Myślę, że taką konsultację można by rzeczywiście przeprowadzić i pomyśleć o tym w przyszłym roku, jeżeli rzeczywiście będzie to w przyszłym roku, bo w tym roku, jeżeli będziemy konsultować to myślę, że jesteśmy w lipcu, albo w sierpniu.

Radny Damian Błazejewski - Cieszę się, że Pan Jerzy zauważył, że mieszkańcy wsi zostali odcięci od informacji z sesji Rady Miejskiej. To Pan Burmistrz zdecydował o rozwiązaniu umowy z Radiem Lipiany, które prowadziło transmisje dla mieszkańców. Niech Pan waży słowa, bo my nie bombardujemy budżetu tylko dbamy o ten budżet.

Wiceprzewodniczący Rady - Marian Osękowski - Ja widzę 3 możliwości rozwiązania tego problemu finansowego. Wiadomo, że jak leci jakiś mecz piłki nożnej, jest jakiś występ, ładny spektakl to wszyscy chętnie kupują i telewizja kupuje, czyli TVK Aura mogłaby to kupić, mieszkańcy płacą za usługę telewizji TVK Aury, czyli dziesięciu mieszkańców składa się po 50 zł i jest nagranie.

Drugie rozwiązanie jest takie, że przeciętnie jest 10 sesji w ciągu roku nagrywanych, są jakieś wyjątkowe, czyli dziesięciu Radnych się składa i też można to wszystko zapłacić, żeby to jeszcze sprawiedliwie to proporcjonalnie do pobieranej diety, np. 70% i będzie nagranie.

Trzeci problem jest taki, że z budżetu Gminy i Biura Rady finansujemy.

Burmistrz Pyrzyc - Jerzy Marek Olech - Może tak humorystycznie do wypowiedzi Pana Przewodniczącego, ja też się dołożę do nagrywania tej sesji ze swojej pensji, jeżeli Państwo uznacie, że tak będzie to też się dołożę i mogę nawet też proporcjonalnie.

Chciałbym zwrócić uwagę, że nagrywanie sesji nie jest tylko jedynym nośnikiem, który dociera do mieszkańców naszej Gminy. Mówimy o Internecie owszem, ale nie wszyscy ten Internet (jeszcze szczególnie na wsiach) mamy i również w mieście też nie wszyscy mamy i nie wszyscy umiemy go jeszcze obsługiwać. Cieszę się, bo nieraz mówimy tym samym językiem o tym samym problemie, a jakoś tak stwarzamy sobie różne przeszkody po drodze. Ja też jestem za nagrywaniem sesji, za tym, żeby udzielać wszelkiego przekazu, jestem bardzo człowiekiem otwartym, kontaktowym, często organizuje spotkania (wyśmiewane przez niektórych) z naszymi mieszkańcami, na których przekazuję im wiele wiadomości i uważam, że jest to dobry sposób kontaktowania się z mieszkańcami i przekazywania im przede wszystkim tych informacji, które dzieją się w Ratuszu, w naszej Gminie. Myślę, że znaleźliśmy wspólny punkt porozumienia, mam już pewien pomysł jak będziemy przekazywali informacje wszystkim mieszkańcom naszej Gminy, bo każdy ma prawo dostępu do informacji. Cieszę się, że Państwo znaleźliście te pieniądze, bo ja chcę tylko powiedzieć, że to nie Pan Burmistrz spowodował, że do tej pory nie było płacone, którejkolwiek telewizji za to, że nagrywa chociażby sesje. To nie Pan Burmistrz spowodował, to Państwo Radni spowodowaliście na wniosek Pani Piotrowskiej, która wystąpiła przy zmianach do budżetu o to, żeby zdjąć 15.000 zł z tego budżetu na przekazywanie Państwu, naszym mieszkańcom informacji całościowej. Nie tylko w formie telewizji kablowej, ale również innymi nośnikami i proszę nie mówić, że to Burmistrz. Burmistrz w swoim budżecie zaproponował

właśnie to, żeby mieszkańcy mieli dostęp do informacji i to całościowych, a Państwo spowodowaliście. Wiem, że łatwo później na Burmistrza wszystko zrzucić, bo on tego nie robi, ale zastanówmy się dlaczego? Bo nie dajecie Państwo na wszystko kasy i tym to jest spowodowane, m.in. że nie wszyscy do tej pory mają dostęp do informacji. Dziękuję za to, że Państwo daliście pieniądze i będzie informacja dla wszystkich mieszkańców naszej Gminy.

Przewodniczący Rady – Ryszard Grzesiak – Dobrze, że udaje się wypracować jakiś konsensus zawsze, co prawda burzliwie, ale jednak udaje się wypracować.

Nie wniesiono głosów w dyskusji.

Przewodniczący Rady – Ryszard Grzesiak - Poddał pod głosowanie wniosek, który został odczytany.

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 15; za - 13, przeciw - 1, wstrzymało się - 1;
Wniosek uzyskał akceptację Rady.

Przewodniczący Rady – Ryszard Grzesiak - Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu i w budżecie Gminy Pyrzyce na rok 2013 (Druk Nr 467/13) wraz z przegłosowanym wnioskiem.

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 15; za -15, przeciw -0, wstrzymało się -0;
Uchwała Nr XXXV/359/13 stanowi załącznik Nr 29 do protokołu.

Do punktu 11 porządku

Projekt uchwały w sprawie upoważnienia Burmistrza Pyrzyc do podjęcia działań zmierzających do sprzedaży części działki nr 158/2, położonej w obrębie 8 miasta Pyrzyce (Druk Nr 465/13).

Projekt uchwały stanowi załącznik Nr 30 do protokołu.

Opinie stałych komisji Rady:

- 1) K. Budżetu – opinia stanowi załącznik Nr 31 do protokołu.
- 2) K. Edukacji, Bezpieczeństwa i Spraw Społecznych - opinia stanowi załącznik Nr 32 do protokołu.
- 3) K. Rolnictwa i Ekologii - opinia stanowi załącznik Nr 33 do protokołu.

Burmistrz Pyrzyce – Jerzy Marek Olech – Jest to dosyć znacząca uchwałą, która w przyszłości może spowodować to, że nasze miasto, a szczególnie jego centrum będzie bardzo ładnie wyglądało, ponieważ zaproponuję Państwu Radnym projekt uchwały, który pozwala mi tylko na razie na podjęcie pewnej inicjatywnych działań zmierzających do tego, żeby w przyszłości, kiedy tę działkę przygotujemy już pod względem architektonicznym i archeologicznym, i geodezyjnym do tego, żeby

można było ją kiedyś zbyć w drodze przetargu nieograniczonego, aby znalazł się inwestor, który mógłby na terenie tej naszej działki zainwestować i odtworzyć, zrewitalizować stare miasto, które kiedyś istniało przed wojną. To jest ten projekt uchwały, który (jeżeli Państwo Radni taką uchwałą podejmą) pozwoli tylko na podjęcie prac, które niczym jeszcze nie będą skutkowały. Jest to miejsca zaznaczone w prostokącie. Chodzi mi o zagospodarowanie zielonego placu, który znajduje się za oknem. Nie spowoduje to utraty miejsc parkingowych koło kościoła przed parkingiem, nie spowoduje to, że zniknie ta nasza ulica, ta część tego placu zostanie i będzie dalej funkcjonowała w formie ulicy i miejsc parkingowych. Także nie istnieje obawa utraty tych miejsc parkingowych, chodzi o sam teren zielony. To jest slajd, który obrazuje Piryce – miejsce wyszczególnione tak jak ono wyglądało przed wojną. Chodzi mi tylko i wyłącznie o to, żeby dokonać zabudowy od ul.1-go Maja i od ul. Kilńskiego. Poczyniłem już pewne starania, przeprowadziłem rozmowy z wojewódzkim konserwatorem zabytków, który kiedy usłyszał o takim projekcie uchwały bardzo ochoczo przystąpił do rozmów i przystąpił do pewnych już drobnych prac. Chciałbym Państwu wytłumaczyć, że tutaj nie ma obawy jakiegokolwiek, że powstanie, co innego niż tylko to, co funkcjonowało przed wojną, ponieważ Pani konserwator stoi na stanowisku, żeby odtworzyć stare miasto tylko i wyłącznie na fundamentach, które tutaj istnieją pod ziemią. Wg wiedzy Pani konserwator ok. pół metra pod ziemią na terenie całego tego miejsca znajdują się bardzo dobrze zachowane fundamenty pod tymi wszystkimi domami. Pani konserwator wyraża zgodę tylko i wyłącznie na odtworzenie starego miasta na istniejących pod ziemią fundamentach, także nie ma tutaj żadnej obawy o to, że co innego może tutaj powstać. Pani konserwator powiedziała, że jeżeli zdecydowalibyśmy się na rewitalizację tego miejsca, to wyda decyzję na mocy, której przyszły inwestor będzie mógł tylko i wyłącznie odbudować to stare miasto w takiej formie, w jakiej będzie to określała decyzja Pani konserwator.

Przekażę Państwu też pewną informację, ponieważ ks. Proboszcz Zbigniew Rakiej jest również zainteresowany budową Międzynarodowego Centrum Młodzieży im. Św. Ottona i propozycja ks. Proboszcza była taka, żeby to Międzynarodowe Centrum posadowić od strony południowej kościoła, czyli w tym miejscu, gdzie w tej chwili znajduje się bardzo szpetny i bardzo brzydki barak. Wszyscy wiemy jak on wygląda, jak funkcjonuje i w zetknięciu z katedrą od strony południowej, niestety nie świadczy on dobrze o architekturze naszego miasta, o czym już wcześniej wspominałem. Byliśmy na posiedzeniu ekspertów konserwatorskich z całej Polski, byli profesorowie, którzy nie wyrazili zgody księdzu Rakiejowi na wybudowanie tego Międzynarodowego Centrum od strony południowej na miejscu tego istniejącego baraku, ponieważ tam od XIII w. istnieje cmentarz i konserwatorzy nie chcą się godzić na niszczenie dóbr narodowych te, które do tej pory gdzieś pod ziemią istnieją. Zaproponowano księdzu wybudowanie tego Międzynarodowego Centrum właśnie za murkiem na trawie, między murkiem a kościołem i ksiądz Rakiej ma już również przygotowaną piękną wizualizację tego Centrum i jest zainteresowany również posadowieniem. Kto był w naszym partnerskim mieście Korbach to mógł zauważyć piękne połączenie architektoniczne z dawnych czasów z tym pięknie wkomponowanym nowoczesnym stylem, który tam przy muzeum, przy katedrze również funkcjonuje. Dlatego myślę, że Piryce bardzo mocno

zyskałyby wizualnie, architektonicznie, gdyby udało się w przyszłości księdzu i przysięmu inwestorowi wybudować proponowane Centrum na fundamentach, które kiedyś istniały przed wojną. Omówił przedstawioną prezentację.

Poinformował, że przed ratuszem znajdowały się 3 kamienice, w których w jednej znajdował się hotel, restauracja i apteka, i w takiej formie właśnie one zostałyby odbudowane. Nie ma możliwości posadowienia ich w innym stylu, w innej architekturze tylko dokładnie musiałyby być tak odtworzone.

Przedstawiłem Państwu taki projekt uchwały, który pozwoliłby mi na podjęcie działań do tego, żeby można było to piękne miejsce, które kiedyś tak wyglądało jak na slajdach przed wojną. Uważam, że zasługujemy na to jako mieszkańcy tego pięknego miasta, żeby zacząć rewitalizację, żeby zacząć odbudowę w dawnej formie, która kiedyś mówiła o tym, że Pырzyce były pięknym miastem pod względem architektonicznym i było to miasto uporządkowane, o którym dzisiaj tak dużo mówiliśmy o uporządkowaniu planu zagospodarowania przestrzennego. Dlatego proszę Państwa o podjęcie takiej uchwały, która zezwalałaby mi na podjęcie działań, z których wynikałyby pewne zobowiązania finansowe Gminy, ponieważ musielibyśmy przynajmniej podzielić tę działkę geodezyjnie, musielibyśmy zrobić odkopy tych fundamentów, a bez zgody Państwa, bez wyrażenia zgody na to, żebym mógł takie działania prowadzić niestety nie będę mógł. Jeszcze raz podkreślam, podjęcie takiej uchwały nie skutkuje możliwością jej sprzedaży. Kiedy ewentualnie przygotowałbym te wszystkie parce, to wówczas muszę wystąpić do Państwa Radnych o to, żebyście Państwo nową uchwałą wyrazili zgodę na zbycie w drodze przetargu nieograniczonego.

Radny Miłosz Łuszczuk – Panie Burmistrzu bardzo się cieszę z Pana propozycji, idzie to w dobrym kierunku, tylko odczytuję we wniosku Komisji Budżetu pewien niepokój, w jaki sposób zabezpieczymy swoje interesy w przyszłości jako Gmina? Podejrzewam, że chyba chodziło Radnym (nie byłem na Komisji Budżetu) o taką sytuację, która miała miejsce z Rossmanem, gdzie odkopano studnie, zrobiono po swojemu. Chciałbym, żeby Pan mi wyjaśnił, czy nie lepiej byłoby najpierw zrobić wydzielenie tej działki, a następnie plan zagospodarowania przestrzennego dla takiej wydzielonej działki, żeby to nas skutecznie zabezpieczyło przed tym, że po sprzedaży inwestor zwróci się o zmianę warunków zabudowy, taką może zmianę dostać, teraz tak hipotetycznie dywaguję. Oczywiście jestem za sprzedażą tego w takim celu.

Niepokój mój wywołało, ale to chyba było Pana przejęzyczenie, mówił Pan, że musimy mieć pieniądze na podzielenie tej działki i wykonanie wykopów, to rozumiem, że to my jako Gmina musimy prowadzić prace archeologiczne, my to musimy zapłacić? Jeżeli tak to, w jakich mniej więcej byłoby to kosztach, bo z treści propozycji uchwały to nie wynikało. Natomiast, jeżeli to ma się wiązać z tym, że my mamy jeszcze zapłacić za prace archeologiczne to chciałbym wiedzieć, jakie to będą koszty? Podsumowując moją wypowiedź uważam, że kierunek jest słuszny, odbudować miasto trzeba.

Radny Mariusz Majak – Pan Radny stwierdził, że nie wie, co przyświecało Komisji Budżetu, aby postawić taki wniosek, jaki postawiła, czyli aby rozpocząć działania

zmierzające do zagospodarowania tego ratusza poprzez wszczęcie procedury planistycznej. Otóż jest taka ustawa, która nosi nazwę o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w gminach i podstawowym sposobem zagospodarowywania terenów na terenie gminy jest plan zagospodarowania przestrzennego. Tylko w wyjątkowych sytuacjach powinno się stosować możliwość ustawową, aby na terenach gminy lokalizować, czy określać zagospodarowanie na podstawie decyzji o warunkach zabudowy. Osobiście interpretuję ten zapis ustawy, czyli możliwość zagospodarowywania działek za pomocą decyzji o warunkach zabudowy w wyjątkowych sytuacjach, czyli założymy mamy plan zagospodarowania przestrzennego na terenie miasta i gminy w 90%, 10% nam zostało wówczas możemy coś dokleić, na zasadzie dobrego sąsiedztwa w ustawie, czyli wg tego, co znajduje się w sąsiedztwie. Jeżeli w sąsiedztwie znajduje się zabudowa przemysłowa możemy decyzją o warunkach zabudowy posadzić zabudowę przemysłową. Jeżeli w sąsiedztwie znajduje się zabudowa mieszkaniowa sadowimy w sąsiedztwie zabudowę mieszkaniową. Osobiście uważam, że tego typu miejsca jak rynek miejski, bo ten plac to jest pozostałość po rynku miejskim, nie można w sposób pochopny, jakimś tam wyjątkowym sposobem zagospodarowywać. Uważam, że dla tego typu miejsc powinno się stosować plany zagospodarowania przestrzennego. Osobiście wolałbym, żeby przy planowaniu tego miejsca nie używać słowa inwestor, tylko inwestorzy, ponieważ uważam, że ta zabudowa, którą się tutaj wstępnie proponuje wskazuje na wielu inwestorów. Pokazał Pan od ul. Kilńskiego 3 kamienice, więc nie widzę tu konieczności wskazywania na jednego inwestora, od ul. 1-go Maja również wskazał jedną kamienicę. W związku z powyższym uważam, że powinno się używać słowa inwestorzy, a nie inwestor. Poza tym uważam, że centrum tego placu powinno być zagospodarowane w sposób ogólnie dostępny dla mieszkańców (środek tego placu) tak jak było na wizualizacji. Nie sądzę, aby uzasadnione było sprzedawanie całej działki nr 158/2, czyli tak jakbyśmy wyjrżeli przez okno cały teren, aż do murka, który jest przed działką parafii. Uważam, że jednym aktem z zakresu planowania przestrzennego powinno się zagospodarować cały teren – ratusz, działka przy ratuszu, kościół, działka przy kościele. W związku z powyższym taki wniosek, którego byłem autorem, żeby rozpocząć działania zmierzające do zagospodarowania rynku miejskiego za pomocą planu zagospodarowania przestrzennego.

Burmistrz Pyrzyc – Jerzy Marek Olech – Cieszę się, że jesteśmy zgodni do pewnych rzeczy, że jesteście Państwo (przynajmniej tutaj kilku radnych wypowiedziało się za moim pomysłem) za moim projektem, który Państwu przedstawiłem tylko niestety martwi mnie to „ale” i to jest właśnie ten problem, że niby się zgadzamy, ale jest zawsze pewne „ale”, które powoduje do tego, że grupa ośmiu radnych co najmniej w tej chwili blokuje zdecydowanie moje działania. Na dowód tego mogę przedstawić, że wiele rzeczy, które mają strategiczne znaczenie dla wykonania budżetu naszej Gminy, niestety nie uzyskują akceptacji w gronie, co najmniej ośmiu radnych i to mnie bardzo boli, ponieważ zatwierdziliście Państwo budżet, w którym jest zapisane, że po stronie dochodowej ze sprzedaży mienia jest ponad 4.050.000 zł. Czynię wszystkie starania i proszę mi pozwolić na wykonanie tego budżetu, proszę mi pozwolić na wykonanie budżetu po stronie dochodowej, jeżeli chodzi o sprzedaż

mienia. Proponowałem kiedyś sprzedaż parkingu, tak, jesteśmy za, „ale” zrób to, czy zrób tamto. Proponowałem sprzedaż działki przy bibliotece przy ul. Zabytkowej część tak, część nie, bo może kiedyś tam wybudujemy jakiś budynek na muzeum. Proponowałem Państwu wiatraki na terenie Gminy Pyrzyce, oczywiście tak „ale”, proponowałem wiele innych rzeczy, niestety odnoszę takie wrażenie, że nie można, nie mogę, nie pozwalacie mi Państwo wykonać budżetu po stronie dochodowej, zgodzę się na to. Jeżeli macie Państwo inne zdanie ja je szanuję, jest demokracja, każdy ma inne spojrzenie, to proszę w takim razie Państwa o to, że jeżeli ja coś pokazuję, jeżeli ja pokazuję realne dochody do budżetu Gminy, które później spowodują, że nasze miasto, czy Gmina będzie się rozwijała, że będziemy polepszali warunki bytowania naszych mieszkańców i jeżeli Państwo nie wyrażacie na to zgody, to pokażcie, coś innego. Zaproponujcie mi w zamian coś, co spowoduje, że wykonamy ten budżet. Ja nie jestem sam odpowiedzialny za wykonanie tylko tego budżetu, to my jesteśmy odpowiedzialni, Państwo jako organ uchwałodawczy i ja jako organ wykonawczy, to my będziemy odpowiadali. To, że Państwo nie udzielicie mi kiedyś absolutorium to, że kiedyś nie wygram następnych wyborów, to jest mniejsza sprawa w porównaniu do tego, nas tu kiedyś nie będzie, tu zostaną nasi mieszkańcy, zostaną nasze dzieci, którym stworzymy warunki do tego, żeby oni kiedyś powiedzieli, że stworzyliśmy im warunki do tego, dlatego proszę Państwa o to, żeby pozwolić mi działać. Pierwszy raz zacząłem się wypowiadać w tym tonie i pierwszy raz będę to podkreślał od tego momentu. Pokażcie Państwo Radni w takim razie inne sposoby zdobycia środków do budżetu Gminy.

Nawiążę do wypowiedzi Pana Radnego Majaka. Panie Radny w tej ustawie o planowaniu przestrzennym jest również napisane, że oprócz planu, oprócz budowy na zasadzie planu zagospodarowania przestrzennego istnieje również możliwość budowy na zasadzie warunków zabudowy wydanych przez organ, istnieje również taka sposobność. Proszę się nie obawiać, że decyzja Pani konserwator nie zostanie wzięta pod uwagę. Pani konserwator ma pieczę i nadzór nad obiektami, które kiedyś były zabytkowe, które teraz są zabytkowe i Pani konserwator nie pozwoli na nic, co wyda w swojej decyzji. Pozwólcie mi Państwo tą decyzję uzyskać od Pani konserwator i wówczas wspólnie zastanowimy się, co dalej, ale podjęcie tej uchwały w formie zaproponowanej przeze mnie spowoduje to, że będę mógł działać. Jeżeli będzie inna to będzie to utrudnione. Jaką mamy gwarancję na to, że zrobimy plan zagospodarowania przestrzennego, wydamy duże pieniądze, a nie znajdzie się inwestor (dalej podkreślam jeden inwestor), mam prawo tak podkreślać, bo ja jestem pomysłodawcą tego projektu i ja uważam, że ta działka powinna być sprzedana jednemu inwestorowi, bo będzie to dla Gminy bezpieczniejsze. Co zrobimy, kiedy w przypadku pięciu budynków, które tutaj kiedyś się znajdowały, sprzedamy 3, a zostaną dwie dziury, co wówczas zrobimy? Ja jestem zwolennikiem sprzedaży tego placu jako całości. Uważam, że to gwarantuje, że ten inwestor, bo to tu nie będą małe pieniądze ze sprzedaży tej działki, tu musi wejść duży inwestor, który musi się liczyć z tym, że pieczę nad budową tych starych budynków, odbudowy będzie miał konserwator, a kto kiedykolwiek miał do czynienia z konserwatorem to powinien sobie zdawać sprawę, że ma bardzo duże wymagania, nie odpuści niczego, co napisał w decyzji. Uważam, że nie ma tutaj żadnej obawy, że pozwolenie mi na działanie w tym kierunku, żeby ten plac

przygotować do sprzedaży spowoduje, co innego. Jeszcze raz podkreślam, jest to tylko uchwała intencyjna i proszę Państwa Radnych, żebyście pozwolili mi działać, a kiedy będą sprzedawał tę działkę, czy wystawiał ją do sprzedaży, to wówczas również muszą państwa poprosić o to, żebyście wyrazili zgodę na jej sprzedaż. Chciałbym to tylko Państwu podkreślić.

Radny Damian Błażejowski – Panie Burmistrzu, z Pana wypowiedzi wnioskuję, że rozmawiamy o dwóch różnych sprawach, bo najpierw Pan mówi o przygotowaniu do sprzedaży, a teraz chce Pan podjąć działania, żeby przygotować. Myślę, że wniosek Komisji Budżetu jak najbardziej zezwala Panu podjąć prace, tylko interesy Gminy zapewni plan zagospodarowania przestrzennego, żadna decyzja konserwatora, bo konserwator przyjedzie, zrobi wykopki tego, co jest pod ziemią, zrobi inwentaryzację i koniec. Chciałbym, żeby Pana słowa przekuły się w złoto, żeby ten jeden inwestor wybudował nam starówkę i zainwestował w coś, co nigdy nie przyniesie mu dochodu. Nie jesteśmy centrum turystycznym, wybuduje mały hotelik i będzie dokładał do interesu. Działka w centrum miasta aż kusi, żeby wybudować kolejny supermarket i jak dostanie warunki zabudowy, to każdą decyzję można zaskarżyć i jak ktoś powie, że niezasadna jest decyzja Pani konserwator to, co wtedy? Jak ja zapłacę grube miliony za coś, co jest w centrum miasta to będę chciał, żeby mi to przynosiło zysk. Myślę, że niepotrzebnie Pan tutaj rozdziela szaty, że nie pozwalamy Panu wykonać budżetu myślę, że jak przygotujemy plan zagospodarowania przestrzennego i w tym planie zawrzemy to, że to ma być odbudowa tego typu i tego typu, to wtedy mamy gwarancję, że ten, kto się zdecyduje wybuduje to, co my chcemy i nie będzie to następny potworek w postaci sklepu wielko powierzchniowego. Z Pana wypowiedzi wynika, że to wszystko, co Pan chce zrobić to załatwi Pan w przeciągu miesiąca, zrobi prace archeologiczne, wyda Pan warunki zabudowy, bo to, co Pan Mariusz podkreślał na komisji każdy może wystąpić i wcale nie musi być właścicielem, więc Panie Burmistrzu, albo Pan mówi, że leży Panu na sercu dobro naszego miasta, żebyśmy odzyskali tą starą zabudowę, ja jestem jak najbardziej za. Dlatego przystąpmy do planu zagospodarowania przestrzennego, tego nie ma i dlatego mamy tak jak mamy. Druga sprawa, to jakby Pan był tak dokładny to na tych zdjęciach ten ratusz miał tylko jedno piętro, w tej chwili ma 2. są takie sprawy w budownictwie, jak kompensacja zabudowy i myślę, że trzeba byłoby się też odnieść do fachowców budowlańców, czy my tej kompensacji w tym mieście już nie przekroczyliśmy. Ja nie jestem fachowcem, to może potwierdzić Pani kierownik, dlatego mówię, jest wniosek Komisji Budżetu, plan zagospodarowania i jestem za sprzedażą, nie powiedziałem nie.

Radny Mariusz Majak – Widzę, że z radnym Błażejowskim zdominowaliśmy dyskusję po stronie Rady. Myślę, że pozostała część Rady również w jakiś sposób wyrazi swoje zdanie na ten temat. Odnosząc się do wypowiedzi Pana Burmistrza myślę, że ten taki dramatyczny ton jest tutaj nie potrzebny „nas tu kiedyś nie będzie, nasze dzieci nas rozliczą”, właśnie wydaje mi się, dlatego że nas tu kiedyś nie będzie, nasze dzieci nas rozliczą to musimy inwestycje tego typu bardzo dokładnie, dogłębnie przemyśleć i musimy być pewni, że przy tego typu inwestycjach będzie

zrobione to, co chcemy. Jestem przeciwnikiem sprzedaży tej działki w całości, mówię to z pełną świadomością. Jeżeli nawet miałbym w przyszłości startować jako Radny w wyborach i jeżeli z tego powodu, ktoś nie będzie chciał oddać na mnie głosu, jeżeli nie będę wybrany, jestem w stanie ponieść konsekwencje swojej wypowiedzi, swojego zdania. Uważam, że środek rynku powinien być ogólnie dostępny, przy sprzedaży całości działki zamykamy mieszkańcom dostęp do rynku, z tego, co Pan tu powiedział, z tej wizualizacji tak wynikało. Wiele jeszcze można byłoby mówić na temat tej inwestycji i wiele pewnie powinno się mówić. Dzisiaj Pan dr Zychowicz bardzo ładnie argumentował za tym, aby włączyć społeczeństwo w decydowanie o losach Gminy, żeby rozszerzać tę demokrację na mieszkańców, więc zapytajmy mieszkańców, co o tym sądzą? Nie głosowałem Panie Burmistrzu, wstrzymałem się od głosu, więc nie potrzebne te uwagi i niech Pan nie mówi, że jestem obłudny, bo ja to usłyszałem i ta uwaga jest bardzo zła w tym momencie. Szkoda, że z ust władarza Pyrzyc - osoby, która nosi na szyi łańcuch, takie słowa padają w stosunku do radnego, który ma prawo do tego, żeby wypowiadać swoje zdanie i w pełni jest świadomy konsekwencji tego zdania. Jeszcze raz podkreślę, że jestem za tym, aby rozpocząć działania zmierzające do tego, żeby w przyszłości w jakiejś formie działkę nr 158/2 zbyć, ale rozpocząć działania przemysłane i nikt Panu nie przeszkadza w tym, żeby Pan działał. Nie wiem, po co te Pańskie wypowiedzi takie dramatyczne, radni nie dają mi nic wykonywać, radni nie dają mi nic robić, niech Pan przystępuje do działań zmierzających do zagospodarowania Placu Ratuszowego zgodnie z Ustawą, zgodnie z tym, co przewiduje ustawodawca po przeprowadzeniu procedury planistycznej. Mam jeszcze kwestię formalną do poruszenia, otóż wniosek Komisji Budżetu nie jest tożsamy z tytułem uchwały. Wniosek Komisji Budżetu zmierza do zmiany paragrafu 1, natomiast w paragrafie 1 w proponowanej zmianie nie mówi się nic o tym, że działka w przyszłości ma być przeznaczona do sprzedaży, natomiast w tytule jest mowa o tym, że działka ma być sprzedana. W związku z powyższym chciałbym, Panie Mecenasie pewna kwestia proceduralna odnośnie tytułu uchwały z wnioskiem, który został złożony przez Komisję. Chodzi o to, że istnieje rozbieżność między paragrafem 1, w którym nie mówi się nic o sprzedaży, a tylko o zezwoleniu na przeprowadzenie prac zmierzających do zmiany zagospodarowania przestrzennego w tym terenie, natomiast w tytule mówi się o sprzedaży i ja chciałbym uniknąć ewentualnych problemów w nadzorze wojewody. Nie było wcześniej możliwości skonsultowania tego z Panem Mecenasem, ponieważ akurat Pan nie pracował. W związku z powyższym tą kwestię również podnoszę.

Burmistrz Pyrzyc - Jerzy Marek Olech - Panie Radny Majak, ja nie wypowiedziałem słowa „obłudny” i nie życzę sobie, żeby Pan mi imputował publicznie coś, czego ja nie powiedziałem i czego nie zrobiłem. Ja, jeżeli cokolwiek mówiłem to mówiłem, co innego do Pani Burmistrz. Nie życzę sobie, żeby Pan mi mówił publicznie takie rzeczy, czego ja nie powiedziałem.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Panie Burmistrzu, myślę, że ten sposób rozmowy nie jest właściwy dla obrad Wysokiej Rady, i jeżeli nie zmienimy sposobu rozmów z sobą to myślę, że niekonieczne będzie to korzystne dla nas wszystkich

czyli dla mieszkańców, dla naszego miasta i myślę, że poziom powinien być właściwy. Była sesja, na której nie chciałem Panu zwracać uwagi, kiedy Pan odniósł się do Radnej i nie chcę do tego wracać, dlatego bardzo proszę, zmieńmy ton, próbujmy rozmawiać o projekcie uchwały, i próbujmy szukać konsensusu. Ja nie zauważam tutaj na razie bardzo dużych rozbieżności między stanowiskiem Pana Burmistrza, a Rady Miejskiej. Dyskutujemy, czy aby nie zacząć od czegoś, natomiast jak ma wyglądać dokładnie uchwała to myślę, że po to Pan Radny Majak skierował się do Pana Mecenasa, żeby był uprzejmy pomóc, żebyśmy mogli tutaj właściwy projekt uchwały (jeżeli będziemy głosowali) przyjąć.

Radny Miłosz Łuszczuk – Panie Burmistrzu, popieram Pana stanowisko, że ten grunt powinniśmy sprzedać w całości z punktu widzenia ekonomicznego, nikt nie będzie tutaj po kawałku kupował, jeżeli chce ktoś konkretnie tu zainwestować, to musi mieć całość.

Druga rzecz - tu rynku i tak nie będzie, bo docelowo odbudowujemy całe miasto, czyli rynku nie będzie, będzie zabudowa zwarta pełna, taka, jaka była, także tu chyba niepotrzebne obawy o rynek, bo tego rynku później nie będzie.

Konkretne moje pytanie Panie Burmistrzu, ponieważ zapytałem Pana, co z tymi wykopami, czy to my płacimy, jakie to są kwoty, jak one długo będą trwały, czy może zrobić w ramach Partnerstwa Publiczno Prywatnego, żeby to jednak potencjalny inwestor też w to zainwestował? Jestem za tym, że jeżeli w innych Gminach robią w ramach partnerstwa publiczno prawnego plany zagospodarowania przestrzennego, żebyśmy też tu w Gminie Pyrzyce robili. Jest przykład sąsiednich gmin, gdzie robią tak i nic nie stoi na przeszkodzie i nikt ego nie zarzuca, że jest to niezgodne z prawem. Moje pytanie, czy prowadzenie prac planistycznych równoległe z pracami archeologicznymi, czy to w jakiś sposób będzie miało wpływ na opóźnienie później sprzedaży tej działki? Wydaje mi się, że prace archeologiczne tak długo będą trwały, że spokojnie powinniśmy te prace planistyczne wykonać i powinno to zabezpieczyć nasze interesy to, o czym mówił Radny Majak, stąd moje wątpliwości.

Kolejna rzecz to moje pytanie, bo ja już trochę nie rozumiem wniosku Komisji budżetowej, czy tam jest zawarte przygotowanie prac planistycznych, a następnie przygotowanie do sprzedaży, bo ja wolałbym głosować za wnioskiem przygotowanie do prac planistycznych celem przygotowania do sprzedaży, taki byłby najwłaściwszy wniosek, bo tak naprawdę dajemy Burmistrzowi zielone światło do działań, zabezpieczamy się procedura planistyczną, a jednocześnie Burmistrz ma pewność, że już może prowadzić rozmowy w kierunku sprzedaży. Co do części wypowiedzi Pana Burmistrza, że Radni nie dają Panu wykonać budżetu w przypadku wiatraków, Panie Burmistrzu, pragnę, żeby Pan potwierdził moje słowa, bo chyba zaprzeczyć Pan nie da rady, że dzięki Radnym wiatraki zostały przeniesione z jednej części Gminy w drugą część Gminy, ale de facto tych wiatraków jest więcej w planie niż było planowane. Zmniejszyliśmy odległości na terenie obrębów geodezyjnych Nowielin, Mielęcina, Pstrowice itd. przez co wcisnęliśmy więcej wiatraków niż w pierwotnej wersji było na terenie południowym, północnym Gminy Pyrzyce. Dobrze, że ten temat Pan wywołał, ponieważ na spotkaniu z mieszkańcami, chyba w domyśle mówił Pan m.in. o mnie,

że przeze mnie nie ma tych wiatraków, nie będzie wpływów i jest na to czas Panie Burmistrzu, żeby Pan potwierdził moje słowa, że zmieniliśmy lokalizację wiatraków, ale tak naprawdę wiatraków będzie więcej niż miało być.

Burmistrz Pyrzyc - Jerzy Marek Olech - Nie powiedziałem, że Pan wpłynął na to, że tych wiatraków na terenie Gminy nie będzie, ja tego nie powiedziałem i ja nie powiedziałem czegoś, że Pan to zablokował. Powiedziałem, że wiatraki tak 'ale". Nie powiedziałem tego, że Pana działania spowodowały to, że znajdujemy się w takiej sytuacji, tylko powiedziałem m. in. jak wymieniałem te sytuacje, które mogłyby przynieść dochód do budżetu Gminy, że wiatraki tak „ale", nie do końca będzie więcej tych wiatraków, nie wiem. Pozwoli Pan, że sprawdzę i odpowiem, bo nie wiem w tej chwili. Zapytał Pan o te prace archeologiczne w pierwszej części, może Państwo w jakiejś części nie rozumiecie tego mojego projektu uchwały, to jest o wyrażenie zgody na podjęcie jakichkolwiek tylko działań, bo ja bez tej zgody nie chciałbym nawet tego przysłowiowego pisma napisać do Pani konserwator, żeby wydała zgodę na cokolwiek. Ja tylko proszę, żebyście mi Państwo pozwolili działać, a każde inne działania będę Państwu przedstawiał, będę konsultował i będę Wam mówił, co teraz zrobię i o co proszę. Proszę tylko o to, żebyście mi dzisiaj pozwolili działać, napisać chociażby to pismo o wydanie decyzji przez Panią konserwator. Zapytał Pan również, czy prace planistyczne i archeologiczne będą prowadzone jednocześnie. Nie, prace archeologiczne muszą być prowadzone wcześniej niż prace planistyczne, to jest warunek. Jaki będzie koszt? To nie będą duże prace archeologiczne, ponieważ Pani konserwator zażyczyła sobie, żebyśmy tylko odtworzyli, czy odkopali kształt tych fundamentów, linie tych fundamentów, nie będziemy wchodzić w głąb. Jestem po wczorajszej długiej rozmowie z archeologiem, z Pyrzyczaninem, który ma duże wykształcenie i też opieram się na wiedzy fachowców, który powiedział, że nie będą to duże pieniądze, że nie będą to typowe prace archeologiczne polegające na penetracji wnętrza jak on to określił, tylko polegające na dotarciu do linii fundamentów zabudowy, czyli ok. 50 cm w głąb ziemi. Typowe prace archeologiczne będzie musiał prowadzić dopiero przyszły inwestor, który będzie chciał robić już inwestycje, i który będzie zmuszony do odkopania tego dogłębnego. Muszę jeszcze dopowiedzieć, że tutaj są dwa poziomy fundamentów, jeden poziom był użytkowy, może tego nie powiedziałem, a drugi poziom spełniał rolę piwnicy.

Radny Miłosz Łuszczak - Za dużo pytań, ja też mam wątpliwości, boję się podjąć decyzję w tej mojej niewiedzy. W związku z tym, że za 2 tygodnie mamy sesję nadzwyczajną odnośnie śmieci itd. to może przesunęlibyśmy to za 2 tygodnie? Nie chcę zagłosować teraz tak, albo nie, bo nie wiem. Planujemy tą sesję nadzwyczajną w związku z wyjściem ze Związku Gmin.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Rozumiem Pana Radnego, że jest propozycja - wniosek, żeby tą uchwałę wyprowadzić, doprecyzować wszystko i wtedy ewentualnie jakby powiązać tą sprawę, o której mówił Pan Radny Majak, którą kierował do Pana Mecenasa, żeby była jakaś spójność.

Radny Mariusz Majak – Ja z wizualizacji zrozumiałem, że mają powstać 3 kamienice od strony ul. Kilńskiego i jedna kamienica od strony ul. 1-go Maja. Natomiast z dyskusji dowiedziałem się, że ma to być zabudowane tak jak tutaj jest na tym małym obrazku, więc ja teraz nie wiem. To przemawia za tym, żeby do tego tematu podejść bardzo solidnie i zrobić to w drodze planu zagospodarowania przestrzennego. Powiem jeszcze w prosty sposób, czym się różni plan zagospodarowania przestrzennego od decyzji o warunkach zabudowy pod względem tego, kto to robił. Otóż plan zagospodarowania przestrzennego uchwała rada gminy w drodze uchwały, natomiast decyzje o warunkach zabudowy wydaje burmistrz. Plan zagospodarowania przestrzennego przygotowany jest przez zawodowców, urbanistów, którzy znają się na architekturze, na planowaniu przestrzennym, na zasadach dobrej urbanistyki. Natomiast w decyzji o warunkach zabudowy nie koniecznie musi być urbanista w takim zakresie, w jakim w planie zagospodarowania przestrzennego na pewno urbanisty udziału nie będzie.

Przewodniczący Rady – Ryszard Grzesiak – Skoro jest tyle niewiadomych to może zaproponuję to rozwiązanie, z którym wystąpił Pan Radny Miłosz Łuszczak.

Burmistrz Pyrzyc – Jerzy Marek Olech – Jeszcze raz tylko chciałbym podkreślić, to jest tylko prośba o wyrażenie zgody na jakiegokolwiek działania, to niczego nie zmieni, czy my za 2 tygodnie będziemy czy nie. Ja chcę tylko pokazać pewną niekonsekwencję i pewien upór, i pewne nastawienie niektórych, jak to wszystko wygląda. Jak mówiliśmy o śmieciach, jak ja proponowałem, żebyśmy właśnie za 2 tygodnie, to nie my nie wiemy, ale dzisiaj głosujemy, bo po co. Natomiast dzisiaj też macie Państwo wątpliwości, to nie, za 2 tygodnie, bo to Burmistrz proponuje, bo tak musi być, bo jest nas większość. Proszę Pana Przewodniczącego, żeby poddać ten projekt uchwały pod głosowanie dzisiaj. Jeszcze raz mówię, to nic nie rodzi w żadnych skutkach.

Radny Damian Błazejewski – Chciałbym się wykazać konsekwencją i jestem przeciwny wnioskowi Pana Miłosza, jestem za głosowaniem tej uchwały dzisiaj z poprawkami Komisji Budżetu.

Radna Małgorzata Piotrowska – Myślę, że mój głos będzie jednym z niewielu, może inny niż wszystkie, ponieważ być może jestem jedną z piętnastu, której ten pomysł nie przypadł do gustu. Muszę się przyznać może, dlatego Komisja Rolnictwa nie wypracowała opinii, niemniej jednak tych wątpliwości jest bardzo dużo i chciałabym tylko Ci, co widzą ten obrazek, zabudowa pruska, o której mówimy to był najgorszy system zabudowy, bo była to zabudowa napchana metr na metr. Mam dziwne wrażenie, że Pyrzyce już wolnego terenu „bio” mają już coraz mniej, nawet już ta fontanna jest zasłonięta tymi dwoma tworami, które również zaopiniowała pozytywnie Pani konserwator. Odniosę się tu do Pani konserwator, tężnia działająca pełną parą też będzie szkodzić, ponieważ uwalniana solanka również będzie szkodzić murom i tutaj też o tym nikt nie pomyślał. Szczerze powiem, że samo miasto kiedyś wyglądało pięknie, są bardzo szerokie ulice, dzisiaj to miasto nie będzie wyglądało tak, bo nie dopuścimy wg planu do tego, żeby tak wyglądał rynek,

czy ten obraz od strony Urzędu, jak wygląda na przedstawiony obrazku Pырzyc sprzed lat. Ci, co przygotowywali projekty upychali budynek przy budynku i tak też będzie na tym terenie. Niemniej jednak w związku z tym, że dużo dalej idącą sytuacją jest studium, jest to dla mnie zrozumiałe, żeby zabezpieczyć teren, bo być może plan zagospodarowania przestrzennego będzie mógł też zabezpieczyć teren, który jest pomiędzy budynkami, bo tak naprawdę on okala zewsząd i ten środek nie wiadomo, co na mim będzie, czy to będzie teren zielony, których niestety w Pырzycach jest coraz mniej. Z moich informacji od specjalistów wiemy, że Pырzyce już dawno przekroczyły te normy, o których mówił Pan Błażejewski, jakby rozłożyć Pырzyce na plansze płaską wszystkie budynki to przekroczyliśmy już normy, o których mówią ci wszyscy, którzy projekty przygotowują. Nie jestem specjalistą, więc wypadaloby się z takim spotkać i na ten temat porozmawiać. W związku z tą niewiedzą, która się pojawiła, z tymi niedomówieniami, ja również optowałabym za wnioskiem Pana Miłosza, niemniej jednak tutaj zwrócę uwagę, bo Pan Burmistrz prosił o to, żeby tego nie uwzględniać, akurat decyzja należy do nas, więc bardzo proszę, żebyśmy głęboko zastanowili się nad tym tematem.

Radny Dariusz Jagiełło – Zauważyłem, że rozmawiamy, toczy się dyskusja, cały czas pokazujemy jakieś inne możliwości, które mówią o tym nie, bo nie, tak jak Pan Burmistrz zaznaczył, prosi, żeby dać szansę, żeby nie rozszerzać, żeby nie ponosić większych finansowych obciążeń. Okaże się może, że to jest nie wypalony pomysł, że nie będzie dalej Pan Burmistrz kroczył w tym kierunku. Dajmy jakąś szansę, tak jak Pan Burmistrz zauważył, jest zdecydowana przewaga na to, żeby ta uchwała nie była w tej formie jak zaznaczył, jak przygotował. Powiem tylko tak po sportowemu czasami grając w siatkówkę jest dla jednej z drużyn jest 20 do 0, to ten młody chłopak, który wykonuje 21 zagrywkę czasami ją psuje po to, żeby dać szansę temu z przeciwnej strony, żeby może coś mu się udało, żeby nie było cały czas tak negatywnie.

Radny Mariusz Majak – Wg mnie przy tego typu planach, przy tego typu propozycjach pieniądze powinny być na miejscu dalszym, nie mogą być priorytetem, nie może być tak, że to pieniądze, to budżet w tym momencie jest najważniejszy. Zagospodarowanie centrum miasta jest bardzo ważne, ale tu pieniądze muszą być na drugim planie, to jest moje zdanie.

Radca Prawny - Maciej Skotarczak – Rozumiem, że ten projekt uchwały ma charakter intencyjny, bowiem jeżeli woła Rady byłoby przystąpienie do rozpoczęcia procedury planowania przestrzennego dla tego obszaru, małego, ale jest to możliwe, bo to jest dowolne, wtedy oczywiście uchwała musiałaby brzmieć zupełnie inaczej. Musiałaby mieć inną podstawę prawną i całość musiałby się opierać na ustawie o planowaniu przestrzennym, która to ustawa przewiduje podjęcie uchwały przez Radę gminy o przystąpieniu do sporządzenia najpierw studium, później w odpowiedniej procedurze dopiero do uchwalenia planu zagospodarowania dla danego obszaru. Także z całą pewnością po zmianie zaproponowanej przez Komisję, nie byłaby to uchwałą rozpoczynająca tą procedurę, co najwyżej dopiero pozwalająca na to, żeby przygotować np. uchwałę na kolejną sesję, która miałaby zmierzać do

podjęcia przez Radę uchwały o przystąpieniu do sporządzenia planu. Nie wiem, jaki jest cel, co Rada chciałaby osiągnąć podejmując uchwałę takiej treści? Natomiast w tym brzmieniu, który został przedstawiony przez Pana Burmistrza wydaje mi się, że ma charakter intencyjny. Proszę zauważyć, że nie prowadzi to w żaden sposób do zgody na sprzedaż nieruchomości jako takiej, warunki zbywania nieruchomości są określone uchwałą Rady, to nie jest jeszcze ten moment, jak rozumiem ma służyć temu, żeby w ogóle zastanowić się i określić kierunki działania w Urzędzie ze strony Pana Burmistrza.

Radny Mirosław Budynek - Prosi, aby Komisja Budżetu zebrała się w natychmiastowym trybie i porozmawiała parę minut z Panem Burmistrzem i Panem Mecenasek i przystąpimy wtedy do głosowania. Proszę o przerwę.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Ogłosił przerwę.

Przerwa od godz. 17:24 do godz. 17:43

Stan Radnych na sali: 15;

Po przerwie:

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Poinformował, że w przerwie odbyło się posiedzenie Komisji Budżetu, która wypracowała wniosek.

Wiceprzewodniczący Rady - Marian Osękowski - Poinformował, że wniosek Komisji Budżetu został zmodyfikowany przy pomocy Pana Mecenas, ale praktycznie jest w nim zawarte to, co było w poprzednim tylko trochę inaczej ujęte. Odczytał tytuł projektu uchwały: „Projekt uchwały w sprawie upoważnienia Burmistrza Pyrzyce do podjęcia działań zmierzających do sprzedaży części działki nr 158/2, położonej w obrębie 8 miasta Pyrzyce” oraz wniosek o zmianę §1 na następujące brzmienie: „Upoważnia się Burmistrza Pyrzyce do podjęcia działań zmierzających do wydzielenia geodezyjnego, a następnie przygotowania do sprzedaży części działki nr 158/2, położonej w obrębie 8 miasta Pyrzyce przy Placu Ratuszowym, na cele związane z rewitalizacją - odbudową starej części miasta, po uprzednim podjęciu działań zmierzających do uchwalenia planu zagospodarowania przestrzennego dla ww. działki”.

Radny Mariusz Majak - Dla Placu Ratuszowego.

Radca Prawny - Maciej Skotarczak - Rozumiem, że działka 158/2 ma obszar większy niż ten, którego ma dotyczyć to działanie, ta rewitalizacja? Pan Radny posługuje się pojęciem Plac Ratuszowy, ale w dziedzinie nieruchomości w rozumieniu ustawy to posługujemy się pojęciem nieruchomości rozumianym jako wydzielona część powierzchni ziemskiej, czyli jakaś działka. Plac Ratuszowy jest pojęciem administracyjnym, tak nazwano określoną część, ale jeżeli określimy w uchwale Plac Ratuszowy to nie będziemy wiedzieli faktycznie, co to jest.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Czyli jednak właściwym byłoby pojęcie działki nr 158/2, czyli ww. działki, to jest to samo.

Radca Prawny - Maciej Skotarczak - Rozumiem, że nie ma przeszkód, jeżeli taka jest intencja Rady, żeby była objęta tym planem działka 158/2 to ona zostanie objęta, dla odpowiedniej części zostanie w planie, jeżeli Rada ten plan uchwali, ustalona zabudowa, np. określonego rodzaju, a w innej części będzie to inne przeznaczenie.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Myślę, że ten zapis chyba jest właściwy.

Nie wniesiono więcej głosów w dyskusji.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Poddał pod głosowanie wniosek Komisji Budżetu o zmianę §1 na następujące brzmienie: „Upoważnia się Burmistrza Pyrzyc do podjęcia działań zmierzających do wydzielenia geodezyjnego, a następnie przygotowania do sprzedaży części działki nr 158/2, położonej w obrębie 8 miasta Pyrzycy przy Placu Ratuszowym, na cele związane z rewitalizacją - odbudową starej części miasta, po uprzednim podjęciu działań zmierzających do uchwalenia planu zagospodarowania przestrzennego dla ww. działki”.

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 15; za - 8, przeciw - 5, wstrzymało się - 2;
Wniosek uzyskał akceptację Rady.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie upoważnienia Burmistrza Pyrzyc do podjęcia działań zmierzających do sprzedaży części działki nr 158/2, położonej w obrębie 8 miasta Pyrzycy (Druk 465/13) wraz z przyjętym wnioskiem.

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 15; za - 8, przeciw - 6, wstrzymało się - 1;
Uchwała Nr XXXV/360/13 stanowi załącznik Nr 34 do protokołu.

*Wyszła Radna Joanna Kołatkiewicz - Olszówka godz. 14:54;
Stan Radnych na sali - 14;*

Do punktu 12 porządku

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie od Polskich Kolei Państwowych S.A. w Warszawie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości oznaczonej jako działka nr 23 obręb 4 miasta Pyrzycy (Druk Nr 460/13).

Projekt uchwały stanowi załącznik Nr 35 do protokołu.

Opinie stałych komisji Rady:

- 1) K. Budżetu - opinia stanowi załącznik Nr 36 do protokołu.
- 2) K. Rolnictwa i Ekologii - opinia stanowi załącznik Nr 37 do protokołu.

Kier. Wydz. NiR - Halina Marciniak - Od Polskich Kolei Państwowych wpłynął wniosek dotyczący wyrażenia zgody na nieodpłatne przekazanie Gminie Pyrzycy

działki, jest to teren, na którym jest nieczynna linia kolejowa, na trasie Pyrzyce – Siekierki. Właścicielem tego terenu jest skarb państwa, natomiast PKP jest użytkownikiem wieczystym tego gruntu. Przejęcie tego terenu będzie związane z realizacją zadań wynikających z zadań własnych Gminy i przeznaczony zostanie na działania dotyczące wykonania drogi lokalnej z funkcją na tej drodze ścieżki rowerowej. Do tej pory PKP nie wносиło opłat z tytułu użytkowania wieczystego, natomiast, gdy my przejmemy tę nieruchomości, będziemy mieć obowiązek płacenia 1% od wartości tej nieruchomości, gdzie ta wartość wyceniona będzie przez rzeczoznawcę majątkowego. Myślę, że warto tutaj wspomnieć o tym, że z chwilą, gdy będzie wydana decyzja celu publicznego dotycząca budowy tam ścieżki rowerowej, wtedy będziemy mogli wystąpić do Wojewody Zachodniopomorskiego o komunalizację tej działki, to jest tak jak miało miejsce, gdzie już takie działki przejęliśmy, jesteśmy właścicielami, ten budynek gospodarczy, który jest przy ul. Dworcowej przeznaczony na lokale socjalne, to samo, gdzie przejęliśmy tereny po liniach kolejowych Pyrzyce – Brzesko i Pyrzyce – Żabów.

Nie wniesiono więcej głosów w dyskusji.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie od Polskich Kolei Państwowych S.A. w Warszawie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości oznaczonej jako działka nr 23 obręb 4 miasta Pyrzyce (Druk Nr 460/13).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 15; za -15, przeciw -0, wstrzymało się - 0;
Uchwała Nr XXXV/361/13 stanowi załącznik Nr 38 do protokołu.

*Wyszła Radna Joanna Dąbrowska godz. 14:56;
Stan Radnych na sali - 13;*

Do punktu 13 porządku

Projekt uchwały w sprawie oddania w dzierżawę w formie bezprzetargowej na okres 10 lat, nieruchomości zabudowanej budynkiem po byłej szkole podstawowej w obrębie 0003 Ryszewko, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 94/3 o pow. 0,7202 ha (Druk Nr 462/13).

Projekt uchwały stanowi załącznik Nr 39 do protokołu.

Opinie stałych komisji Rady:

- 1) K. Budżetu – opinia stanowi załącznik Nr 40 do protokołu.
- 2) K. Edukacji, Bezpieczeństwa i Spraw Społecznych - opinia stanowi załącznik Nr 41 do protokołu.
- 3) K. Rolnictwa i Ekologii - opinia stanowi załącznik Nr 42 do protokołu.

Burmistrz Pyrzyc - Jerzy Marek Olech – Projekt tej uchwały dotyczy budynku po byłej szkole w miejscowości Ryszewko. W tej chwili ten budynek stoi pusty i do

Gminy zgłosiła się firma, która zamierza tam prowadzić pewną działalność związaną z prowadzeniem prywatnego domu opieki społecznej. Na dziś firma ta nie posiada takich środków, żeby kupić ten budynek, ale jest bardzo zainteresowana i wiem, że został złożony już projekt na kupno tego budynku, kiedy tylko uzyskają środki to wówczas wystąpią do nas z propozycją, aby Gmina wyraziła zgodę na sprzedaż tego całego budynku i działki, która się tam znajduje. Na dziś proszą, aby oddać im to w dzierżawę i uważam, że jest to zasadne, ponieważ w tej chwili ten budynek nie ma gospodarza, stoi pusty, a wiadomo jak coś stoi pustego, szczególnie w okresie zimowym, to marnieje. Proszę Wysoką Radę o to, żeby podjąć taką uchwałę. Dodam jeszcze, że w razie, kiedy ta firma przejmie ten budynek i będzie prowadziła już działalność wyraziła zgodę na to, żeby znajdowała się tam biblioteka, tak jak się tam znajduje i wyraziła zgodę na to, że w odrębnej umowie zostanie podpisane porozumienie na mocy, którego na pierwszym miejscu z tego boiska, które się tam znajduje będą mogli korzystać mieszkańcy Ryszewka, ponieważ oni o to wnioskowali, żeby mieli dostęp do tego boiska. To boisko byłoby utrzymywane przez tą firmę, która prowadziłaby tam działalność, biblioteka również oczywiście tylko z ramienia Gminy musiałby być pracownik w bibliotece, natomiast boisko byłoby utrzymywane przez tą firmę, ale udostępniane w pierwszej kolejności mieszkańcom.

Wiceprzewodnicząca Rady - Joanna Dąbrowska - Panie Burmistrz oczywiście jestem za wydzierżawieniem tego budynku, ponieważ jestem tam blisko, wiem, że on niszczeje, potrzebuje gospodarza, natomiast mam obawy dotyczące tego dzierżawionego placu. Wiemy o tym, że w momencie, kiedy oddaliśmy, przenieśliśmy część szkoły do Żabowa mieszkańcy pozostali bez jakiegokolwiek miejsca, w którym mogliby organizować sobie jakieś lokalne imprezy. Słucham tego, co Pan mówi i powiem, że pięknie to wygląda, ja się boję tylko, że ktoś, kto to wydzierżawi, pięknie zagospodaruje, później będzie miał coraz więcej obiekcji, kiedy mieszkańcy będą chcieli zorganizować tam coś dla siebie. Czy istniałaby w związku z tym jakakolwiek możliwość, żeby można było wydzielić jakiś fragment terenu, który służyłby społeczności lokalnej, żeby oddać im to we władanie, żeby oni mogli to też zagospodarować po swojemu, żeby mieli taki plac. Ten kawałek placu, który zaczyna się im tworzyć wewnątrz wioski jest bardzo mały i na pewno nie zaspokoi potrzeb tak dużej miejscowości. W związku z tym moje pytanie, czy można byłoby wydzielić taki fragment działki?

Radny Miłosz Łuszczak - Czy nie lepiej byłoby zrobić od razu sprzedaż w trybie przetargowym, oczywiście ze służebnością korzystania przez mieszkańców z tego boiska? Nie wiem, czy było w ogóle robione rozeznanie rynku, czy są zainteresowani kupnem tego budynku, bo może uzyskalibyśmy większą cenę niż Ci Państwo by nam chcieli dać później? Jeżeli oni zgłosili się sami to można w drodze negocjacji przy sprzedaży rozłożyć im na raty tą sprzedaż? Może tak byłoby lepiej, bo ja słucham to, co mówi Radna Joanna Dąbrowska, że będą później problemy z boiskiem, Pan mówi, że najpierw dzierżawa i później sprzedaż. Może od razu zrobić sprzedaż ze służebnością i rozłożyć im to na raty. Prosto jednym posunięciem

załatwimy 3 tematy, pieniądze do Gminy jakieś wpadną teraz i będą wpadały później, może byśmy to zrobili w ten sposób Panie Burmistrzu?

Wiceprzewodnicząca Rady - Joanna Dąbrowska - Ustosunkuję się do tego, co powiedział Radny Miłosz Łuszczak, żeby sprawa była jasna, jestem za tym, żeby wydzierżawić ten obiekt, ponieważ on niszczy. Trzeba to zrobić najszybciej jak się da, bo każdy miesiąc dla tego budynku jest degradacją. Natomiast zapytałam, czy istnieje możliwość odcięcia kawałka gruntu dla mieszkańców miejscowości? Jest tutaj również Sołtys Ryszewka, który bardzo mocno pracował nad tym, żeby mieli kawałek tego gruntu i chciałabym wiedzieć, czy istnieje taka możliwość?

Sołtys Ryszewka - Jacek Tychoniec - Panie Burmistrzu, wystąpiliśmy do Pana jako mieszkańcy, ja jako sołtys i Rada Sołecka właśnie z takim wnioskiem, o którym m.in. mówiła pani Radna o wydzielenie geodezyjne części tego placu, na którym znajduje się boisko. Na terenie Ryszewka nie ma innego miejsca, gdzie moglibyśmy organizować w przyszłości jakieś festyny, czy m.in. nawet zawody strażackie, czy nawet próby tych naszych strażaków, bo w centrum wsi Gmina nie posiada. Teren ten dopóki była szkoła był nam udostępniany i nie było z tym żadnego problemu. W momencie, kiedy nastąpi nowy właściciel, nie wiem czy to będzie w formie wydzierżawionej, czy potem też sprzedaży takie oświadczenie, że on nam o udostępni jest dla nas mało zabezpieczające i mało realne, że ktoś tej decyzji kiedyś nie zmieni. Zaadaptowanie takiego terenu w innym miejscu, nawet gdzieś na obrzeżach wsi, gdyby Gmina nam wskazała jakąś działkę będzie generowało dużo więcej kosztów, ten teren jest przystosowany, jest zniwelowany teren, były kiedyś tam boiska, jeżeli ktoś nam to proponuje, a kiedyś zmieni zdanie to zostaniemy z niczym.

Burmistrz Pyrzyc - Jerzy Marek Olech - Zgadzam się z wypowiedzią Pani Radnej Dąbrowskiej, która zabiega o to, żeby zabezpieczyć oczekiwania mieszkańców, którzy właśnie postulują o takie korzystanie z tej działki. Myślę, że Pana Radnego Miłosz Łuszczaka też uspokoję, bo jesteśmy uspokojeni z przedstawicielem tej firmy, że do momentu sprzedaży będzie to zawarte w umowie dzierżawy, że zobowiązują się do tego, żeby ten teren w pierwszej kolejności był udostępniony mieszkańcom. Natomiast w momencie, kiedy wystąpi o sprzedaż, że już są gotowi, już mają sroki na kupno tej działki, to wówczas nastąpi podział geodezyjny i wtedy będzie to wydzielone geodezyjnie dla mieszkańców Ryszewka. Tak jesteśmy umówieni, a dlaczego chcemy tak szybko, bo to właśnie marnieje, dlatego idziemy najpierw w umowę dzierżawy, bo kiedy Państwo wyrazicie tylko zgodę, to za moment będziemy przygotowywali wszystkie dokumenty i będziemy podpisywali tą umowę, a w momencie sprzedaży będzie podział geodezyjny i będzie wydzielone dla mieszkańców.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Przed chwilą rozmawialiśmy, że potrzebne nam są środki, chcemy sprzedać to, dlaczego nie przystąpić do sprzedaży, a z drugiej strony można powiedzieć, dlaczego tyle czekaliśmy, bo można było już wcześniej rozpocząć i jeżeli rzeczywiście jedna, druga próba, nie przyniosłaby efektu,

to wtedy jak najbardziej rozsądnym jest dzierżawienie. Natomiast nie sprawdziliśmy rynku, a uważamy, że to będzie korzystniejsze. Uważam, że powinniśmy to najpierw sprzedać.

Burmistrz Pyrzyc - Jerzy Marek Olech - Nie mówmy Panie Przewodniczący takich stwierdzeń, że nie prowadzono żadnych działań, że nie rozpoznano rynku, to jest nieprawdą. Ja to dementuję, od momentu, kiedy uczniowie szkoły w Żabowie wyszli z budynku w Ryszewku prowadziliśmy cały czas działania zmierzające do tego, żeby zagospodarować ten budynek, żeby on nie marniał. Uważam, że jest jakimś sukcesem moich pracowników to, że zdobyli tego inwestora, który chce zagospodarować ten budynek i cały czas były prowadzone działania, nikt nie znalazł się, kto chciał od razu kupić ten budynek. Rozmawialiśmy z wieloma potencjalnymi klientami, którzy byli zainteresowani, z którymi my i oni z nami rozmawiali. Naprawdę te działania były i ja się bardzo cieszę, że tak szybko zostanie ten budynek zagospodarowany.

Wiceprzewodnicząca Rady - Joanna Dąbrowska - Zawsze pada dużo gorzkich słów, ja trochę w innym tonie i myślę, że w stronę Pana Burmistrza ogromny ukłon, ponieważ przede wszystkim posłuchał tego, o co prosili go mieszkańcy, dlatego że prosili, żeby ten budynek, jeżeli już rzeczywiście ma być sprzedany to, żeby został sprzedany w taki sposób, żeby można było pozyskać jakieś miejsca pracy. Mamy ogromną nadzieję, że chociaż kilka osób, które mieszkają w najbliższej okolicy te miejsca pracy pozyskają. Myślę, że jeżeli do tego wygospodarujemy ten fragment, o który nam chodzi, żeby mieli ten swój własny plac, to myślę, że w tej chwili wszystkie strony będą zadowolone, a budynek trzeba zabezpieczyć i to jak najszybciej, bo byłam tam niedawno i wygląda bardzo źle.

Radna Małgorzata Piotrowska - Oczywiście czas działa na niekorzyść. Przychyłam się tutaj całym sercem do głosu sołtysa w imieniu swoich mieszkańców. Skąd te obawy? Ponieważ mieszkańcy Ryszewka już wielokrotnie w swoim czasie usłyszeli, że szkoła zostanie, więc pewne zdania, pewne obietnice akurat w tym rejonie, w tym obszarze zamieszkania padały, dlatego tak ważna jest dla nich gwarancja użytkowania terenu. Dlatego z całym sercem przychyła się do tego, żeby w przypadku jakichkolwiek decyzji podjętych, co do tej działki, zagwarantowano im udostępnienie tego terenu, o który się starają. Przy okazji zapytam, kilka razy interpelowałam odnośnie szkoły w Ryszewku, pamiętam odpowiedź, że interesuje się tym fundacja, jakby Pan Burmistrz mógł mi przybliżyć, bo interesowała się fundacja ze Szczecina. Odniosę się jeszcze do Pana wypowiedzi, że najlepiej rynek sprawdziłby ogłoszony przetarg, same rozmowy nie zawsze dają taki efekt, w przypadku, gdy byłby przeprowadzony pierwszy, drugi, czy próba trzeciego przetargu, to mielibyśmy wiedzę, że nie ma zainteresowania sprzedażą, byłoby to jakby bardzo rzeczowe. Niemniej jednak budynek nie był wystawiony na przetarg, więc tego nie wiem. Chciałabym tylko dopytać odnośnie tych, którzy się do tej pory interesowali, bo przez cały czas była mowa o jakiejś fundacji ze Szczecina i nagle mamy innego zainteresowanego, także tylko w tym temacie.

Radny Jerzy Wroński – Tak jak Państwo słyszycie wszystko na nie. Niedługo trzeba było czekać, jak była rozmowa na temat działki przed Urzędem, nie, bo nie. Była propozycja sprzedaży działki koło biblioteki to, co Burmistrz wspomniał, myślę dobrze, że Państwo to zauważyliście przy Pana wypowiedzi Radni większość - nie, sprzedaż parkingu Radni - nie. Teraz Panie Przewodniczący zawsze Pan mówił, że przyjdzie czas i się sprzeda, dzisiaj Pan mówi odwrotnie, żeby jednak nie dzierżawić, a sprzedać ja rozumiem, że są potrzebne pieniądze, tak są potrzebne, a jeżeli tak ma wyglądać za pół roku, czy za rok, jak wygląda pałac w Krzemlinie, to ja dziękuję za taką propozycję.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak – Dziękuję, ale każdy ma prawo mieć swoje zdanie, dlatego pytamy, rozmawiamy, dyskutujemy, nikt na razie decyzji nie podjął.

Nie wniesiono głosów w dyskusji.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie oddania w dzierżawę w formie bezprzetargowej na okres 10 lat, nieruchomości zabudowanej budynkiem po byłej szkole podstawowej w obrębie 0003 Ryszewko, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 94/3 o pow. 0,7202 ha (Druk Nr 462/13).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 15; za - 14, przeciw - 0, wstrzymało się - 1;
Uchwała Nr XXXV/362/13 stanowi załącznik Nr 43 do protokołu.

*Wyszedł Radny Mirosław Budynek godz. 18:10;
Stan Radnych na sali - 14;*

Do punktu 14 porządku

Projekt uchwały w sprawie przedłużenia umów dzierżawy i najmu nieruchomości stanowiących własność Gminy Pyrzyce (Druk Nr 466/13).

Projekt uchwały stanowi załącznik Nr 44 do protokołu.

Opinie stałych komisji Rady:

- 1) K. Budżetu – opinia stanowi załącznik Nr 45 do protokołu.
- 2) K. Rolnictwa i Ekologii - opinia stanowi załącznik Nr 46 do protokołu.

Burmistrz Pyrzyc - Jerzy Marek Olech – Ponieważ skończyły się umowy dzierżawy, a Rada jest władna do przedłużenia tych umów, dlatego zwracam się z prośbą o podjęcie tej uchwały, która zmierza do przedłużenia umów dzierżawy.

Nie wniesiono głosów w dyskusji.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przedłużenia umów dzierżawy i najmu nieruchomości stanowiących własność Gminy Pyrzyce (Druk Nr 466/13).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 14; za - 14, przeciw - 0, wstrzymało się - 0;
Uchwała Nr XXXV/363/13 stanowi załącznik Nr 47 do protokołu.

Do punktu 15 porządku

Projekt uchwały w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych na terenie Gminy Pyrzyce, warunków i zasad korzystania z nich oraz ustalenia stawki opłaty za korzystanie z tych przystanków (Druk nr 464/13).

Projekt uchwały stanowi załącznik Nr 48 do protokołu.

Opinie stałych komisji Rady:

- 1) K. Budżetu – opinia stanowi załącznik Nr 49 do protokołu.
- 2) K. Rolnictwa i Ekologii - opinia stanowi załącznik Nr 50 do protokołu.

Nie wniesiono głosów w dyskusji.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych na terenie Gminy Pyrzyce, warunków i zasad korzystania z nich oraz ustalenia stawki opłaty za korzystanie z tych przystanków (Druk nr 464/13).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 14; za - 14, przeciw - 0, wstrzymało się - 0;
Uchwała Nr XXXV/364/13 stanowi załącznik Nr 51 do protokołu

Do punktu 16 porządku

Projekt uchwały o zmianie uchwały w sprawie opłaty targowej (Druk Nr 463/13).

Projekt uchwały stanowi załącznik Nr 52 do protokołu.

Opinie stałych komisji Rady:

- 1) K. Budżetu – stanowi załącznik Nr 53 do protokołu.
- 2) K. Rolnictwa i Ekologii - stanowi załącznik Nr 54 do protokołu.

Nie wniesiono głosów w dyskusji.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Poddał pod głosowanie projekt uchwały o zmianie uchwały w sprawie opłaty targowej (Druk Nr 463/13).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 14; za - 14, przeciw - 0, wstrzymało się - 0;
Uchwała Nr XXXV/365/13 stanowi załącznik Nr 55 do protokołu.

Wszedł Radny Mirosław Budynek godz. 18:14;

Stan Radnych na sali - 15;

Do punktu 17 porządku

Projekt uchwały w sprawie upoważnienia Burmistrza Pyrzyc do zaciągnięcia zobowiązania na realizację zadania pn. „Budujemy miasteczko ruchu drogowego w Pyrzycach” (Druk Nr 473/13).

Projekt uchwały stanowi załącznik Nr 56 do protokołu.

Burmistrz Pyrzyc - Jerzy Marek Olech - Przedłożyłem Państwu projekt uchwały w sprawie upoważnienia do podjęcia działań celem budowy miasteczka ruchu drogowego, ponieważ ta sprawa ciągnie się już dosyć długo i wreszcie chyba trzy dni temu znalazła swój finał i to podwójny, ponieważ Pan Wojewoda w pierwszej wersji zaproponował Szczecinowi i Pyrzycom budowę miasteczka ruchu drogowego, i było na to przewidziane 290.000 zł w pierwotnej wersji. Takie miasteczko w pierwszej wersji mieliśmy wybudować m.in. w Pyrzycach, ale Szczecin zrezygnował z budowy tego miasta i Pan Wojewoda Marcin Zydorowicz był na tyle uprzejmy, że tę kwotę, której Szczecin nie chciał wziąć na wybudowanie tego miasteczka przeznaczył na Pyrzyce. Jesteśmy wielce szczęśliwi (przynajmniej w tym momencie), że te pieniądze podwójne trafiły do Pyrzyc i to miasteczko będzie budowane w Pyrzycach. Dlatego proszę o podjęcie takiej uchwały, że Pan Wojewoda przekazuje Gminie Pyrzyce 580.000 zł na budowę tego miasteczka.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Panie Burmistrzu, musimy pogratulować, Pan podziękował Wojewodzie, my Panu dziękujemy, żeby takich inwestycji było jak najwięcej prawie w 100% z pieniędzy zewnętrznych, byśmy się radowali i nie musielibyśmy się denerwować i sprzedawać naszego mienia gminnego.

Radna Małgorzata Piotrowska - Chciałabym tylko dopytać i doprecyzować, bo pan powiedział, żebyśmy przyjęli uchwałę, która pozwala przyjąć. Zdążyłam przeczytać w między czasie, uchwała dotyczy tego, że w przypadku przekroczenia sfinansowanej inwestycji nie więcej niż 10.000 zł, żeby Pan mógł zaciągnąć zobowiązanie w wysokości 10.000 zł, czy dobrze rozumiem, bo akurat tak z Pana wypowiedzi nie wypłynęło i chciałabym tylko dopytać.

Burmistrz Pyrzyc - Jerzy Marek Olech - Może to niedopowiedzenie wynikło z tego, że jestem zadowolony i dlatego właśnie nie dopowiedziałem, że ewentualnie poprosiłem Państwa o zapewnienie 10.000 zł na nieprzewidziane jakieś sytuacje, które mogą wyniknąć w trakcie inwestycji, ale uważamy, że to może być ewentualnie w granicach 10.000 zł, jeżeli nie to zwrócimy z powrotem do budżetu i na pewno na szczytny cel przeznaczymy.

Wiceprzewodniczący Rady – Marian Osękowski – Panie Burmistrzu cieszymy się, ale jakby jeszcze Pan był uprzejmy i powiedział, w którym miejscu powstanie to miasteczko, bo suma 2 razy większa, czy nam placu nie braknie?

Burmistrz Pyrzyc – Jerzy Marek Olech – Już kiedyś o tym wspominałem, że planujemy, żeby to miasteczko ruchu drogowego powstało przy ul. Dąbrowskiego na zielonym placu między murami a budynkami.

Nie wniesiono więcej głosów w dyskusji.

Przewodniczący Rady – Ryszard Grzesiak - Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie upoważnienia Burmistrza Pyrzyc do zaciągnięcia zobowiązania na realizację zadania pn. „Budujemy miasteczko ruchu drogowego w Pyrzycach” (Druk Nr 473/13).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 15; za - 15, przeciw - 0, wstrzymało się - 0;
Uchwała Nr XXXV/366/13 stanowi załącznik Nr 57 do protokołu.

Do punktu 18 porządku

Odpowiedzi Burmistrza na zgłoszone interpelacje i zapytania.

Burmistrz Pyrzyc – Jerzy Marek Olech – Odpowiem na interpelacje Radnych:

- Pana radnego Damiana Błażejewskiego. Moje najszczerze przeprosiny, ponieważ nie wiem, dlaczego nie dotarło, jest to przygotowane z datą 6 lutego. Jeżeli Pan pozwoli, to teraz osobiście to Panu wręczone na sesji.
- Druga interpelacja, mianowicie, kontrola gospodarki ściekowej, co dalej? Dalej będzie przez Straż Miejską prowadzone, w tej chwili prowadzone czynności kontrolne, wiemy o tym, że w ostatnim okresie Straż i Międzygminna i Miejska była reorganizowana i w tej chwili panowie strażnicy prowadzą jeszcze te czynności zmierzające do prawidłowego funkcjonowania Straży Miejskiej i w niedługim czasie, kiedy tylko uporają się z tymi czynnościami przystąpią do dalszych kontroli.
- Progi przy ulicy Narutowicza. Rozmawialiśmy o tym już wcześniej na komisji, podjęliśmy już wstępne działania, mianowicie musieliśmy wystąpić najpierw o opinie do poszczególnych organów m.in. do policji, starostwa, żeby te organy wydały nam opinię odnośnie zamontowania tych progów i ja uważam, że jest to bardzo zasadny wniosek, ponieważ tam się znajduje przedszkole i kierowcy nieraz dosyć szybko jeżdżą i na pewno to będziemy realizowali.
- Przeprowadzacie i co dalej? Chciałbym powiedzieć, że na terenie gminy nie działa Społeczna Rada Zatrudnienia, tylko działa na terenie Powiatu, jest to w ramach Powiatowego Urzędu Pracy, drobne przejęzyczenie. Otóż, przyjęliśmy taką zasadę, że wystosowałem do Państwa dyrektorów, do Pana dyrektora Wojciecha Pardały, jako dyrektora Gimnazjum Mistrzostwa Sportowego i do Pani Aliny Janiń jako dyrektorki Szkoły Podstawowej Nr 2 pismo

z prośbą, żeby to szkoły zrobiły w swoim zakresie, ponieważ uważamy, że szkoły zrobią to lepiej. Uważam, że gmina nie jest od tego, żeby zatrudniać przeprowadzaczy bezpośrednio. Oczywiście środki będziemy musieli przekazać jednej i drugiej szkole, bo nikt tego za darmo nie zrobi. Zwróciłem się pisemnie do państwa dyrektorów wcześniej, o to żeby takie czynności podjęli. Rozmawiałem z dyrektorem Pardałą nawet dzisiaj na korytarzu i powiedział, że takie czynności prowadzi.

- Pani Radnej Małgorzaty Piotrowskiej - o tych ławeczkach przy tężni. My też wiemy o tym i uważam, że na sesji nie ma sensu o tym mówić.
- Następnie, administrowanie boiskami w Nowielinie i w Żabowie. Nie, w tym roku nie ogłoszę konkursu na administrowanie tymi boiskami przez te dwa kluby.
- Kolejna interpelacja to jest wyjazd do Torunia zespołu Kresowianka i mojego, tak jak było to podkreślone. Otóż Pani radna, z wielką ochotą przyjąłem zaproszenie, chyba naszego jednego z naszych ambasadorów Gminy Pyrzyce w całym kraju, ponieważ zespół Kresowianka, chciałbym tutaj skorzystać z okazji i przypomnieć, że zespół Kresowianka jest laureatem nagrody Oskara Kolberga. Jest to jedna z najwyższych nagród w dziedzinie kultury i bardzo mało zespołów w naszym kraju posiada takie odznaczenie, a zespół Kresowianka ma. W tym zespole śpiewają Panie, które są już w dosyć podeszłym wieku. Zespół Kresowianka reprezentuje swoistą kulturę kresową, jest to zespół, który prezentuje kulturę z Milatycz, na czele ze swoim instruktorem Ryszardem Głogowskim - wielkim animatorem kultury kresowej. Kiedy panie zaprosiły mnie, żebym wsiadł razem z nimi do tego autokaru to powiem szczerze, że byłem bardzo zadowolony i cieszyłem się, że będę mógł jechać do miasta ojca Rydzyka. Powiem Pani, że musieliśmy wstać o 4:00 rano, wiem też, że Panie nie spały, wiem że zgromadziły się w jednym miejscu w Letninie i prawie całą noc nie spały. Kiedy autobus podjechał też ochoczo wsiadły do tego autobusu i przyjechali wszyscy do Pyrzyc. Zabrali kilka osób z Pyrzyc, które też są członkami tego zespołu i pojechaliśmy w drogę do Torunia. Po drodze musieliśmy zatrzymać się na śniadanie, jajecznica na boczku była bardzo dobra, a Pani Danusia Cząstka wzięła ze sobą jeszcze własne wyroby, wszystkich częstowała. Kiedy zajechaliśmy już do Torunia, podjechaliśmy pod siedzibę telewizji Trwam. Zostaliśmy bardzo mile przyjęci przez ludzi, którzy tam pracują, którzy pokazali nam całe studio, jak przebiega proces przygotowania takich audycji. Nasze panie wzięły udział jeszcze w warsztatach śpiewaczych pod okiem ich instruktora, który wyraził swoją opinię, że ten zespół naprawdę jest z wielką klasą i że takiego zespołu amatorskiego jeszcze w telewizji Trwam nie pokazywali. Myślę, że niedługo będziecie mieli Państwo okazję zobaczyć ten program w telewizji Trwam. Myślę, że ten, kto ogląda tą telewizję to zobaczy.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Już jest ustalone kiedy to będzie?

Burmistrz Pyrzyc - Jerzy Marek Olech - Nie, jeszcze nie. Poinformuje Państwa nawet specjalnie żebyście Państwo zobaczyli. Podczas tej audycji szczególnie Pan Ryszard Głogowski przedstawił takie znaczenie kulturowe tego zespołu, patriotyczne, a pani prezenterka, która miała na imię Basia, zapamiętałem nazwiska,

bardzo życzliwie też podeszła do tych Pań. Cała ta wizyta była bardzo miła, jestem bardzo zadowolony, że w niej uczestniczyłem. A kto płacił? Ponieważ pani radna Piotrowska na ostatniej sesji przeniosła środki z promocji na kulturę to skrzętnie z tego skorzystałem, rozpisałem właśnie taki konkurs i te środki zostały przydzielone zespołowi Kresowianka, który tak jak powiedziałem tylko na przejazd, natomiast wszystkie inne koszty pokryły same panie, czyli miały swój duży udział w tym, że mogły uczestniczyć w tym wyjeździe. W drodze powrotnej, muszę powiedzieć, że niech zazdroszczą ci, którzy nie brali w tym udziału, ponieważ pieśni, które Panie śpiewały warto było posłuchać, były na dużym poziomie.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Jest fajna impreza to radnych nigdy nie zabiorą, ale niestety, trudno.

Burmistrz Pyrzyc - Jerzy Marek Olech - Ale to trzeba sobie zasłużyć, ja zostałem zaproszony, to zasłużyłem.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Tak to przyjąłem.

Burmistrz Pyrzyc - Jerzy Marek Olech - Kolejne interpelacje:

- Środki na 20 - lecie Klubu Krokus skąd pochodziły. W zdecydowanej większości pochodziły one ze źródeł stowarzyszenia. Natomiast również skorzystałem z takiej możliwości, że Państwo przydzieliliście mi środki na działalność tego Klubu, rozpisałem konkurs i 1.500 złotych przygotowaliśmy dla Krokusa na działalność i na warsztaty, które oni później też sobie przeprowadzili.
- Ryczałt komendanta OSP. Ja myślę, że najlepiej zrobi to sam Komendant, który jest tutaj obecny. Panie Komendancie, ile dostaje Pan tego ryczałtu?

Radny Jerzy Wroński - To nie pierwszy raz ktoś się upomina, czy jest ciekawy ile Komendant bierze ryczałtu. Jest to nazwa ryczałt, w uchwale o ochronie przeciwpożarowej, uchwałodawca nazwał ryczałt, ryczałtem Komendanta Gminnego. Proszę Państwa, jest to zwrot moich kosztów. Przyjeżdżam codziennie do pracy, jest to 1.500 złotych podkreślam, 1.500 złotych wynosi ten ryczałt. Ja zakupuję w tym paliwo, samochód, mój czas, każdy jeden papierek, każdy jeden długopis i jeszcze wiele innych czynników składa się na ten ryczałt. Wyjazdy, delegacje, Szczecin, Warszawa na zarządy wojewódzkie tak, że mi na cukierki nie zostaje nic. Proszę Państwa, Komendant Gminny ten ryczałt na siebie zarobi, ponieważ w tym roku pozyskałem pieniędzy z zewnątrz na działalność jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych 72.000 złotych.

Radna Danuta Czastka - Musiałam wstać i coś powiedzieć, dziękuję, że mnie Pan teraz zauważył, bo wcześniej to było jakoś tak za gęsto. Ja z szacunku tego, że jestem kierownikiem zespołu Kresowianka z szacunku tego, że mam panie, które mają kilkadziesiąt lat i bardzo cieszą się z tego, co robią i bardzo cieszą się, że mogły pojechać tam gdzie pojechali. My sobie sami tego nie znaleźliśmy, nas znalazła telewizja Trwam, zwróciła się do nas, bo mamy bogaty ten program patriotyczny i jeszcze inny, więc nagraliśmy to. Panie były bardzo zadowolone, że mogły

zobaczyć jak to wygląda. Niektóre nie widziały, nie były, też z salonu kosmetycznego skorzystały gdzie sobie zdjęcia porobiły. Naprawdę dla takich osób, to jest to dosyć fajnie. Panie Burmistrzu, ja jeszcze raz, jako zespół dziękował i ja dziękuję, bardzo cieszę się, że Pan z nami pojechał i sprawił przyjemność tym kobietom i, że Pan nam ten przejazd zapłacił. Panie Przewodniczący, chcę powiedzieć, że teraz w tym roku mamy 30 - lecie, niech się Pan nie martwi, my Pana też zaprosimy. Ale jak mieliśmy w Warszawie odznaczenie Oskara Kolberga, to był poprzedni Pan Burmistrz i poprzedni Pan przewodniczący, chociaż jechali w oddzielnych przedziałach, ale dojechali i razem z nami wrócili tak, że dziękuję bardzo jeszcze raz Panu Burmistrzowi. A Pani Gosia mogła mnie się zapytać co i jak powiedziałabym jej więcej.

Burmistrz Pyrzyc - Jerzy Marek Olech - Kolejne są dwie interpelacje;

- Pana Przewodniczącego, mianowicie, co się dzieje obecnie w Straży Miejskiej, ponieważ jedna z gazet pisała o tym? Drodzy Państwo, ja już mówiłem, niestety pewne nieprawidłowości, które powstały w roku 2008 i 2009, chciałbym to zdecydowanie podkreślić, to było za kadencji komendanta Gredki, który był kiedyś Komendantem Straży Międzygminnej. Powstały nieprawidłowości, które zostały zgłoszone do prokuratury naszej pyrzyckiej. Prokuratura jako właściwy organ prowadzi tą sprawę, w momencie, kiedy zostanie ona zakończona myślę, że wszyscy będą o tym wiedzieli.
- Parking, co dalej? Widzimy, że ten parking często świeci pustkami, ale jeżeli rozmawiamy z klientami naszego urzędu, to oni wyrażają dosyć duże zadowolenie (akurat ci, którzy tutaj przyjeżdżają), że mogą swobodnie znaleźć sobie miejsce na parkowanie, nie muszą robić kilka kółek objazdowych, żeby znaleźć dopiero takie miejsce. Uważam, że opłaty na tym parkingu nie są duże. Za godzinę czasu 0,50 złotych, to nie jest dużo i myślę, że musimy się przyzwyczaić do pewnych standardów, które panują w różnych miastach, bo skoro jedziemy do Szczecina, to z kolei trudno jest nam znaleźć parking, który jest niepłatny i musimy wyjąć te 2 złote za godzinę w Szczecinie i płacimy, tutaj nie ma żadnej dyskusji. Natomiast u nas w Pyrzycach trochę się nad wszystkim dyskutuje i próbuje się rozważać czy jest to zasadne czy nie. Ja na dziś uważam, że tak. Widzimy, że ten parking w sobotę i niedzielę jest bardziej zajęty, ale to ludzie do kościoła dojeżdżają czy na zakupy, wówczas nie ma opłat. Myślę, że niech na razie parking w takiej formie funkcjonuje. Jeżeli będzie coś niepokojącego, będziemy się temu przyglądali i ewentualnie zareagujemy.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Ja nie uważam, że jest drogo tylko zastanawiam się nad tym, czy nie pomyśleć, dlaczego właśnie jest tak mało wykorzystany, ale dobrze, ma Pan prawo takie stanowisko mieć i nie będę się przeciw upierał.

Radna Małgorzata Piotrowska - Szanowni Państwo, gdybym nie wywołała tematu wyjazdu Kresowianki, to nie dowiedzielibyśmy się m.in. od Pana Burmistrza, jak przyjemnie spędziły panie czas. Wszyscy doszukują się w każdym pytaniu, w każdej interpelacji jakiejś złośliwości. Co mną powodowało, m.in. to jak to Pan Burmistrz

powiedział „sprytne wykorzystanie przesuniętych środków”. Moje przesunięcie, wniosek, który złożyłam przy kształtowaniu budżetu, spowodowane było tym, iż wiele stowarzyszeń działających na terenie naszej gminy nie może skorzystać ze środków ze względu na to, że tych środków nie ustaliliśmy w budżecie. Duży szacunek dla pań z zespołu Kresowianka, ja w życiu nie będę umiała tak śpiewać. Danusia, ja to, co powiedziałam ci na przerwie, nie uderzyło to absolutnie w zespół, gratuluje oczywiście sukcesu i promocji, samej inicjatywy tylko pozazdrościć, że wam się dziewczyny chce, ale o co cała sytuacja.

Odnosnie Krokusa, pytanie też nie było złośliwe. Stowarzyszenie Krokus dostało na swoją działalność na rok 2013 30.000 złotych na funkcjonowanie całego przedsięwzięcia i tudzież ówdzie Pan Burmistrz powiedział sprytnie, wykorzystuje możliwość, żeby dorzucić jeszcze stowarzyszeniu, oczywiście sfinansowanie w części z własnych środków, żeby dofinansować to przedsięwzięcie. Wiele stowarzyszeń złożyło propozycje już w grudniu na spotkaniach stowarzyszeń o możliwości przeprowadzenie różnorodnych akcji i tak m.in. stowarzyszenie Fabryka Dobrego Czasu. Państwo na pewno wiedzą, bierze udział w wielu przedsięwzięciach i takie stowarzyszenia jak Aktywni Zawsze w Żabowie, takie stowarzyszenia jak Patra i inne też działają na rzecz poprawy jakości życia nie tylko dzieci, ale i dorosłych i takie stowarzyszenia na całą działalność w roku potrafią dostać 1.000 złotych, stąd był mój wniosek, żeby tych pieniędzy przesunąć trochę więcej, żeby dać więcej możliwości tym stowarzyszeniom. Absolutnie tutaj nie uderzam w żadną z organizacji, ani w stowarzyszenie Krokus, ani w Kresowiankę tylko w pomysłowość Pana Burmistrza, do sprytnego wykorzystania przesunięcia pieniędzy. W tym miejscu apeluję również do Pana Burmistrza, żeby przymierzyć się do przygotowania konkursu dla tych stowarzyszeń, które te propozycje złożyły i aby te pieniądze wykorzystać również dla tych, którzy przez cały rok, rok w rok mimo wszystko te zadania wykonują. Wykonują też na terenach innych gmin i te gminy jakby przychylają się do tego również, żeby wesprzeć stowarzyszenia.

Odnosnie boiska, ubolewam ogromnie, ponieważ jeszcze dziś przed sesją zapytałam prezesa Gryfa Nowielin, jakie jest jego stanowisko i powiedział, że rozmawiał z Panem i absolutnie będzie to boisko administrował, bo tak mu Pan powiedział, dlatego zapytałam. Dla nas jest to późno i będzie w takim układzie zwracam się do Pana Burmistrza, żeby już wydelegować służby, bo nad boiskami już trzeba pracować, są kretowiska, więc te tereny są już do przygotowania. Tutaj Państwu powiem, że drużyny otrzymywały 4.000 złotych, o tym mówiłam wcześniej i w ramach tych 4.000 złotych dawały sobie radę. Mogę ze szczegółami powiedzieć o Nowielinie, o Gopłanie, że m.in. na terenie całości boiska stanął kontener wart 8.000 złotych, a dotacja była 4.000 złotych. To nie jest tak, że tylko oczekujemy od Pana Burmistrza pieniędzy. Staramy się, piszemy, nie tylko o wsparcie, ale też również staramy się brać udział w projektach, nie zawsze to wychodzi.

Odnosnie kolegi radnego, tu też nie strzelałam absolutnie w kolegi stronę tylko po to, żeby przestało się dywagować w terenie. Tak jak kiedyś publicznie stanęłam i powiedziałam, że jako przewodnicząca, jako radna mam 755 złotych diety i to nie jest żadna tajemnica i tak samo chciałam, żeby tą tajemnicą też nie było, żeby nie było dyskusji jakby na zewnątrz, bo również sama mam dość takich zaczepek

i pytaniem o tą kwestię. Ta jest wyjaśniona, więc tu jest sprawa jasna. Proszę Pana Przewodniczącego o możliwość odczytania odpowiedzi.

Przewodniczący Rady Ryszard Grzesiak - Tak oczywiście uzgodniliśmy to.

Burmistrz Pyrzyc Jerzy Marek Olech - Przepraszam wszystkich, że to tak długo dzisiaj trwa, ale niestety tak to jest. Pani radna, ja nigdy nie odczytuje żadnej złośliwości w interpelacjach każdego radnego, ponieważ pokazujecie Państwo potrzeby naszych mieszkańców, a wprost cieszę się, że nie wszystko my widzimy, a państwo nam pokazujecie i w miarę naszych możliwości zawsze będziemy to rozwiązywać i w miarę posiadanych środków. Ja to tak zawsze odbieram, dlatego nie ma, co się tłumaczyć o jakieś złośliwości. Chciałbym też jeszcze jedno zaznaczyć, ja myślę, że dobry menager, to jest właśnie sprytny menager, który potrafi obracać się w różnych realiach i potrafi wykorzystać i dostosować swoje działania do obecnej sytuacji, dlatego ja też to tak odbieram. I teraz tylko jeszcze jedno Pani radna, proszę tego też nie odbierać jako złośliwość, bo nie ma w mojej wypowiedzi żadnej złośliwości. To, że nie ma Pani pieniędzy w tej chwili, ja nie mam pieniędzy na wysłanie tak jak Pani określiła, służb do pielęgnacji tych boisk, to spowodowała właśnie Pani poprzez zdjęcie środków z działalności doskonałej firmy, która zatrudnia, nie wiem jeszcze jak długo, wybitnych fachowców, i która sprawdziła się na tym rynku od wielu, wielu lat i która ma zdecydowane poparcie w większości środowisk. Nie tylko środowisk sportowych, ale również środowisk kulturalnych i innych, które korzystają z usług tej firmy i zdjęcie tych środków właśnie powoduje, że zaczęła Pani po niecałym miesiącu zauważać, że była to bardzo błędna i niedobra decyzja, która spowoduje, że nasze dotąd utrzymywane obiekty sportowe i inne działania spowodują zubożenie mieszkańców i zubożenie obiektów, które były administrowane przez tę wyspecjalizowaną firmę.

Radna Małgorzata Piotrowska - Wniosuję z dzisiejszej sesji, że zła kobieta ze mnie. Spowodowałam, że sesja nie będzie się nagrywać. Trudno biorę to na siebie. Panie Burmistrzu, nie powiedziałam, że jest to błędna decyzja, a złośliwość to nie była do Pana tylko tak naprawdę do mojej koleżanki Danusi, która jak złożyłam interpelację, to niemal obraziła się na mnie i dlatego już w tej chwili o to chodzi.

Zapytałam o koszty 750 – lecia Pyrzyc, więc szybkoitko przeczytałam.

Pyrzycki Dom Kultury - 3.091,74 złotych

Ośrodek Sportu i Rekreacji - 292.74 złotych

Pyrzycka Biblioteka Publiczna - 2.902,74 złotych

Urząd Miejski w Pyrzycach - 3.668, 50 złotych

Żeby nie przeciągać, do wszystkich mieszkańców, którzy chcieliby znać szczegóły to taką informację dostałam z każdej jednostki ze szczegółami, z podziałem.

Kolejne zapytanie było o zatrudnienie od stycznia 2013 roku w Urzędzie.

- Asystent Burmistrza za uposażenie brutto 3.500 złotych, adnotacja - wakat na stanowisku asystenta Burmistrza od 1 lipca 2012r.

- Młodszy referent do spraw obrony cywilnej zarządzania kryzysowego w Urzędzie Miejskim w Pyrzycach, umowa na zastępstwo podczas urlopu bezpłatnego pracownika, za uposażeniem 2.100 złotych brutto.

- Młodszy referent do spraw windykacji za uposażeniem 2.372.00 złotych brutto – kontynuacja umowy o pracę zawartej od dnia 5 października 2011 roku.
- Robotnik gospodarczy za uposażeniem 2.100 złotych brutto. Poprzedni robotnik gospodarczy przeniesiony na stanowisko inkasenta strefy parkowania. Pozostałe interpelacje omawialiśmy w trakcie, część dałam do dyspozycji, a najważniejsze były te dwie.

Radny Damian Błazejewski - Dziękuję za uzyskaną odpowiedź na moją interpelację, ale zacznę od końca. Cieszę się, że będą zamontowane progi zwalniające w okolicach przedszkola przy ulicy Narutowicza, że pani dyrektor i pan dyrektor postarają się o to, żeby wrócili panowie przeprowadzający dzieci i mam nadzieję, że zapowiedź Pana Burmistrza nie była gołosłowna, że na tą działalność otrzymają środki, zostaną przesunięte, za czym ochoczo podniosę rękę. Panie Burmistrzu, ja też podniosłem rękę za pewnymi cięciami w budżecie. Z otrzymanej odpowiedzi od Pana jestem wręcz przerażony. Pana ruchy kadrowe kosztowały nas ponad 127.000 zł, ja rozumiem zabawę w kotka i myszkę, dawki, dzisiaj jest czarno na białym i mam nadzieję, że ta odpowiedź jest rzetelna, że za jakiś czas nie wypadnie „jakiś trup z szafy”, że to jest bardzo, bardzo dużo. Łamałem się podnosząc ręce i robiąc cięcia, ale w tym wypadku myślę, że przynajmniej część decyzji nad cięciami budżetowymi była z mojej strony zasadna. 127.245 zł posunięcia i ruchy kadrowe od początku Pana kadencji, to jest naprawdę bardzo dużo.

Burmistrz Pyrzyc - Jerzy Marek Olech - Ponieważ tutaj padły tylko suche kwoty, to chciałbym się jeszcze do tego ustosunkować. Otóż oczywiście, pewne rzeczy na pewno wynikły z wyroków sądowych, których nie przewidywaliśmy i nie spodziewaliśmy się, że one będą akurat takie, natomiast chciałbym powiedzieć, że w tej kwocie znajdują się m.in. odprawa byłej Pani Wiceburmistrz, której należała się odprawa. To nie jest akurat moja wina, że ustawodawca tak przewidział, że zastępca, który odchodzi, któremu kończy się kadencja to dostaje odprawę, to po pierwsze. Po drugie znajdują się tutaj również odprawy, które w okresie późniejszym będą skutkowały zmniejszonymi kwotami na fundusz płac, w naszym urzędzie, ponieważ znajdują się tutaj też odprawy m.in. czwórki Pań, które odeszły z Urzędu Miejskiego, a które zostały zastąpione firmą sprzątającą nasz urząd i to też m.in. wynika z tego. Drodzy Państwo nieraz też musimy ponieść pewne konsekwencje, ponieważ jako pracodawca uważam, że mam taką możliwość, żeby sobie dobierać pewnych pracowników i to nawet kosztem pewnych wynagrodzeń, nie chcę wracać do tego ile zarabiał tutaj jeden urzędnik, w granicach 9.000 zł miesięcznie i tego urzędnika już nie ma i to też wynika z tego, że nie chciałem się sądzić, nie chciałem dociekać tego tylko podziękowałem temu pracownikowi i to też jest pewna oszczędność, dlatego ja nie traktowałbym tego tylko w liczbach bezwzględnych, tylko ewentualnie po przeanalizowaniu całościowym. Dlatego mówię o tym, bo to nie są takie liczby bezwzględne, które można tylko odczytać.

Radny Damian Błazejewski - Panie Burmistrzu, ja nie wkraczam w Pana kompetencje, to Pan sobie dobiera załogę, tylko ja mam suche fakty, dlatego przytoczyłem tylko suche fakty, a suma z dodawania wychodzi taka, a nie inna, jest

to 127.000 zł. Pani Piotrowska mówi, za mało, ja mam nadzieję, że za jakiś czas nie będzie to większa kwota, ale mimo wszystko nie będę wypowiadał się na temat ruchów kadrowych, czy to było dobrze, czy źle, są pewne rzeczy, tego urzędnika nie ma, mogę się domyśleć, o którego urzędnika chodzi, ale nie będę robił krypto reklamy, także pozostajmy na tym, że są suche fakty.

Nie wniesiono więcej głosów w dyskusji.

Do punktu 19 porządku Wolne wnioski.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak – Jak widać ta liczebna grupa osób czeka z utęsknieniem na materiał, który obiecał pan Radny Miłosz Łuszczuk i myślę, że od tego zaczniemy, a później będziemy mówili już o innych sprawach. (*Pan Miłosz Łuszczuk przygotowywał prezentacje, a przewodniczący w między czasie poinformował o pismach, które wpłynęły do Rady*).

- Informacja, którą przekazał były Burmistrz Pyrzyc, że obecny Pan Burmistrz Jerzy Marek Olech w swojej wypowiedzi powiedział mniej więcej w ten sposób, ponieważ były takie informacje, że Pan Burmistrz będąc członkiem Związku Dolnej Odry pobiera jakieś pieniądze wtedy powiedział w ten sposób, że „Wiem, skąd może być obawa, ponieważ w poprzednich kadencjach powstał Związek Gmin Jeziora Miedwie. I niestety tam była porażka, bo członkowie zarządu brali pieniądze, w tym mój poprzednik.” Podobno tak się Pan wypowiedział i tutaj jest sprostowanie, że nikt z członków nie brał m.in. padają tutaj nazwiska Kazimierza Szarżanowicza Wójta Gminy Stargard Szczeciński oraz Marka Wosia Wójta Gminy Stare Czarnowo, jest to sprostowanie. Czyli domniemanie naszych mieszkańców, czy Radnych były takie, że pewnie m.in. Pan bierze jakieś pieniądze, dementował Pan to, a tutaj była wprowadzona taka nieścisłość. Oświadczenie stanowi załącznik Nr 58 do protokołu.

Burmistrz Pyrzyc - Jerzy Marek Olech – Nie wiem skąd wzięła się ta wypowiedź wsadzona w moje usta, nie wiem, z jakiego tygodnika, czy z jakiego pisma jest to wzięte. Natomiast, jeżeli takie coś się ukazało to na pewno nie było to autoryzowane przeze mnie. A to, co piszą panowie, czy panie w różnych gazetach, różnych mediach, ja nie biorę za to odpowiedzialności. Ja wezmę odpowiedzialność za to, jeżeli będzie to autoryzowane i jeżeli będzie dowód na to, że ja tak powiedziałem. Ja nie autoryzowałem tego wywiadu. Ja myślę, że mój poprzednik nie ma, co się obrażać, nie ma co być taką „płaczącą prima baleriną”, bo jeżeli ja bym zaczął mówić to, co o mnie piszą w różnych gazetach, ja po prostu przyjmuję to i wiele jest nieprawdy w tym wszystkim, zdecydowana większość jest nieprawdy. To, co piszą ostatnio o mnie ja to przyjmuję, przechodzę do tego jakby nad tym, bo ja wiem, że tego nie zrobiłem, ja się czuję w stosunku do siebie pewien i dlatego nie neguję tego, co państwo piszą, bo jest taka jedna gazeta, która wyłącznie żyje z tego, że ja noszę nazwisko Olech i jestem burmistrzem Pyrzyc tylko, dlatego się to wszystko rozchodzi tylko, dlatego sprzedaje się, jest na tyle poczytna. W momencie, kiedy ja nie będę burmistrzem tej gazety też nie będzie, ale nie myślę o Tygodniu Pyrzyckim, żeby była pełna jasność.

Przewodniczący Rady Ryszard Grzesiak – To się inna gazeta pewnie pojawi. Panie Burmistrzu, proszę wybaczyć, ja nie chcę być ani po jednej, ani po drugiej stronie, ale niestety, jak padło takie pytanie tak Pan powiedział, także niech Pan się przyzna, że tak było, że Pan powiedział, że poprzedni i to zostawiamy, nie dyskutujemy. Ja nigdy nie stoję w obronie Pana Lipińskiego, bo to nie o to chodzi, ale tak to było.

- Poinformował o piśmie Pana Burmistrza skierowanym do Pana Starosty w sprawie przejścia dla pieszych w ciągu drogi powiatowej, chodzi o przejście do szpitala. Zobaczmy jaki będzie odzew ze strony Powiatu. Pismo stanowi załącznik Nr 59 do protokołu.

- Wniosek o wystąpienie na sesji lutowej złożyła firma ENERTRAG, nie ma przedstawicieli. Wniosek stanowi załącznik Nr 60 do protokołu.

- Informacja Pana Burmistrza nt. realizacji inwestycji pn. „Modernizacja oczyszczalni ścieków oraz budowa sieci kanalizacyjnej w Pyrzycach”. Informacja stanowi załącznik Nr 61 do protokołu.

- Odpowiedzi na złożone interpelacje, bądź zapytania złożone przez Radnych i te, które Państwo Radni uznali, że należało przekazać właśnie przed chwilą zostało to uczynione. Odpowiedzi stanowią załączniki od Nr 62 do Nr 67 do protokołu.

Radny Krzysztof Dubicki – Na poprzedniej sesji Pan Radny Łuszczuk poinformował nas, że na jednej z kolejnych sesji przedstawi program oszczędnościowy w oświacie. Z tego tytułu zrobiło się dzisiaj wielkie zaciekawienie tą sprawą, zjechali się mieszkańcy, pracownicy oświaty, nauczyciele szkół, przedszkoli z całego naszego terenu, z całej Gminy. Ja na początku sesji Panie Przewodniczący poprosiłem, aby Pan Radny Łuszczuk zaproponował swoją prezentację w punkcie interpelacje lub po tym punkcie interpelacje. Moja prośba została jakby przez Pana Przewodniczącego zlekceważona, tym samym Pan Radny Łuszczuk też się do tego nie odniósł, a Ci wszyscy Państwo czekali do tej pory, mogliby już dawno siedzieć w domu. Mało tego, połowa z nich już musiała opuścić, bo pewno mieli jakieś zajęcia i w tej chwili nie są w stanie zobaczyć tego, co ma do zaprezentowania Pan Łuszczuk. Nie wiem, czy intencją było (myślę, że nie) Pana Przewodniczącego, aby część ludzi się pozbyć, ale ja mam wrażenie, że jednak tak i moja osoba w tym momencie została zlekceważona.

Przewodniczący Rady Ryszard Grzesiak – Panie Radny, mogę powiedzieć tyle, że ma Pan pewne luki, jeżeli chodzi o wiedzę, jeżeli chodzi o prowadzenie sesji. Wytłumaczyłem, nikogo nie lekceważę, nie lekceważyłem i nie będę lekceważył. Przepraszałem Państwa, że tak to niestety jest, że to nie był punkt porządku obrad, bo gdyby to był punkt porządku obrad to tak uczyniłem, jeżeli chodzi o Pana doktora, który był naszym gościem, mówiliśmy o uchwale, którą omawiał. Natomiast to był temat, który miał być ujęty w wolnych wnioskach, a w porządku obrad nikt nie wniósł pod obrady, żebyśmy wnioski przesunęli na punkt 6, 7, 5, gdyby taka sytuacja była pewno bym to uczynił. Natomiast myślę, że dzisiejsza sesja była na tyle ciekawa, że tutaj Państwo, którzy są obecni myślę, że wynieśli z tego wiele i sądzę, że nie ma tu straty ani dla Państwa, ani dla nas.

Natomiast Panie Burmistrzu, tak się dzieje, że w jednym zakresie, niestety, ja mam tylko władzę i w tym zakresie mogę się odpowiednio odnosić. Jeżeli Pan będzie

organizował spotkania to myślę, że będzie to zrobione trochę inaczej, ale nie będę niegrzeczny, bo musiałbym dobitnie to Panu powiedzieć. A jeżeli Pan chce się uczyć od kogoś to zachęcam do naszego miasta partnerskiego Złocieńca i myślę, że wiele by Pan wyciągnął pozytywnego dla siebie uczestnicząc w wielu okolicznościowych spotkaniach.

Burmistrz Pyrzyc - Jerzy Marek Olech - Myślę, że ten, kto ma mikrofon to może do tego mikrofonu powiedzieć wszystko, ale myślę, że reakcja i zachowanie na uwagę Pana Radnego Dubickiego świadczyła o czymś innym, ale Pan miał mikrofon i miał Pan do niego powiedzieć to, co Pan uważał.

Radny Miłosz Łuszczuk - Tytułem wstępu chciałbym przypomnieć Panu Krzysztofowi Dubickiemu, bo być może w tym czasie przespał ten punkt obrad sesji, że w ramach zgłoszonych wniosków do zmian w porządku obrad wnioskowałem o przesunięcie mojego wystąpienia na sam początek. Proszę sobie odtworzyć nagranie i upewnić się, że nikogo nie lekceważyłem, to było moje pierwsze wystąpienie na dzisiejszej sesji, także proszę być czujnym i uważnym Panie Radny.

Na sesji grudniowej zostałem zaatakowany przez większość z Państwa, później również pismami, również na ulicy, że mówiąc kolokwialnie, jestem likwidatorem, inicjatorem likwidacji szkół, że robię wszystko, żeby zlikwidować szkoły wiejskie. Wówczas też na sesji powiedziałem, że moją intencją było wywołanie społecznej dyskusji, nie tylko w obrębie samorządu, ale wśród mieszkańców, zmierzania się z pewnym problemem finansowym. Jest to problem, który nie jest tylko i wyłącznie w Gminie Pyrzyce, bo dotyka on każdą gminę w naszym kraju. Tak jak rząd nam narzucił pewne rozwiązania odnośnie śmieci, tak samo rząd nas uszczęśliwia coraz to różnymi problemami i zadaniami, które spadają na najmniejszą komórkę samorządową, jaką jest Gmina. Nie ma co uciekać od tematu, trzeba się z nim zmierzyć. Nie chciałbym chować głowy w piasek, przepychać problem z miesiąca na miesiąc, z roku na rok, dlatego to było moją intencją, usiądźmy i porozmawiajmy. Dlatego dzisiaj, zgodnie z danym słowem, bo uważam, że słowa zawsze trzeba dotrzymywać, niezależnie od tego, jakie to rodzi konsekwencje w rankingu popularności, tudzież wybieralności itd., dlatego dzisiaj prezentuję. Ale proszę Państwa, to nie jest projekt uchwały, to jest jedna z propozycji, w jaki sposób możemy zaoszczędzić na oświacie, bo o to właśnie chodziło w moim wystąpieniu, że rok w rok dokładamy do oświaty, niestety coraz więcej, super byłaby sytuacja taka, gdyby subwencja, którą daje nam rząd wystarczała nam 100% na działalność szkół, ale niestety zapomnijmy o tym, tak nie będzie. Rok w rok będziemy ograniczani tak samo, jak jesteśmy ograniczani w możliwościach finansowych w szkołach, tak samo niestety, jesteśmy ubezwłasnowolniani jako grono nauczycielskie do tworzenia nauczania w szkołach, bo narzuca nam się odgórne pewne ramy, jak należy nauczać, zwłaszcza w szkołach ponad gimnazjalnych. Tak jak powiedziałem, bardzo bym prosił o spokojne, rozsądne i przede wszystkim bez emocji obejrzenie tego, co prezentuję, wysłuchanie i przede wszystkim potraktujcie to jako wyjście do dyskusji. Szanowni Państwo musicie wiedzieć o jednej rzeczy, jakkolwiek bym tu nie powiedział, jakkolwiek projekt bym nie zaprezentował i tak on nie ma szansy realizacji bez konsultacji społecznych, bez inicjatywy uchwałodawczej,

bez zgody Rady Miejskiej, bez zgody kuratorium. Nie uważajcie, że moje wystąpienie jest tak drastyczne i niesie za sobą pewne skutki już od dziś. Nie, proszę bardzo spokojnie popatrzmy, posłuchajmy i przedstawmy inny projekt niż mój punkt widzenia, bo musimy się wszyscy zgodzić z jedną rzeczą, że tak dalej nie pociągniemy i wie to Pan Burmistrz, i jego pracownicy, i pracownicy wydziału finansowego, i Radni, tylko wydaje mi się, że nie wszyscy chcą w tym momencie, albo mają w tym momencie odwagę powiedzieć, że czas się z tym problemem zmierzyć. Jak tak dalej pójdzie, nie przez oświatę, ogólnie sytuacja budżetowa naszej Gminy jest taka, że może być tak, że w czerwcu tego roku zostaniemy przed dylematem, że nie ma pieniędzy. Nie chcę być złym prorokiem i nie życzę tego Panu Panie Burmistrzu, bo to będzie problem nie tylko Pana, ale nas wszystkich i nie chciałbym takiej sytuacji, że we wrześniu Pan do nas wystąpi jako do Rady z propozycją emisji kolejnych obligacji, bo nie dajemy sobie rady finansowo. Kierunek, który mamy, czyli zmniejszanie zadłużenia jest super, ale bez pewnych reform tego nie osiągniemy. Tak jak powiedziałem przed chwilą, to jest mój projekt, moja wizja, oczekuję od Was dyskusji nie, bo jestem głupi, chamski itd. tylko oczekuję od Was, że wystąpiacie z jakimś innym, może nie na sesji, bo faktycznie spotkałem się z zarzutem, że to nie jest czas na sesji, ale obiecałem na sesji i jestem na sesji, ale później możemy w dowolnym miejscu rozmawiać. Może środowisko nauczycielskie przedstawi inny projekt, może inni radni itd.

Analiza tych budżetów, które poczyniłem za lata 2010 - 2013 wskazuje, że jest jednym z najważniejszych problemów finansowych, zmiana finansowania, zarządzania systemem oświaty (przepraszam za nie używanie fachowych sformułowań ustawowych, nie jestem w tej dziedzinie fachowcem, to jest tylko propozycja). Tak jak powiedziałem oczekuję od Państwa, że podejmiemy temat wszyscy. Ja kocham moją gminę i mój region, tutaj urodziłem się, uczyłem tutaj pracowałem od samego początku i dzisiaj też rozpoczynam działalność gospodarczą na rynku pyrzyckim, nigdy stąd nie uciekam. Dane, które będę Państwu przedstawiał, to są dane, które uzyskałem od pracowników Pana Burmistrza i te, które są dostępne na BIP-ie i z innych oficjalnych źródeł. Pragnę również odnieść się do tych zarzutów pod moim adresem (autorzy pisma będą wiedzieli, o kogo chodzi) na sesji, które zaprezentowałem w grudniu, dane posiadałem również od pracowników Urzędu Miejskiego. W związku z tym te wyniki, o które tam były nieporozumienia, błędy nie były moją żadną intencją wprowadzenia chaosu.

Przystąpił do omówienia przygotowanej prezentacji:

Kolor czerwony są to wydatki na oświatę ogółem, wszystkie koszty, które ponosimy jako Gmina Pyrzyce w oświacie od roku 2010 do 2013 wg planu i to jest to, jaką dostajemy kwotę subwencji, widać, że kwota subwencji delikatnie rośnie, natomiast wydatki ogółem rosną na przestrzeni lat cały czas do góry. To są dane, które mam z budżetu Gminy Pyrzyce, z uchwały budżetowej. Nie mówię, że to są pensje, albo utrzymanie szkół, nie, to jest cały dział oświata. Przez te 4 lata jest wzrost subwencji, czyli łącznie na przestrzeni tych 4-ch lat byliśmy jako Gmina zmuszeni, żeby dołożyć 1.500.000 zł więcej i ta tendencja będzie rosnąca, dlatego mówię i powtarzam, musimy ten problem w jakiś sposób rozwiązać i się z nim zmierzyć. Ja w swoim wystąpieniu odnoszę się tylko i wyłącznie do szkół podstawowych. Liczebność uczniów w szkołach podstawowych największa jest w SP 2, najmniejsza pod

względem uczniów jest Okunicy – jest to jedyna szkoła, gdzie nie ma tzw. „zerówki”. W tej prezentacji ująłem już wszystkich uczniów łącznie już z tymi, którzy są w „zerówkach” i są to dane, które uzyskałem w dniu 9 stycznia od Pana Burmistrza, czyli uważam, że są wiarygodne i nie podlegają weryfikacji.

Jak to się przekłada na oddziały, ponieważ dostałem również informację, ile jest klas, czyli tych oddziałów w szkołach, przeliczyłem łączną liczbę uczniów i tak: w Brzesku jest 7 klas, w Mielęcinie 7 klas, w Okunicy 6 klas, w Pырzycach 34 klasy, w Żabowie 11 klas, to są też te oddziały „zerowe”. Przeliczając liczbę uczniów na klasy widać, że w Brzesku mamy średnio prawie 14 uczniów, w Mielęcinie też, w Okunicy prawie 9-cioro, w Pырzycach średnio 22 uczniów i w Żabowie 16 uczniów. Widać, że największe zagęszczenie jest w SP 2, inne szkoły są mniej więcej na tym samym poziomie.

Struktura kadry nauczycielskiej, zero w Mielęcinie się wzięło stąd, że aktualnie pani Dyrektor Szkoły Podstawowej w Mielęcinie zajmuje stanowisko Sekretarza Gminy, jej obowiązki wykonuje pani Dyrektor z innej szkoły. Jak Państwo widziecie 52 nauczycieli jest w SP2, gdzie 2-ch jest na urlopie zdrowotnym, natomiast kadra pedagogów, bibliotekarzy jest niepełnozatrudnieni. Jeżeli chodzi o wychowawców świetlicy mamy tutaj też niepełnozatrudnionych w Okunicy i w Pырzycach. Dane dotyczące służb administracyjnych, jak widać kierownik administracyjny jest tylko w Pырzycach, w każdej szkole jest sekretarz i referent tylko w Pырzycach.

Mówiąc o finansach nie sposób pominąć wynagrodzeń. Są wynagrodzenia jednostkowe na poszczególnych stanowiskach i sami Państwo możecie zobaczyć ile to nas kosztuje, dużo czy mało, pozostawiam Państwu pod ocenę, ja tylko przedstawiam fakty. Najniższa stawka to jest nauczyciel stażysta, najwyższa w każdej rubryce to jest nauczyciel dyplomowany. Pozwolę sobie na zwrócenie uwagi na pewne wynagrodzenia jednostkowe – 4.300 zł wychowawca świetlicy. Przedstawię koszty jednostkowe, nie wnioskuję czy to jest nauczyciel z takim, czy innym stażem, mówię o tym, jakie w tej chwili ponosimy koszty jednostkowe i o tym trzeba mówić, bo dla mnie to jest ewidentna różnica, np. jednostkowe w Okunicy biblioteka 498, a w Żabowie jest 2.600, czyli jeżeli osoba tam jest na ¼ etatu to ma ¼ tego, to jest wynagrodzenie jednostkowe.

Koszty funkcjonowania obiektów i to był mój punkt wyjścia do tego wniosku, który Państwu przedstawię za chwile. Tak naprawdę okazuje się, że te szkoły nie kosztują nas tak dużo, jako obiekty, byłem sam zdziwiony jak wyszło. Kolor niebieski to jest ogrzewanie, czerwony to są koszty ogółem w całej szkole i wyłączając z tego Pырzyce, bo to najłatwiej porównać, koszt utrzymania szkoły w Brzesku jest tylko 43.000 zł rocznie, Mielęcin 57.000 zł, Okunica prawie 50.000 zł, Żabów 126.000 zł. Także to mi dało wiele do myślenia, że tak naprawdę te szkoły jako budynki nas nie kosztują ogromnych pieniędzy (przepraszam Panie Burmistrzu, że wrócę do tej imprezy), ale to, to są 4 imprezy w PDK z okazji 750-lecia praw miejskich, czyli nie jest to taka tragedia w utrzymaniu. Proszę Państwa, ale jak już zobaczymy funkcjonowanie szkół szczególnie to zrobiłem taki torcik, pole bordowe to koszty utrzymania, a cała pula tego tortu to są koszty wynagrodzeń pracowników; przedszkole, stołówki, świetlice, wynagrodzenie szkół, to są proporcje i tu jest tak naprawdę „pies pogrzebany”, że to jest największy problem naszej sytuacji finansowej w szkolnictwie. Porównywalnie to jest Mielęcin, Okunica, Żabów

i Pырzyce, ja się może nie znam, ale chciałbym, żeby ktoś mi to wytłumaczył, żeby miał rację. Natomiast, jeżeli przeliczymy to w kosztach funkcjonowania na jednego ucznia to już to jest trochę inaczej, że Pырzyce zdecydowanie nas mniej kosztuje ekonomicznie, pozostałe szkoły są na podobnym poziomie.

Wszystkie koszty funkcjonowania szkoły, które udało mi się uzyskać wiedzę to jest: 8.600 zł na jednego ucznia w Brzesku, 9.000 zł w Mielęcinie, ponad 11.000 zł w Okunicy 5.400 zł w Pырzycach i prawie 8.000 zł w Żabowie.

Kolejnym punktem, który przyjąłem do moich rozważań to było to, co mówiłem, że nasza Gmina się wyludnia, a jednak się myliłem, bo jak dostałem informację, to tak naprawdę okazuje się, że ilość dzieci na terenie gminnym w poszczególnych latach będzie porównywalna, czyli tak naprawdę Brzesko, Mielęcin, Okunica mają podobną tendencję, czyli drobne wahania, czyli jak za rok, dwa przyjdą kolejne dzieci, to będą te same dzieci, delikatnie może drgnie w Żabowie, ale tak naprawdę nie ma takiego wielkiego znaczenia, czyli sytuacja demograficzna się nie zmieni. To, co Państwu przedstawiłem to był mój punkt do rozważań, takie wnioski, że w poszczególnych latach dzieci będzie podobnie, koszty będą niezmiennie, działalność bieżąca szkół będzie niezmienna, koszty dowozu będą podobne, bo jak wyliczałem dowozy z Gminy do SP2, czy z Gminy do dowożonych szkół to są podobne koszty i tak naprawdę możemy zaoszczędzić tylko i wyłącznie na wynagrodzeniach.

Propozycje zmian, które przygotowałem są takie, że należy zgodzić się z oczekiwaniem środowisk społeczności lokalnej, że szkoły powinny pozostać, bo szkoły to jednak jest jednostka oświatowa, kulturalna, integrująca społeczeństwo, czyli szkoły muszą zostać, bo koszty funkcjonowania tych szkół jednak jak widzimy, to nie jest taki dramat finansowy. Z uwagi na to, że SP 2 ma zupełnie inny charakter pod względem finansowym jak pozostałe szkoły uważam, że ta moja propozycja dotyczy tylko i wyłącznie tych 4-ch szkół wiejskich: Brzesko, Mielęcin, Okunica, Żabów i tym obrębie chciałem Państwu zaproponować zmiany. Proponuję, żeby z tych 4-ch szkół utworzyć jeden organizm funkcjonujący jako zespół placówek oświatowych, czyli te 4 szkoły byłyby jednym zespołem zarządzanym przez jedną kadrę dyrektorską. Ten zespół gminny szkół powinien, jeżeli ma nas na to stać, przekształcony w zespół niepubliczny, jaka byłaby forma utworzenia to jest sprawa do dyskusji. W moim założeniu jest właśnie to, co tu powiedziałem, że jeżeli mamy zachować szkoły i mamy rozmawiać o utrzymaniu szkół, to musimy też porozmawiać o zmianie formy zatrudnienia nauczycieli, bo tak naprawdę, wszyscy się zgodzą, to jest argument nie do odparcia, pod względem finansowym, to Karta Nauczyciela nas „topi” finansowo. Dzięki temu proponowałbym, żeby też wyjść na przeciw oczekiwaniom mieszkańców, żeby w każdej szkole utworzyć ten punkt przedszkolny, bądź przedszkole, bo wtedy da radę. Połowa dzieci w naszej Gminie nie dostaje się do przedszkola, bo nie ma miejsca, dlatego powinniśmy robić wszystko, żeby te dzieci mogły do tych przedszkoli trafić. To są właśnie te skutki ujemne, o których mówiłem, czyli zmiana sposobu zatrudnienia nauczycieli i zmiana struktur organizacyjnych szkół.

Co możemy zyskać – utrzymanie wszystkich placówek, które teraz są, zostają szkoły możliwie najbliżej mieszkańców i możemy utworzyć to, co mówiłem przed chwilą wszędzie przedszkola, przy każdej szkole bylibyśmy w stanie utworzyć przedszkole i administracja szkół, pod względem logistycznym pozostałaby również na

niezmienionym poziomie. Wg moich wyliczeń, gdyby to miało nastąpić dziś, to Gmina Pyrzyce jest w stanie zaoszczędzić 2.540.000 zł tylko ja nie mówię o tym, żeby tą reformę zrobić dzisiaj – cięciem noża, tylko powinniśmy usiąść i ten program rozłożyć na lata, żeby te skutki następowały do nas w czasie, ale żeby koszty społeczne tego też były rozłożone w czasie. Przede wszystkim powinniśmy powiedzieć, którzy nauczyciele już odchodzą na emerytury itd. To jest pytanie dla Państwa do przemyślenia w domu, w gabinetach, co możemy jako Gmina uzyskać za 2.500.000 zł? Jeżeli będą Państwo chcieli spokojnie, merytorycznie bez chaosu i zbędnych złośliwych komentarzy usiąść, porozmawiać, to ja naprawdę mogę pokazać na przestrzeni ilu lat, to jest wynik docelowy. To jest koniec mojego wystąpienia, ale mam nadzieję, że to nie jest koniec dyskusji, spotkajmy się i porozmawiajmy, nie obrażajmy się, bo ja nikogo z Państwa nie obrażam, mimo tego, że część z Państwa to robicie w moim kierunku. Ja, naprawdę chcę z Państwem porozmawiać, bo tak jak powiedziałem na początku, czuję się odpowiedzialny za Gminę jako radny, nie tylko za to, żeby zrobić ludziom dobrze, wszyscy musimy razem współdecydować o naszej Gminie.

Przewodniczący Rady Ryszard Grzesiak – Nie wiem, czy jest taka potrzeba myśleć, że nie ma sensu, to jest jakieś spojrzenie przedstawione myślę, że nie ma potrzeby, żebyśmy dzisiaj na ten temat rozmawiali.

Dyrektor SP w Brzesku – Małgorzata Jasion – Dziękuję, że są tu nauczyciele, pracownicy i mieszkańcy środowisk, w których teraz sprawuję funkcję dyrektora szkoły, czyli środowiska Brzeska i Mielęcina. Przyglądałam się i przysłuchiwałam bardzo uważnie dzisiejszej sesji, nawet wynotowałam sobie cytaty Państwa radnych i może od nich zacząć.

Pan Radny Błażejewski i Pan Radny Majak stwierdzili, że „Rada opiera się na opinii fachowców”, więc z całym szacunkiem, Panie Radny Łuszczyk, Pan fachowcem od oświaty nie jest i ja myślę, że najpierw trzeba było zacząć od konsultacji, nawet przed przedstawieniem takiego programu reformy z tymi, którzy są najbardziej zainteresowani, czyli nauczyciele, pracownicy, rodzice i środowisko. Pan przedstawia, że budżet oświaty i to, co najbardziej boli to jest to, że oświata to nie jest 20.000.000 zł, o których się wiecznie, ciągle mówi i jeśli już się mówi, że budżet oświaty zabiera tyle pieniędzy, to wszyscy się patrzą (nie ma co ukrywać) na szkoły wiejskie. Pytam, dlaczego? Ten budżet jest i tak dużo mniejszy niż budżety w poprzednich latach, bo jakieś 2 – 3 lata temu, wszyscy dyrektorzy zebraliśmy się i spisaliśmy sobie, ile nasze budżety wynoszą, okazało się, że to było 14.000.000 zł, czyli ja mówię również, jeśli chodzi o Gimnazjum, czyli wszystkie 5 szkół plus Gimnazjum to jest 14.000.000 zł, z tego ponad 10.000.000 zł to subwencja, więc o jakich 20.000.000 zł mówicie, bo ja tego nie rozumiem i do dzisiaj nie rozumiem. Przepraszam za emocje, ale ja nie mogę słuchać czegoś takiego i patrzeć na coś (z całym szacunkiem Panie Radny Łuszczyk), ale dzieciaczki nawet dzisiaj w prezentacji, a jeszcze są w Mielęcinie – 58 przedszkolaków, o których znowu nikt nic nie mówi. Pytam, dlaczego? Teraz Pan na sesji grudniowej zadał pytanie, które odebrałam bardzo do siebie, ponieważ Pan powiedział: „czym się różni dziecko w Brzesku od mojego dziecka w SP2?” Powiem tak, myślę, że niczym, ponieważ

w Brzesku szkoła funkcjonuje super, mamy dobre zaplecze i mam świetnych fachowców, wiem, że oni kosztują, ale kuratorium wymaga od nas, żeby nauczyciele się doksztalali, doskonalili w swoim zawodzie. Chyba nie sądzi Pan, że taki pierwszy ktoś z ulicy, chciałby Pan, żeby pana dziecko uczył? Myślę, że nie.

Druga sprawa, jeżeli oświata i ciągle mówicie Państwo oświata, oświata. Znowu pytam, dlaczego szkoły, dlaczego szkoły podstawowe i szkoły wiejskie, dlaczego nie mówicie o innych jednostkach oświatowych, dlaczego nigdy nie jest mówione o oszczędnościach w przedszkolach? Powiem jeszcze jedną rzecz, jeżeli już była mowa o tym, że takie drogie jest dziecko w Brzesku, to ja tylko powiem, że na moje dziecko w przedszkolu jest kwota 3.500 zł, na dzieci w przedszkolach miejskich ponad 10.000 zł, skąd ta różnica i dlaczego aż taka wielka? Jeżeli chcemy być sprawiedliwi to bądźmy sprawiedliwi w każdym kierunku. Pytam, jeżeli chce Pan reformować, to dlaczego znowu szkoły wiejskie, dlaczego stowarzyszenia chce Pan robić w szkołach wiejskich? Czym różnią się moi nauczyciele w Brzesku, czy w Mielęcinie, którzy są dyplomowani, mają wyższe magisterskie po 3 kierunki, bo na wsiach trzeba mieć po kilka kierunków, żeby pracować, bo nie mieliby etatów. Czym się różnią od nauczycieli z SP2, którym Pan nie chce ciąć etatów tylko naszym wiejskim i zabrać Kartę Nauczyciela, którą mają z Urzędu, która się ma rzeczywiście być może zmienić. W dalszym ciągu pytam, cały czas mówicie oświata, oświata, dlaczego tylko oświata, to szkoły wiejskie akurat taki deficyt budżetowy Wam sprawiają?

Przytoczę jeszcze jedną wypowiedź akurat Pana Radnego Łuszczyka, powiedział Pan wyraźnie, że jest w stanie poświęcić 40.000 zł, czy 50.000 zł kary za przetarg śmieciowy, dzisiaj przy jakiejś uchwale. Pytam, jak Pan jest w stanie poświęcić ot tak te 40.000 zł, a to jest utrzymanie mojego budynku przez cały rok. Skoro Pana stać na to, to dlaczego Pan chce reformować oświatę i akurat oświatę na wioskach? Nie prawda, że wyż demograficzny nie idzie, ponieważ akurat i w Mielęcinie i w Brzesku będę miała bardzo dużo dzieci, nawet będzie sytuacja taka, że trzeba będzie być może, jeśli rodzice nie wyrażą takiej zgody, stworzyć 2 oddziały zerowe, a później w konsekwencji, ponieważ Rozporządzenie Ministra jest, że od 2014 r. wszystkie dzieci sześciolatnie idą do pierwszej klasy, być może będą dwie klasy pierwsze, więc, o jakich znowu Pan mówi oszczędnościach?

Druga sprawa – powiem tak, wydaje mi się, że zamknąć, zniszczyć wszystko można w jednej chwili, odbudować oświatę, która istnieje przez 60 lat będzie ciężko. Podam tylko przykład żłobków, które kiedyś istniały w Pyrzycach. Zamknąć było bardzo szybko, a teraz, co się dzieje? Co się dzieje z sytuacją, gdzie brakuje miejsc w przedszkolach? Szanowni Radni ja proszę tylko o jedną rzecz, jeżeli wszystko pozamykacie, spróbujecie to wszystko sprzedać, to za rok nawet ten milion, który zaoszczędzicie na szkołach wiejskich, nie wystarczy Wam na dziurę deficytową budżetu Gminy (choć to jest moje zdanie), ja tylko pytam, co zrobicie za rok, jak znowu Wam będzie brakowało pieniędzy, co zamkniecie, bo na wsiach zostaną już tylko kościoły.

Radny Miłosz Łuszczyk – Pani Dyrektor, niepotrzebnie Pani wypatruje we mnie swojego wroga. Na początku powiedziałem, że nie dyskutujemy dzisiaj, teraz, ponieważ to jest jedna z propozycji, usiądźmy do stołu i porozmawiajmy. To, że jest

to dzisiaj, w tej sali na sesji, to wynikało z tego, że takie złożyłem przyrzeczenie w grudniu, a ja słowa, jak powiedziałem dotrzymuję zawsze. Jest to jedna z propozycji z chęcią przyjadę do Pani na kawę, usiądziemy i Pani przekona mnie, jaką Pani ma wizję, to nie chodzi o to, żeby spłycać problem. Moim celem wystąpienia było to, że niesłusznie mnie się posądza o to, że chcę wszystko zlikwidować tak jak Pani mi to też na końcu powiedziała. Myślę, że to jest jedna z propozycji, na pewno można też wypracować propozycje przejściowe, czemu taka a nie inna? Na tyle starcza mi rozumu i wiedzy. Proponuję, nie dyskutujemy dzisiaj nad tym, co przedstawiłem, bo do żadnych wniosków nie dojdziemy, bo o tym będziemy rozmawiali jeszcze nie raz, nie dwa. Tak, jak powiedziałem, do końca lutego przyszłego roku nic się nie zmieni. Wreszcie Pani powiedziała to, co chciałem dzisiaj usłyszeć, środowisko nauczycielskie, co roku żyje w stresie, bo nikt nie ma odwagi powiedzieć, jak w końcu robimy, w tą, czy w inną, co kolwiek, usiądźmy w końcu jakieś rozwiązanie musimy przyjąć. Obojętne jakie, czy to 10, 20, jakkolwiek kwotę musimy rozwiązanie jakieś przyjąć, czy to będzie dotyczyło wszystkich szkół, części, nie wiem, nie jestem najmądrzejszy, ale o to mi właśnie chodziło, to chciałem usłyszeć z tej sali, że Wy żyjecie w ciągłym stresie, bo tak naprawdę jesteście trochę ignorowani tym, że nikt nie ma odwagi powiedzieć Wam wprost, trzeba coś z tym zrobić. Albo usiądźmy wszyscy i mówmy, nie w tym temacie, nie zmieniamy nigdy do końca świata. Dlatego bardzo proszę Panie Przewodniczący, nie prowadźmy dyskusji w tym temacie, bo nie jest to moim celem.

Mówcie Państwo to, co chcecie, to są Wasze głosy tylko powiem, czy to doprowadzi nas do konstruktywnego wniosku? Nie.

Podsumowując, przygotowałem, to jest moja autorska prezentacja, jestem gotów porozmawiać, podyskutować na argumenty w każdej chwili. Będę wszystkie Wasze uwagi notował i z chęcią będę się z Wami spotykał tak długo jak będzie trzeba.

Radny Damian Błazejewski – Mimo, że jest to projekt Pana Radnego Miłosza proszę nie wybijać mu szyb i nie strzelać do niego. To jest tylko autorski projekt. Ja mam propozycje i zgadzam się z Panią Dyrektorką, potrzeba zasięgnąć opinii fachowców, a niewątpliwie fachowcami są nauczyciele, dyrektorzy, pracownicy merytorycznej komórki tego Urzędu, ja nie feruję wyroków. Wielokrotnie nieraz ktoś, coś bronił pewnych spraw dotyczących innych zakładów pracy, ja jestem w tej niewygodnej sytuacji, że moja żona jest nauczycielką, jest nauczycielem dyplomowanym, pracuje w Pyrzyckim Gimnazjum. Mówiłem, że nie będę zabierał głosu odnośnie obrony jej miejsca pracy, ale prawda jest taka, że ta subwencja, która jest na szkoły pokrywa również przedszkola. Jestem za tym, żebyśmy otworzyli jak najwięcej przedszkoli i jeżeli będziemy mieli naprawdę zaciskać tego psa, żeby wykształcić to nasze młode pokolenie, to zrobimy to. Nie jest naszą intencją, żebyśmy likwidowali cokolwiek, dyskutować powinniśmy jak najdłużej, ale oprzemy się o głosy fachowców. Fachowcem jest pan Przewodniczący Związku Nauczycielstwa Polskiego, fachowcem jesteście Państwo, jeżeli miałbym podnieść rękę za likwidacją czegokolwiek i jakiegokolwiek szkoły, czy przedszkola to będę głosował za wnioskiem tylko i wyłącznie Burmistrza, czy to będzie Pan Olech, czy to będzie ktoś inny, to musi wyjść od organu i nie może być to sprawa ekonomiczna. Idzie wyż demograficzny, będziemy mieli zaraz problem, jak zapewnić przedszkola w tej

gminie. Przedszkola zostały sprzedane, są to w tej chwili kamienice użytkowe i myślę, i mam taką nadzieję, bo w poprzedniej kadencji pan Radny Jakiela mówił, że miał sen, że te nasze Pyrzyce są piękne. Ja mam w końcu taki sen, żeby władze Ci, którzy rządzą w tej chwili w kraju dostrzegli problem przedszkoli, żeby również była 100% subwencja na te przedszkola, może tak będzie. Za rok są wybory potrzeba sukcesu wyborczego i mam nadzieję, że do tego dojdzie. Gminy monitują, żeby tak było, gdy będziemy mieli subwencje na przedszkola to nie będziemy mówili o jakichkolwiek kosztach. Myślę, że trzeba byłoby Panie Przewodniczący, żebyśmy już nie dyskutowali, ale niech Pan Burmistrz zorganizuje spotkanie, żeby przyszli nauczyciele i jeżeli potrzeba to rodzice, jeżeli trzeba większej sali to niech to będzie w OSiR-ze i wtedy się przekonujemy. Rozumiem projekt Pana Miłosza jest również w trosce o budżet tej Gminy, on na pewno nie zawział się na szkoły wiejskie, nie zawział się na nauczycieli. Zresztą, jeżeli mamy likwidować Kartę Nauczycieli, to trzeba byłoby zlikwidować również przywileje innych służb, choćby mundurowych.

Radna Joanna Kołatkiewicz - Olszówka - Prosiłam wczoraj Pana Radnego Łuszczynka, żeby to nie było na sesji, to nie potrzebne dzisiaj, można było zrobić spotkanie. Uważam, że mógł Pan powiedzieć dzisiaj, że przygotowałem, ale chciałem w mniejszym gronie, nie byłoby wtedy tych niepotrzebnych nerwów i gratuluje wytrwałości tym wszystkim, którzy zostali do tej pory. Dziękuję Pani dyrektor Jasion za wystąpienie i to nie tylko nauczyciele, to też rodzice ciągle żyją w stresie, że się im zlikwiduje te szkoły wiejskie.

Radny Dariusz Jagiełło - Trochę czuję się winny wystąpienia Pana Radnego Łuszczynka, bo ostatnio na Komisji w poniedziałek bardzo szeroko mówiliśmy na temat oświaty i gdybym zaprosił pana Łuszczynka na to spotkanie, gdzie faktycznie, tak jak Pani Dyrektor mówi, na tym spotkaniu byli fachowcy, bo byli dyrektorzy, kierownik wydziału. Mówiliśmy właśnie o tych niedoskonałościach, które dotyczą oświaty, ale w tych rozmowach również były takie iskierki nadziei, o których mówił Pan Radny Błażejowski, o przedszkolach. Wydaje mi się, że w stresie nie żyją tylko nauczyciele, inne środowiska również żyją w stresie, w tej naszej rzeczywistości, w naszej Polsce i gdybym mógł prosić, żeby odejść od tego, że ktokolwiek chciał skłócać środowisko. Byłoby to najgorsze, co mogłoby się zdarzyć w tych naszych dyskusjach, to środowisko jest konsolidowane i mam nadzieję, że z tych wszystkich propozycji wyjdzie obronną ręką i my na pewno pomożemy, żeby tak się stało.

Radny Mirosław Budynek - Znacie Państwo moje opinie na temat funkcjonowania szkół, prezentuję to już od kilkunastu lat i nie tylko w tej kadencji. Chcę powiedzieć szczególnie Pani Dyrektor, że Pani jest dobrą dyrektorką, ja nie mam, co do tego żadnych wątpliwości. Byłem w Pani szkole i byłem pod wielkim wrażeniem, ale musi Pani wiedzieć o jednej rzeczy, że my Państwu nie zabieramy subwencji, my Państwu dajemy pełną subwencję i dokładamy jeszcze pieniądze z budżetu. W tym roku na 2013 rok Burmistrz zaciąga kredyt w wysokości 2.500.000 zł zmniejszony o 700.000 zł w budżecie Gminy poprzez ciecica nie w oświacie, o dziwo nie w oświacie, ale ciecica w takich działach jak OSiR m.in. w Urzędzie i to są pieniądze, których Burmistrz się dopomina na okrągło, żeby je dostać, ekonomi nie da się

oszukać, jeżeli coś z tym nie zrobimy, nie dokonamy jakichkolwiek zmian, to będziemy mieli problemy z wykonaniem budżetu. Powiem Państwu jeszcze jedną rzecz, co to za oświata skoro tylko idą pieniądze na płace, a gdzie infrastruktura, gdzie boiska, gdzie remonty kapitalne? Gimnazjum, Pani Dyrektor od 10-ciu lat nie ma Pani remontowanego, szkoła w Brzesku jakby Pani Dyrektor sama nie zadbała z tymi ludźmi to miałyby Pani coś? Szkoła Podstawowa Nr 2, Pani Dyrektor również ma nie wyremontowaną całą tą stronę starej trójki. Nie da się w ten sposób działać i rządzić, trzeba wziąć i nie obrażać się jeden na drugiego, tylko podjąć decyzję i rozmawiać. Wiem, że to boli, ale trzeba to przełknąć.

Wiceprzewodnicząca Rady - Joanna Dąbrowska - Też jestem nauczycielem z 25 - letnim stażem pracy i siedzę, słucham i włosy mi się jeżą na głowie. Po raz kolejny dzieci to są cyferki. Tak nie może być, przecież dzieci to nie są cyferki, nie można przeliczać szkół na pieniądze, te dzieci kiedyś będą procentować. Będą procentować tym, że zapewnią nam starość. Ludzie, pieniądze, pieniądze one są ważne, ale nigdy nie są najważniejsze, przede wszystkim trzeba zadbać o bezpieczeństwo i zdrowie tych dzieci.

Druga sprawa szkół wiejskich, myślę, że każda Pani Dyrektor przyzna mi rację, że bardzo dużo rzeczywiście wymaga się od Gminy, ale tyle pracy i serca ile wkładają tam nauczyciele, a przede wszystkim rodzice myślę, że jest to nieprzeliczalne na żadne pieniądze. Być może rzeczywiście te nasze wystąpienia są dzisiaj jakieś takie bardzo egzaltowane, ale nie można spokojnie mówić o tym słuchając, że się chce reformować szkołę wiejską i wszystko jak zwykle od wielu, wielu lat tylko kosztem wsi, tak to się nie może odbywać. Uważam, że rodzice, nauczyciele robią kawał dobrej roboty, a pieniądze to nie wszystko.

Radny Mirosław Budynek - Mam jedno zdanie do Pani, że te pieniądze to trzeba je mieć, a jak Pani ich nie ma to idzie Pani do banku, ale bank udziela raz, drugi, trzeci, ale w którymś momencie przestanie udzielać tej pomocy i Gmina, która bierze kredyty na to, żeby spłacać kredyty to jest w bardzo trudnej i złej sytuacji i o tym musi Pani wiedzieć. To samo dotyczy się przedsiębiorców, a takim ja jestem i wiem, co znaczy kredyt i wiem, co znaczy spłacać, a takie Pani podejście w tym momencie do sprawy, co to pieniądze. Ma Pani w budżecie? Proszę Panią Skarbnik o zabranie głosu w tej sprawie i chciałbym, żeby Pani Skarbnik dzisiaj tu wytłumaczyła, na czym polegają finanse.

Wiceprzewodnicząca Rady - Joanna Dąbrowska - Rodzice nie biorą ani złotówki, większość nauczycieli zostając wielokrotnie po godzinach nie bierze ani złotówki, im się za to nie płaci, a szkoła dalej funkcjonuje.

Radny Damian Błazejewski - Odniosę się trochę do słów Asi, nie wszystko dla miasta kosztem wsi, te koszty rozkładają się mniej więcej równomiernie. Natomiast Panie Mirosławie, Pan jako Radny widniejący na tych tu preambułach od początku wie Pan dobrze, kto zaczął pierwszy brać kredyty w tym mieście i w tej Gminie. To kupę lat temu ktoś podjął decyzję, żeby wziąć milionowy kredyt na gazyfikację wsi, gdzie cała Polska od czasu wstąpienia do Unii Europejskiej żyła i robiła wszystko za

pieniądze unijne, my tego nie robiliśmy. To my postawiliśmy (mam jedno wyrobione zdanie) gazotermię, która kosztowała grube miliony i kosztuje nadal mieszkańców, jestem szczęśliwym posiadaczem tego, ale nie robimy i nie liczymy pieniędzy kosztem dzieci, bo lepiej złożyć mandat radnego, jak zacząć wypowiadać się, że mamy zaoszczędzać na dzieciach. Szukajmy innych możliwości, jeżeli będzie trzeba to sprzedamy pierwsze piętro ratusza, przeniesiemy się na strych, a jak będzie trzeba to wyprowadzimy się do Ryszewka.

Burmistrz Pyrzyce - Jerzy Marek Olech - Dzisiaj Pan Radny Łuszczuk przedstawił swoją propozycję zmian w pyrzyckiej oświacie. Ja jako Burmistrz tej Gminy jestem dumny i szczerę się wszędzie, kiedy spotykam się ze swoimi kolegami samorządowcami z tego, że w Gminie Pyrzyce istnieje tak duża sieć szkół. Cieszę się bardzo, że do tych szkół i przedszkoli uczęszczają dzieci, że uczą je nauczyciele, że mają zatrudnienie, i że możemy w tych szczególnie ośrodkach wiejskich mieć miejsca kultury, miejsca kształcenia się. Pan Radny Miłosz powiedział (ja odniosłem takie wrażenie i chyba się nie mylę), że zdecydowanych oszczędności poszukał w uposażeniu nauczycieli, bo był to chyba taki główny kierunek znalezienia tych oszczędności. Chciałbym powiedzieć, że bardzo dobrym fachowcom należy bardzo dobrze płacić, ponieważ są to nauczyciele z wieloletnim stażem pracy, którzy wiele swojego czasu poświęcili na to, żeby się kształcić, żeby się dokształcać, i żeby zdobywać jeszcze dodatkowe uprawnienia, tak jak Pani Dyrektor Jasion powiedziała, i tym fachowcom należy płacić. Jestem zdecydowanie za tym, że za tę godną pracę należy im zapłacić, jest takie powiedzenie „obyś cudze dzieci uczył”, kiedy się chce komuś źle życzyć. Nie życzę nikomu, żeby był nauczycielem, to Państwo wybraliście ten zawód, tę misję, tę służbę i uczyście nasze dzieci, uczyście ich wszystkiego, co tylko można, kultury, zachowania, aby zostały zaopatrzone w wiedzę, i aby później w to dorosłe życie mogły startować z odpowiednim przygotowaniem na tym najniższym szczeblu, które Wy właśnie im dajecie. Uważam, że to jest bardzo dobry kierunek, żeby prowadzić taką działalność oświatową na terenie Gminy. Uważam, że oszczędności można zdobyć jeszcze gdzie indziej, ale nie kosztem ludzi, którzy wykonują ten bardzo ciężki zawód.

Chciałbym odnieść się jeszcze do wypowiedzi Pana Radnego Mirosława Budynka, Panie Radny, ja nie zaciągnąłem kredytu jako burmistrz, jednoznacznie chciałbym to oświadczyć, nie zaciągnąłem kredytu jako burmistrz, nie zrobiłem żadnych zobowiązań jako burmistrz w stosunku do tej gminy. Proszę nie mówić takich nieprawdziwych faktów. My pracownicy Urzędu Miejskiego, pracownicy Gminy na czele z Panią Skarbnik, z moją Zastępcą, z Sekretarzem, z kierownikami i z wszystkimi pracownikami spłacamy długi i udało nam się w tamtym roku spłacić 1.500.000 zł, mimo że musieliśmy dodatkowo za kogoś spłacić następne 1.500.000 zł to już byłyby 3.000.000 zł. W poprzednim roku - pierwszym, też udało nam się spłacić w granicach 1.300.000 zł i proszę nie mówić, że ja zaciągam kredyty, ja spłacam kredyty te, które kiedyś zostały zaciągnięte i to, co mówi Radny Błażejowski, trzeba było myśleć w poprzednich latach, co się robi. Która to Gmina inwestuje, buduje gazociąg i oddaje go, i jeszcze go spłaca, która Gmina tak robi? Gmina Pyrzyce, porażka. Która to Gmina buduje coś ponad wymiar, proszę mi powiedzieć (myślę o Geotermii), która to gmina tak buduje i teraz spłacamy

wszystko to, co kiedyś nietrafne decyzje zostały podjęte. Trochę mam żal do Pana, że Pan deprecjonuje osiągnięcia moich pracowników, to dzięki ogromnemu ich wysiłkowi dostaliśmy pieniądze na Publiczne Gimnazjum, a Pan teraz mówi „zobaczymy jeszcze, czy dostaniecie”. Przykro mi, że przez 30 lat nie było to Gimnazjum remontowane, to nie jest moja wina, nie jest wina tych urzędników, którzy teraz tutaj pracują, to jest wina poprzedników, którzy do tego doprowadzili. Już kiedyś mówiłem, że tam okna na głowę wyleciały, to nie jest moja wina i proszę też być na tyle uczciwym, to mówię do wszystkich Państwa, jeżeli coś nam się uda, to powiedzcie, że nam się coś udało. To nie jest dla mnie, to nie jest dla mojej zastępczyni i Pani Hołowni, które to zrobiły, to jest dla naszych ludzi, dla naszych mieszkańców. Pan Miłosz też powiedział „ja kocham tę ziemię”, na której się urodził, na której mieszka, i chce tutaj pracować, my też powinniśmy czuć taką odpowiedzialność. Też powinniśmy poczuwać się do wspólnej odpowiedzialności, zostawmy wreszcie tę oświatę w spokoju, dajmy im spokojnie pracować, a efekty tego przyjdą same i nie będziemy musieli wydawać pieniędzy na inne programy naprawcze, oni sobie poradzą.

Radny Mirosław Budynek – Szanowny Panie Burmistrzu, to, że mamy Geotermię to powinien Pan być dumny, bo ta Geotermia daje nam zdrowe i czyste powietrze to, że wybudowaliśmy większą halę sportową, to wybudowaliśmy dla Pana. Jeszcze za mała, oczywiście kosztowała nas 10.000.000 zł, że wybudowaliśmy gazyfikację to nie wybudowaliśmy dla siebie, tylko dla mieszkańców wsi. To, że wybudowaliśmy szkołę, to niech Pan zapyta pierwszego ze zdjęcia Pana naczelnika Jachimowicza, to oni ojcowie tego miasta podjęli decyzję o budowie Szkoły Podstawowej Nr 2 – rozbudowie. Powiem Panu, już to mówiłem wielokrotnie, jako kierownik PSTBR Szczecin zacząłem rozbudowywać tą szkołę. To nie burmistrz Lipiński, nie burmistrz Stępień tylko właśnie Pan Jachimowicz podjął taką decyzję, bo oni już wtedy wiedzieli, że muszą być zespoły szkół, że trzeba łączyć te szkoły, że nie wyrobimy w ten sposób. Dyskusja w tym kierunku, że Wy zadłużyliście, to nie Wy, to Rada 28-osobowa podejmowała decyzję o gazyfikacji, to Rada 20-sto, czy potem 15-osobowa podejmowała decyzję o takiej, czy innej inwestycji, a Pan, że musi spłacać. Kto Panu kazał tu przychodzić?

Burmistrz Pyrzyc - Jerzy Marek Olech - 3.500.000 mieszkańców kazało mi tu przyjść.

Radny Mirosław Budynek – Jeżeli Pan wiedział, że są takie problemy i nie może się Pan z nimi zmierzyć to proszę było nie startować i nie wypominać. Jeżeli Pan został Burmistrzem, zgoda, to nie neguj Pan pracy innych, tylko bierz Pan ten ciężar i pchaj ten wóz do przodu, a nie na okrągło Pan mówi, że poprzednik jest zły. Poprzednik dał Panu pracę, ściągnął Pana tu na miejsce. Szanowny Panie Burmistrzu, mówię jeszcze raz, nie mam zamiaru z Panem w pyskówkę się bawić, bo nie na tym polega cała sprawa, tylko ja oczekuję od Pana, żeby Pan przygotował właśnie takie zmiany, które będą do zaakceptowania dla nas wszystkich. Ostatnio na Komisji Budżetu zadałem Panu pytanie, czy prowadzi Pan prace w kierunku reformy budżetu, odpowiedział mi Pan – tak, wobec tego czekam i będę za każdym razem Pana pytał.

Przewodniczący ZNP – Radosław Mierzwiak – Cieszę się, że usłyszałem słowa Pana Błażejewskiego, że za reformę powinni się brać ludzie, którzy się na tym znają. Nie uważam się za wielkiego fachowca, ale też jak Pani Wiceprzewodnicząca pracuję 26 lata w oświacie i 10 lat jestem związkowcem. To, że jestem związkowcem pozwoliło mi zdobyć jakąś tam wiedzę. Pan Budynek powiedział, że Gmina dopłaca do oświaty tak wielkie pieniądze, jeżeli wczytałby się Pan w Konstytucję i interpretację Trybunału Konstytucyjnego to by Pan tam doczytał, że obowiązkiem Gminy (niestety, państwo to zrobiło) jest utrzymanie szkół, a subwencja to jest dotacja od państwa. Trybunał Konstytucyjny interpretuje to w ten sposób, że to budżet państwa dopłaca do szkolnictwa, a subwencja ma pokryć nie utrzymanie szkoły, tylko właśnie płace. Na szkoły zaplanowane jest 14.000.000 zł w tej Gminie na ten rok, a nie 20.000.000 zł. Trzeba oddzielić szkoły od przedszkoli i od klas zerowych, bo na to subwencji nie ma, to jest obowiązek Gminy. Ubolewam nad tym, że nie ma tej subwencji i Związek walczy o to cały czas w komisjach sejmowych, ale powinien mieć wsparcie również samorządowców. W 2002 r. przekazałem od Związku pakt dla edukacji, gdzie prosiliśmy władze o to, żeby nas wspierały w walce o to, żeby subwencionowano przedszkola, niestety poparcia nie znaleźliśmy. To Związek Gmin odrzucił to, nie pochylił się nad tym. Jeżeli Pan zajrzy (uwaga do Pana Łuszczyka) w Konstytucję to tam jest artykuł, który mówi o tym, że państwo ma zagwarantować bezpłatną naukę każdemu dziecku, a Pan w swoim projekcie zaproponował, żeby przekształcić szkoły wiejskie w szkoły niepubliczne. Nikt nie zagwarantuje, że stowarzyszenie, czy ktokolwiek kto przejmie szkołę nie będzie pobierało opłaty od rodziców, nie wiem czy są takie oszczędności. Jeżeli uczniów ze szkół wiejskich przeniesiemy do szkoły miejskiej, to subwencja będzie dużo mniejsza. Jest to też takie zastanawiające, co prawda ja mam inne zdanie, bo się przygotowałem do tego, myślałem, że będzie większa dyskusja, to są moje dokumenty, które przygotowałem w ciągu jednego dnia, bo wczoraj się dowiedziałem, że coś takiego będzie dzisiaj na sesji. Jeżeli Pan powiedział, że uczeń w Brzesku kosztuje 8.600 zł a subwencja w szkole wiejskiej na jednego ucznia to jest 7.600 zł, czy 1.000 zł rocznie na jednego ucznia to jest tak wiele? Nie. Jeżeli Państwo Radni chcecie, żeby szkoły były tańsze, żeby szkoły lepiej funkcjonowały, żeby inaczej było to finansowane, czy wyrównać szanse uczniów, szanse dziecka, to proszę utworzyć przedszkola w szkołach. Od 2014 r. wejdzie obowiązek umożliwienia przebywania w przedszkolu dzieciom w wieku już od 3-let. Nie wiem czy w mieście to wszystko się pomieści. Proszę utworzyć przedszkola na wsi, zresztą projekt taki akurat w Brzesku był, nawet poprzedni Burmistrz podobno zapłacił za projekt modernizacji budynku, który to budynek niektórzy nazywają królikarnią. Ja tam się uczyłem, miałem tam zajęcia praktyczno – techniczne i jakoś nie narzekałem na to, nic nie czułem. Wydane zostało 70.000 zł na projekt, może skorzystać z tego, może był dobry, może zrobić tam przedszkole. Natomiast proszę nie szukać oszczędności akurat na szkołach, bo to jest akurat dla mnie nieludzkie. Cieszę się, że próbował Pan znaleźć jakieś rozwiązanie na oszczędności w Gminie, ale myślę, że jak Pan to przygotowywał to powinien Pan się skonsultować z kimś, kto się na tym zna. Jeszcze jedna uwaga, że przenosząc dzieci do szkół miejskich, czyli np. do Pырzyc, bo też była taka propozycja, to są dużo mniejsze pieniądze, bo tam są wskaźniki te 0,38% to jest zwiększona subwencja i jest jeszcze jeden wskaźnik, który nazywa się DI i tutaj chciałbym również Państwa

Radnych poinformować, że on zależy od stopnia awansu zawodowego nauczyciela, czyli im większa jest średnia awansu nauczyciela (to jest przeliczane w Ministerstwie jednostkowo: stażysta to jest 1 pkt, kontraktowy 2 pkt., mianowany 3 pkt., dyplomowany 4 pkt.) z tego jest wyliczona średnia krajowa i jeżeli w danej Gminie stopień awansu zawodowego jest wyższy niż średnia krajowa to o ten wskaźnik jest podwyższana subwencja, jest to związane właśnie z płacami. Myślę, że na razie tyle, nie chciałbym przedłużać, bo wiele można byłoby o tym mówić. Proszę wziąć to pod uwagę i niech nie biorą się za reformę oświaty Ci, którzy nie mają do końca wiedzy na ten temat.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Szkoda, że tak emocjonalnie zostało to przyjęte, nie będę tego komentował, jest jak jest.

Nie wniesiono więcej żadnych głosów.

Do punktu 20 porządku

Zamknięcie obrad XXXV Sesji Rady Miejskiej.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak - Pozwólcie Państwo, że w tym momencie przeproszę, że obrady były tak długie, ale tematów było tak dużo, że nie dało się skrócić. Podziękował wszystkim za przybycie i zamknął obrady XXXV sesji Rady Miejskiej.

Protokołowały:
Anna Piotrowska
Anna Wiśniewska

Przewodniczący Rady

Ryszard Grzesiak